

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

103. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 3. listopada 1910.

TREŚĆ.

Treść.

Urlop p. Czaykowskiego Wł. Wiktora
Spis petycyj.

Wniosek nagły p. Jampolskiego i tow.
w sprawie zapomogi dla pogorzalców gminy
Narol wieś, powiat Cieszanów.

Wniosek p. Starzyńskiego i tow. w spra-
wie całkowitego przerachowania osobowego
i taryfowego baremu c. k. kolei państwowej
przez kolej Lwów-Bełzec (Tomaszów)

Wniosek p. Myroniuka-Zajaczuka i tow.
w sprawie oddania dostaw i robót rządowych.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Kurowca
i tow. w sprawie wyborów do Rady gminnej
w Kałuszu i gospodarki zarządu miasta.

Interpelacya do Wydziału krajowego p.
Winniczuka i tow. w sprawie napisów na mo-
ście krajowym na Dniestrze w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Hancza-
kowskiego i tow. w sprawie udzielenia konce-
syi na szynk w gminie Husne wyżne przez
c. k. Starostwo w Kałuszu.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie udzielenia szynkarskich konce-
syj w gminie Tysowica. powiat St. Sambor
przeciw uchwale Rady gminnej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie niepowołania zastępców rad-
nych m. Otyunii do Rady gminnej przez bur-
mistrza Dra Szerpa.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie sfałszowania uchwały gmin-
nej w Międzygórzu, odnośnie do nadania kon-
cesyi szynkarskiej.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie przewlekania budowy szkoły
w Zagórze powiat Brody

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie nieprzeprowadzenia wyborów
gminnych w Sokierczynie. powiat Horodenka.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie postępowania sekretarza Sta-
rostwa w Zaleszczykach przy zasądzeniu An-
drzeja Gombatiuka.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie lekceważenia uchwały Rady
gminnej w Lachowcach przez Starostwo w Bo-
horodeczanach co do koncesyi szynkarskich.

Interpelacya do c. k. Rządu p. Makucha
i tow. w sprawie nadużyć c. k. Rady szkol-
nej okręgowej w Husiatynie.

Głos p. Witosa w sprawie załatwienia

Jego nagłego wniosku w przedmiocie wstrzymania egzekucyj podatkowych w powiatach dotkniętych zarazą bydłą.

Odpowiedź J. E. Marszałka krajowego w tej sprawie.

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem Komisji reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej. Głos p. sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach nagłych pp. Schätzla i tow. tudzież Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzecom gminy Płaucza mała. Głosy pp. Schätzla i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku p. Schätzla w miejsce wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach nagłych pp. Bednarskiego i tow., Stojalowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. w przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzecom gmin Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin. Głos p. Stapińskiego. Uchwalenie wniosku komisji.

Wniosek formalny p. Lewickiego na zamknięcie trwającego posiedzenia przy czem głosy pp. Lewickiego, Laskowskiego, Korola, Lea, T. Cieńskiego, Stapińskiego, A. Brunickiego i ponownie Lewickiego. Odrzucenie tego wniosku formalnego.

Sprawozdanie komisji kolejowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Skalacie, oraz petycji dwóch miast Skalata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacją w Chorostkowie. Głosy pp. Dudykiewicza, Stapińskiego, Senyka, Lewickiego, Skarbka; zrzeczenia się głosu pp. Zamoyskiego i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Dudykiewicza i wniosku p. Lewickiego a uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn. Głosy pp. Krzeczunowicza, Schätzla, Senyka, Wasunga i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji, rezolucji p. Krzeczunowicza i wniosków p. Schätzla.

Sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. Głosy pp. Abrahamowicza, Czeczka i sprawozdawcy, uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawo

zdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów. Głosy pp. Czeczka, Lewickiego, Halbana i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku i rezolucji komisji oraz rezolucji pp. Czeczka i Wodzickiego.

Sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie galic. Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancji kraju dla wkładek. Głos p. Maryewskiego.

Głos p. Lewickiego z wnioskiem zamknięcia posiedzenia. Odrzucenie wniosku p. Lewickiego. Uchwalenie wniosków komisji en bloc

Sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego publicznego. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. Głos p. Stapińskiego. Zrzeczenie się głosu przez pp. Wasunga i sprawozdawcę. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1909/10. Głos p. Wasunga. Uchwalenie wniosków komisji en bloc.

Sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa. Głosy pp. Landaua, Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji oraz rezolucji p. Landaua.

Sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzedzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego. Uchwalenie wniosku komisji.

Oznajmienie J. E. Marszałka krajowego o usunięciu ostatnich trzech punktów porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 15 przed południem).

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony c. k. Rządu: J. E. c. k. Namiestnik Dr. Michał **Bobrzyński** i Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 127.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z 101. posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół z 102. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowem do przejrzenia.

Posłowi Władysławowi Wiktorowi Czaykowskiemu udzieliłem urlopu na 8 dni.

Proszę p. sekretarza o odczytanie petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*)

5699. L. s. 7762. Szykarze Zamarstynowa p. p. Merunowicza w sprawie noweli do ustawy z 20/12 1905 Dz. u. k. Nr. 11 ex 1906 — do kom. administr.

5700. L. s. 7763. Tow. „Sicz“ w Bohatkowcach p. p. Sodomorę o subwencyę — do kom. budżet.

5701. L. s. 7764. Tomko Kyryluk w Koziarach p. p. Krysowatego o uwolnienie od zwrotu pobranego przez syna stypendyum w czasie nauki seminar. — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Krysowaty. Udzielam mu głosu.

(**Głosy**. Niema go.)

W takim razie proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta dalszy spis petycji*).

5702. L. s. 7765. Łucya Stehlikówna, ucz. szkoły sztuk pięknych, Kraków, p. p. Maissa o zasiłek na stydya — do kom. budżet

5703. L. s. 7766. Gm. Kimirz pow. Przemysłany p. p. Schätzla o pomoc dla pogorzalców — do kom. budżet.

5704. L. s. 7767. Wydział pow. w Brzeżanach p. p. Schätzla w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5705. L. s. 7768. Tow. brat. Pomocy słuchaczy wszechnicy lwowskiej p. p. Jaszowskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5706. L. s. 7769. Pol. Bursa ludowa, Zaleszczyki p. p. T. Cieńskiego o subwencyę — do kom. budżet.

5707. L. s. 7770. Marcin Gumieniak, em. naucz., Leżajsk p. p. Pastora o dar z łaski do kom. szkolnej.

5708. L. s. 7771. Iwan Hawryłyszyn, rolnik, Rypne, p. p. Cipsera o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżet.

5709. L. s. 7772. Wydział pow. Myślenice p. p. ks. Lubomirskiego w sprawie budowy dróg wodnych — do kom. wodnej.

5710. L. s. 7773. Wydział pow. Myślenice p. p. K. Lubomirskiego o subwencyę 75% na budowę drogi Biała-Skawica-Zawoja — do kom. drogowej.

5711. L. s. 7774. Karolina Sterankowa, wdowa po naucz., Nowy Sącz p. p. Myjaka o pozostawienie dodatku na wychowanie dzieci — do kom. szkolnej.

5712. L. s. 7775. Gm. Wulka Mazowiecka p. p. Lewickiego o kreowanie szkoły realnej wzgl. gimn. realnego z ruskim językiem wykładowym w Rawie — do kom. szkolnej.

5713. L. s. 7776. Ruskie Towarzystwo, Rawa ruska, przez p. Lewickiego o kreowanie szkoły realnej wzgl. gimn. realnego z ruskim językiem wykładowym w Rawie — do kom. szkolnej.

5714. L. s. 7777. Polskie Tow. gimn. Sokół II. Lwów, p. p. Głabińskiego o subwencyę na kółko dram. — do kom. budżet.

5715. L. s. 7782. Gm. Stare Bystre przez p. Bednarskiego o subwencyę na budowę szkoły — do kom. szkolnej.

5716. L. s. 7783. Nauczycielstwo w Oświęcimiu p. p. Bednarskiego o przeniesienie do wyższej klasy płac — do kom. szkolnej.
5717. L. s. 7784. Gm. Suchorów p. p. Z. Tarnowskiego o zwolnienie od kosztów budowy szkoły — do kom. szkolnej.
5718. L. s. 7785. Antoni Bednarski, rolnik w Chruśnie starem, p. p. Bojkę o zapomogę z powodu pożaru — do kom. budżet.
5719. L. s. 7786. Michał Markowski i Semen Sukowiecki, Śniatyn, p. p. Bojkę w sprawie wywłaszczenia gruntu przez Magistrat — do kom. petycyjnej.
5720. L. s. 7787. Ludwika Kraskowska, ucz. szkoły sztuk pięknych, Kraków przez p. Witosa o subwencyę na studia rzeźbiarskie — do kom. budżet.
5721. L. s. 7788. Gm. Posada sanocka p. p. Witosa w sprawie uwolnienia fabryki sanockiej od dodatków gminnych — do kom. przemysł.
5722. L. s. 7789. Tow. uczestników powstania z r. 1863/64, Lwów, p. p. Ciuchcińskiego o subwencyę — do kom. budżet.
5723. L. s. 7790. Gmina m. Lwowa przez p. Ciuchcińskiego o porękę dla pożyczki 6,000.000 na inwestycje — do kom. budżet.

Marszałek prosi p. sekretarza o odczytanie wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. **Urbański** *(czyta)*

Wniosek nagły p. Jampolskiego i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców gminy Narol wieś, powiat Cieszanów.

Wniosek p. Starzyńskiego i tow. w sprawie całkowitego przerachowania osobowego i taryfowego baremu c. k. kolei państwowej przez kolej Lwów-Belzec-Tomaszów.

Sekretarz p. **Skwarko** *(czyta)*

Wnesok p. Myroniuka-Zajczuka i tow. w sprawie przedaczi dostaw i robót prawytelstwennych.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Kurowcia i tow. w sprawie wyboriw do Rady hromadskoj w Kaluszy i gospodarcky zarjadu miasta.

Interpelacyja do Wydiłu krajewoho p. Wynnyczuka i tow. w sprawie napysyj na mosti krajewim na Dnistri w Halyczy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Hanczakowskoho i tow. w sprawie udiłenia koncesyj na szynk w hromadi Husne wyżne czerez c. k. Starostwo w Kaluszy.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie udiłenia szynkarskich koncesyj w hromadi Tysowycia, powit St. Sambir protyw uchwały Rady hromadskoj.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie nepokłykania zastupnykiw radnych m. Oтынji do Rady hromadskoj czerez burmistra Dra Szerpa.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie słaższowania uchwały Rady hromadskoj w Meżyhirju dotoczno szynkarskoj koncesyj.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie prowoloky z budowaju szkoły w Zahirju, powit Brody.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie neperewedenia wyboriw hromadskich w Sokyrczyni powit Horodenka.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p.

Внесок п. Миронюка-Заячука і тов. в справі передачі достав і робіт правительственных.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Куровця і тов. в справі виборів до Ради громадскої в Калуши і господарки заряду міста.

Інтерпеляция до Виділу краевого п. Винничука і тов. в справі написів на мості краєвім на Дністрі в Галичи.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Ганчаковского і тов. в справі уділення концесії на шинк в громадї Гусне вижне через ц. к. Староство в Калуши.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі уділення шинкарских концесий в громадї Тисовиця, повіт Ст. Самбір против ухвали Ради громадскої.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі непокликаня заступників радних м. Отынї до Ради громадскої через бурмістра Дра Шерпа.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі сфалшованя ухвали Ради громадскої в Межигірю дотично шинкарских концесий.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі проволочи з будовою школи в Загірю повіт Броди.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі непереведеня виборів громадских в Сокирчині, повіт Городенка.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства

Makucha i tow. w sprawie postępowania sekretarza Starostwa w Zaliszczykach przy zasądzeniu Andrija Gombatiuka.

п. Макуха і тов. в справі поступованя секретаря Староства в Заліщиках при засудженню Андрія Гомбатюка.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie lęhkoważenia uchwały Rady hromadskoj w Lachiwciach przez c. k. Starostwo w Bohorodczanach szczo do szynkarskich koncesyj.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі легковаженя ухвали Радн громадскої в Ляхівцях через ц. к. Староство в Богородчанах що до шинкарских концесий.

Interpelacyja do c. k. Prawytelstwa p. Makucha i tow. w sprawie nadużyty' c. k. Rady szkilnoji okružnoji w Husiatyni.

Інтерпеляция до ц. к. Правительства п. Макуха і тов. в справі надужить ц. к. Ради шкільної окружної в Гусятині.

Marszałek. Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskiem nagłym postąpię regulaminowo — interpelacye zaś odstąpię komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Przed przejściem do porządku dziennego zażądał głosu p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. Witos. Wasza Ekscelencyo Panie Marszałku!

Jeszcze w dniu 3. b. m. wniosłem razem z towarzyszami wniosek nagły, żądający wstrzymania egzekucyi podatków w gminach i powiatach zarazą dotkniętych. JE. p. Marszałkowi zapewne to jest wiadomem.

Mimo to do tego czasu wniosek ten nie przyszedł pod obrady, egzekutorzy jednak podatkowi z całą bezwzględnością grasują po wsiach i ściągają podatki mimo to, iż w czasie tym z powodu zamknięcia jarmarków uniemożliwionem zostało zdobycie przez kontrybuentów w jakikolwiek sposób grosza.

Wobec tego, iż sprawa ta jest niesłuchanie nagłą i niecierpiąca zwłoki, bo jeżeli egzekucya w ten sposób jak dotąd z całą bezwzględnością będzie prowadzona, to narazi kontrybuentów na nieobliczalne straty, prosiłbym, ażeby JE. p. Marszałek, jeżeli uważałby za rzecz zbędną postawienie w najbliższym czasie na porządku dziennym tego wniosku, w drodze właściwej zechciał zwrócić się do JE. p. Namiestnika, aby tenże spowodował wstrzymanie tej egzekucyi.

Marszałek. Zastosuję się do życzeń przed chwilą przez szan. posła wypowiedzianych i na końcu dzisiejszego posiedzenia przedmiot wprowadzę na porządek dzienny najbliższego posiedzenia.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji reformy wyborczej o wniosku nagłym p. Lea i tow. w przedmiocie reformy wyborczej. Rozprawa została zamknięta. Obecnie ma głos sprawozdawca p. Głabiński.

Sprawozdawca p. **Głabiński.** Wysoki Sejmie!

Obowiązkiem moim jako sprawozdawcy byłoby zreasumować rozprawę przeprowadzoną nad wnioskiem nagłym w przedmiocie reformy wyborczej, zająć odpowiednie stanowisko wobec wniosków i życzeń przedstawionych przez mowców poszczególnych.

Nie mam zamiaru jednakże dziś tego uczynić a to najpierw dlatego, że nie chcę przewlekać długiej już debaty nad tą sprawą a następnie z tej przyczyny, że wszyscy mowcy, którzy przemawiali, zgodzili się zasadniczo na wniosek przez komisję dla reformy wyborczej postawiony. Tylko niektórzy mowcy posłowie mniemali, że wniosek ten jest zbyt błędny, że powinien być wystylizowany kategorycznie, z kategorycznym nakazem, aby komisya reformy wyborczej w pewnym oznaczonym terminie przedstawiła gotowy projekt reformy wyborczej.

Co do mnie osobiście, to chętniebym się z tem żądaniem posłów ruskich zgodził, obawiam się tylko, ażeby szanowni Panowie w komisji reformy wyborczej sami nie utrudnili doprowadzenia tej reformy do skutku, ażeby ułatwili nam to doniesłe i ciężkie zadanie, a w takim razie i bez takiego kategorycznego nakazu, komisya reformy wyborczej w jak najkrótszym czasie z projektem reformy wyborczej przed Wysoki Sejm przyjdzie.

Cała zresztą rozprawa, jaka się odbywała tu w tej doniosłej sprawie, odbywała się pod hasłem kompromisu, albowiem wszystkie stronnictwa uznały, że tylko w drodze wzajemnych ustępstw, w drodze kompromisu w dzisiejszej dobie reforma wyborcza

może przyjść do skutku. Oczywiście stanowisko rozmaitych stronnictw było w szczególności inne, odmienne i to tak pod względem polityczno-społecznym jak i pod względem narodowym.

Pod względem polityczno-społecznym jednakże uznały wszystkie stronnictwa w tej Wys. Izbie, że reforma wyborcza demokratyczna jest potrzebna, że nadszedł już czas, ażeby wszyscy obywatele tego kraju mieli udział w sprawach politycznych, w głosowaniu na reprezentantów zasiadających w tym Wys. Sejmie.

Ten objaw jest niezawodnie objawem postępowym, objawem dodatnim. Świadczy bowiem o dojrzałości myśli politycznej w naszym kraju we wszystkich sferach, we wszystkich warstwach ten kraj reprezentujących.

Ten objaw dodatni uważam za mój obowiązek tutaj podnieść, a to z tego powodu, ponieważ są niestety w Europie i to w zachodniej Europie kraje i państwa pod względem oświaty i dobrobytu od nas wyżej stojące, w których świadomość, iż wszyscy obywatele mają dziś prawo brać udział w pracach politycznych, nie dotarła jeszcze do niektórych warstw przodujących. Dość przytoczyć na przykład państwo pruskie.

Zapewne w szczególności były zapatrywania rozmaite, ale wszystkie stronnictwa demokratyczne pragną reformy jak najbardziej demokratycznej i jak najrychlejszej a pragną tego nie tylko ze względu na swój program polityczny, ale także ze względu na położenie naszego narodu. Uznają bowiem, że w tem położeniu, w jakim naród nasz się znajduje, potrzeba skupienia i zespolenia wszystkich sił, któremi rozporządzamy, że należy zestrzelić myśli i usiłowania w jedno ognisko, jeżeli kraj nasz biedny i naród podźwignąć mamy z niedoli.

Stronnictwa konserwatywne obawiają się ewolucji zbyt szybkiej, zbyt nagłej; pragnęłyby widzieć reformę stopniową, która nie zrywa z dzisiejszym systemem kuryalnym. I na to zgodziło się też stronnictwo demokratyczne.

Również pragnie stronnictwo konserwatywne zabezpieczyć stan, jaki nastąpi po dokonaniu reformy wyborczej, pragnie zabezpieczyć przed rychłymi zmianami niedalekiej przyszłości.

Wysoka Izbo!

Każde stronnictwo, każde stanowisko polityczne w dzisiejszych stosunkach społecznych i politycznych ma swoje względne uprawnienie; ma swoje względne uprawnienie już dlatego, że przedstawia zapatrywania pewnej części żywego organizmu społecznego i narodowego, zapatrywania pewnych warstw, które mają równe prawo z innymi do bytu i do rozwoju, które żyją i rozwijają się pospołu z innymi.

I dlatego nie jest moją rzeczą polemizować z tego rodzaju zapatrywaniami, lub je potępiać.

Nie chcę też iść za przykładem p. Rutowskiego, chociażby z obawy w tym wypadku, że i ja jestem profesorem, i gdybym wypowiedział zdanie inne, to pan p. Rutowski wypowiedziałby znowu zdanie inne. (*Wesołość i brawa*).

Z drugiej strony jednak sędzę, że nie należy mieć przesadnej troski i obawy o przyszłe ukształtowanie się stosunków. Chcieć dziś zagwarantować przyszłemu pokoleniu pewien stan i wpływ polityczny, byłoby rzeczą nieużyteczną, byłoby rzeczą nie do przeprowadzenia.

Wszak wiemy, że społeczeństwa zmieniają się, że ciągle zmienia się układ stosunków narodowych, społecznych i politycznych, że wszystkie warstwy społeczne podlegają ciągłej ale stopniowej ewolucji — i dlatego też nie byłoby nawet dobrze, w interesie tych warstw, o które się troszczymy, gdybyśmy chcieli czy stan dzisiejszy, czy nowy „spetryfikować“ i przez to uniemożliwić późniejsze zmiany i ewolucje.

Niech mi będzie wolno na dowód i przykład przytoczyć pewne czynniki, które już dziś istnieją i działają i działać będą w przyszłości w tym kierunku, ażeby spowodować pewne zmiany.

Bo w dzisiejszem społeczeństwie, w którym życie bardzo silnie tętni, jest rzeczą niemożliwą usuwać czynniki postępu i ewolucji.

Te czynniki ciągle są, istnieją, działają i działać będą, i nie możemy przewidzieć, w jakim kierunku później rozwój nastąpi.

Przyjmujemy w drodze kompromisu system kuryalny, jakkolwiek wiadomo, że dziś przeciwko temu systemowi występuje wiele czynników.

System kuryalny opiera się na podziale społeczeństwa na miasta i wsie, na

podziale terytoryalnym, system, który w porównaniu z dawniejszym systemem podziału na stany, okazuje się stanowczym postępem.

Ale w dzisiejszym społeczeństwie powstały rozmaite warstwy i zawody, różniczkowało się życie, podział pracy społecznej, tak, że powstaje pytanie, czy już dzisiaj przeważa w społeczeństwie ten kardynalny podział na wiejskie i miejskie?

Widzimy, że powstają rozmaite nowe zawody i rozmaite nowe reprezentacje interesów, które rozszerzają się i na miasta i na wieś, które pragną mieć także reprezentację swoich interesów. I dlatego widzimy, że zwrócono uwagę, nie tylko w kraju naszym, ale i w innych państwach na to, ażeby zapewnić reprezentację poszczególnym zawodom, poszczególnym warstwom społecznym. I te głosy też i tutaj słyższeliśmy.

Z drugiej strony jednak wiemy, że społeczeństwo jest tak skomplikowane, że całe warstwy społeczne i cały mechanizm społeczny jest tak powikłany, że niepodobna rozróżniać warstw, i zawodów, które miałyby mieć reprezentację. Dlatego w społeczeństwie nowożytnym uznaną została zasada głosowania równego, bezpośredniego i tajnego.

Ta myśl jest następstwem świadomości, że niepodobna dzisiejszego społeczeństwa, silnie zespolonego, rozdzielać na jakieś pewne kategorie. Dlatego dziś i nasze stronnictwo demokratyczne podniosło żądanie równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania dla wszystkich obywateli tego kraju.

To dążenie istnieje i niezawodnie istnieć będzie dalej — i temu dążeniu drogi zamknąć nie możemy. A czy i o ile to dążenie w kraju naszym i w Sejmie da się urzeczywistnić — o tem nie nasza rzecz sądzić obecnie.

Pragnę zwrócić uwagę jeszcze na jedną okoliczność, która na razie niema aktualnego znaczenia, która jednak, według mego przekonania, jest czynnikiem fermentu wiodącego ku dalszym zmianom i dalszej ewolucji.

Oto wiadomo, że obok mężczyzn domagają się równouprawnienia we wszystkich krajach także i kobiety. Zdawałoby się, że żądanie kobiet do równouprawnienia jest echem jakichś zbyt jaskrawo demokratycznych dążeń, że nie ma widoków w przyszłości.

A jednak, gdy się przypatrzmy dzisiejszemu ustrojowi społecznemu i przyczynom tej akcji kobiet, to dojdziemy do przekonania, że i ta akcja stanie się także czynnikiem ewolucji.

Bo nie dość jest powoływać się na pewne myśli filozofów czy to starożytnych, czy z pierwszych czasów chrześcijaństwa, którzy pragnęli, ażeby kobieta była tylko kapłanką domowego ogniska.

Musimy zważyć, że społeczeństwa od owych czasów z gruntu się odmieniły i zmieniło się też stanowisko kobiety. A wskutek tego filozofowie, którzy w owych czasach takie wypowiadali zdania, dzisiaj zapewne wypowiedzieliby zdanie inne. (*Brawa*).

W społeczeństwie dawniejszem rodzina była nie tylko komórką społeczną, ale zarazem wchłaniała w siebie całą niemal działalność gospodarczą i społeczną. W państwie dawniejszem ona była ochroną przed nieprzyjacielem, więc starano się kobietę usunąć od życia obywatelskiego, a pozostawić ją na tem stanowisku, jakie zajmuje w rodzinie, która reprezentowała właściwy składnik społecznego układu.

Natomiast w dzisiejszym społeczeństwie widzimy, że z rodziny dawniejszej wydzielają się poszczególne samoistne zawody, że w tych zawodach uczestniczą i współzawodniczą z mężczyznami także kobiety, że stają się one samodzielnym ogniwem w życiu społecznym i państwowym, że działalność publiczna nie tylko ogranicza się do zadań obrony lecz wnika i sięga także w całe życie społeczne i gospodarcze, że wpływa na gospodarstwo domowe, że rozmaite urządzenia publiczne państwowe, krajowe i gminne bezpośrednio dotyczą interesów ekonomicznych rodziny, więc nic dziwnego, że w tych nowych stosunkach kobieta pragnie być również samoistną i upomina się o swoje prawa.

Oczywiście w systemie kuryalnym, który przyjmujemy, pozostały ramy dla praw kobiety i można życzyć sobie, żeby i kobieta głosowała, skoro wszystkim innym to prawo przyznajemy.

Nie chcę być prorokiem i przewidywać przyszłość, ale jest rzeczą bardzo możliwą, że właśnie w przyszłości ci wszyscy, którzy dziś w imię świętości i godności

rodziny pragną usunąć kobietę od życia politycznego i obywatelskiego, będą przemawiali za tem, żeby kobiecie nadać prawa obywatelskie w imię świętości i godności rodziny i porządku społecznego.

Wspomniałem o tem wszystkim w celu wykazania, że nie jest rzeczą dobrą dziś zasklepić się w pewnej doktrynie i sądzę, że jeżeli ustalimy ten stan na wieczność a przynajmniej na bardzo a bardzo daleką przyszłość, w ten sposób przysłużymy się i krajowi i narodowi i tym warstwom, które mamy najwięcej na sercu.

Wedle mego zapatrywania reforma wyborcza, jaka przyjdzie do skutku, powinna mieć rzeczywiście pewną cechę trwałości, nie powinna być reformą tylko na jedną chwilę, na lat kilka, lecz powinna stworzyć dla nas pole i możność spokojnej, i skutecznej pracy w rozlicznych zakresach, jakie są Izbie przekazane.

I nie jest znowu naszą rzeczą troszczyć się o to, co kiedyś w bardzo dalekiej przyszłości nastąpi, nie jest rzeczą naszą dziś rozdzielać wpływy polityczne między temi warstwami społecznymi, które dziś są i działają, a temi warstwami, które w przyszłości po rozmaitych ewolucjach społecznych i politycznych, jakie naród i kraj czekają, wyłonią i krzyżować się będą.

Dlatego pragnę bardzo i apeluję do tej strony, która pragnie pewnego ustalenia ustawy, aby pod tym względem żądań zbyt daleko idących nie stawiała w tem przeświadczeniu, że to co się nam dziś przedstawia jako rękojmia pewnych praw, może się w przyszłości okazać raczej zawadą, która utrudnia przeprowadzenie rzeczywiście koniecznej, w interesie wszystkich warstw leżącej reformy.

Tak się Wysoka Izbo przedstawia sprawa pod względem politycznym i społecznym.

Pod względem narodowym czeka komisję dla reformy wyborczej i Izbę doniosłe zadanie ustosunkowania sił politycznych w reprezentacji Sejmu pomiędzy narodem polskim a narodem ruskim i zarazem zabezpieczenia mniejszości narodowych. Pod tym względem muszę tu stwierdzić, że w systemie kuryalnym, który pragniemy zaadoptować nie można stawiać żądań takich, jakie są uzasadnione w systemie powszechnego i równego prawa głosowania.

Bo w systemie równego prawa głosowania decydującą jest jednostka, liczba, w systemie kuryalnym decydują rozmaite interesa społeczne i reprezentacja poszczególnych kuryi.

I dlatego też pragnę pod tym względem zaapelować do szanownych kolegów reprezentantów narodu ruskiego, aby zechcieli się liczyć z tym systemem kuryalnym, który zaadoptować pragniemy, żeby nie żądali zapewnienia dla narodu takiego a takiego procentu, ponieważ musimy się liczyć z miejscem w poszczególnych kuryach i z tą siłą społeczną, jaką w obrębie poszczególnych kuryi każdy z naszych narodów reprezentuje.

Niezawodnie naród ruski zyskać musi i zyska na reformie wyborczej na swoim wpływie politycznym, i nie ulega wątpliwości, że ta reforma, jaką mam na myśli, co do której kompromis obecnie jest w toku pomiędzy stronnictwami polskimi a mam nadzieję także ruskimi, że ta reforma wyborcza podniesie znaczenie i wpływ polityczny reprezentantów szerokich warstw także narodu ruskiego.

Jednakże nie należy stawiać w sprawach politycznych zasady: „aut Caesar aut nihil“ — albo wszystko osiągnę to, co jest celem i zadaniem mego narodu albo zrzeknę się wszystkiego i raczej poprzestanę na tych stosunkach, jakie dziś panują.

Takie zdanie jest najpierw niepolityczne, taka zasada szkodzi reformie niezbędnej w interesie nie tylko narodowym ale i społecznym i to tak narodu polskiego jak ruskiego.

Stronnictwa polskie są gotowe zapewnić narodowi ruskiemu taką reprezentację w poszczególnych kuryach, jaka się narodowi temu należy według liczby ludności i siły podatkowej, jaką naród ruski w tych poszczególnych kuryach w obrębie tych poszczególnych interesów reprezentuje.

Pod tym względem stronnictwa polskie nie mają zamiaru majoryzować kolegów Rusinów, owszem jak równi z równymi są gotowi, jak to zresztą rozpoczęli, dojść z nimi do pewnego kompromisu, oczywiście jednakże ponadto stronnictwa polskie

wyść nie mogą, bo muszą się trzymać wobec narodu ruskiego tych samych zasad, jakich się trzymają narodu polskiego i wobec poszczególnych warstw tego narodu.

Jak już powiedziałem, naród ruski przyjdzie tu do Izby po dokonaniu tej reformy, takiej kompromisowej, wzmocniony i to bardzo znacznie wzmocniony pod względem lichebnym i niezawodnie także i pod innymi względami.

Polacy chętnie godzą się na to wzmocnienie, Polacy nie chcą postępować egoistycznie i nie chcą wyzyskiwać swojej znacznej większości w Izbie, liczą się oni z tem, że postęp społeczny i idea demokratyczna domagają się, aby wszystkie warstwy i wszystkie narody odpowiednią miały tutaj reprezentację.

Skoro jednakże tak jest, to wolno mi zaapelować do szanownych reprezentantów narodu ruskiego, aby reformę tak pojętą i tak w najlepszej intencji zrozumianą nam ułatwili i utrudniać nam jej nie chcieli.

I do nich muszę odnieść to, co do niektórych stronnictw w Izbie. Ewolucya, która nas przyprowadziła dziś do tego postępu, niezawodnie toczyć się będzie dalej i doprowadzi z czasem do dalszych zmian politycznych i innego ustosunkowania wpływu politycznego narodów ten kraj zamieszkujących.

Polacy jak dziś tak i w przyszłości niezawodnie przejęci będą tą ideą sprawiedliwości.

Nie kierowaliśmy się nigdy egoizmem ani brutalną siłą wobec innych narodów i wobec ruskiego narodu, przeciwnie nie chcemy być egoistami, pragniemy być sprawiedliwymi w imię sprawiedliwości dziejowej i społecznej i także dla tego, ponieważ chcemy, aby tego rodzaju doniosła sprawa jak sprawa reformy wyborczej i inne sprawy, które nas obchodzą i oba narody w tym kraju obchodzą, były załatwiane samodzielnie w porozumieniu reprezentantów obu narodów w tym tutaj Sejmie bez udziału i bez mieszania się jakichkolwiek bądź innych czynników postronnych.

Na tem kończę i proszę o przyjęcie rezolucyi proponowanej przez komisję dla reformy wyborczej. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. przystępujemy do głosowania. Wniosek komisji opiewa (*czyta*):

„Sejm, przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej o dotychczasowym przebiegu jej obrad nad sprawą reformy wyborczej, — poleca komisji dla reformy wyborczej, ażeby użyła wszelkich starań, by sprawozdanie komisji z projektem ustawy o zmianie krajowej ordynacyi wyborczej przedłożone zostało Sejmowi jeszcze na obecnej sesyi sejmowej“.

Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach nagłych pp. Schätzla i tow. tudzież Tymoteusza Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelncom gminy Płauca mała

W miejsce nieobecniego sprawozdawcy p. Niezabitoskiego ma głos p. Leo.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*);

Sprawozdanie

komisji budżetowej o wnioskach nagłych ls. 7529 i 7571 pp. Schätzla i tow. tudzież T. Starucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelncom gminy Płauca mała pow. brzeżańskiego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Dla pogorzelnców gminy Płauca mała pow. brzeżańskiego przeznaczona się kwota 2.500 K do dyspozycyi Wydziału krajowego.

Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Schätzel.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Schätzel.

P. **Schätzel.** Wysoki Sejmie!

Katastrofa, jaka dotknęła gminę Płauca, jest absolutnie najgorszą, jaka tego roku wogóle w kraju naszym się wydarzyła.

Cała gmina Płauca mała literalnie uległa zniszczeniu w porze przedzimowej, kiedy ludność znalazła się bezradna bez dachu nad głową i bez środków utrzymania.

Cała ludność rozprószyła się po sąsiednich gminach i zostaje na łasce ludzi obcych, którzy niejednokrotnie ich położenie trudne wyzyskują.

W tych warunkach kwota 2500 K, jaką komisya na potrzeby tych pogorzalców wotuje, jest absolutnie za młą. Ja się liczę z trudnościami budżetowemi, w jakich kraj się obecnie znajduje, ale w każdym razie sędzę, że kwota przeznaczona dla pogorzalców tych, choć w części powinna się zbliżyć do tych kieniecznych potrzeb tej takim nieszczęściem dotkniętej ludności.

Dlatego zamiast wniosku komisji wnoszę:

„Dla pogorzalców gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego przeznacza się kwotę 4000 K do dyspozycji Wydziału krajowego. Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910“.

Marszałek. Kto popiera ten wniosek p. Schätzla, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Jest poparty. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Pozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Leo.** Wysoki Sermie!

Nie mam upoważnienia, ażeby się w tej sprawie oświadczyć w imeni komisji. Mogę tylko osobiście wyrazić zdanie, że podwyższenie tej kwoty ze względu na rozmiary tej kłęski może byłoby wskazane.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. P. Schätzel postawił wniosek, ażeby kwotę proponowaną przez komisję podnieść do 4000 K.

Z wnioskiem tym p. sprawozdawca osobiście się zgadza. Podam więc najpierw pod głosowanie ten wniosek, który opiewa (*czyta*):

„Dla pogorzalców gminy Płaucza mała pow. brzeżańskiego przeznacza się kwotę 4000 K do dyspozycji Wydziału krajowego. Wydatkiem tym obciąża się budżet krajowy na rok 1910“.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o wnioskach nagłych pp. Bednarskiego i tow., Stojałowskiego i tow., tudzież Winniczuka i tow. przedmiocie udzielenia zapomóg pogorzalcem gmin Maniowy, Kęty, Grębów i Knihinin.

W miejsce nieobecnego sprawozdawcy p. Niezabitowskiego, ma głos p. Leo.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*):

Sprawozdanie

komisji budżetowej o wnioskach nagłych ls. 7291, 7295, 7296, 7340 pp. Bednarskiego i tow., Stojałowskiego i tow., Winniczuka i tow. w sprawie udzielenia zapomóg pogorzalcem gmin Maniowy pow. nowotarskiego, miasteczko Kęty, Grybów i Knihinin pow. stanisławowskiego.

Wysoki sejm raczy uchwalić:

Dla pogorzalców wyż wymienionych gmin przeznacza się kwotę 1 200 K do dyspozycji Wydziału krajowego. Wydatkiem tym obciąża się budżet kraj. na r. 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Stapiński.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński** Wysoki Sejmie!

Wobec atmosfery, jaka panuje, że nikt w dyskusji o tych sprawach udziału nie bierze, może p. Marszałek i p. sprawozdawca pozwolą, że przy tej sposobności wspólnę także o innej kłęsce elementarnej

Pozwalam sobie w tem miejscu podać do wiadomości Wysokiej Izby, że piewsza gmina, jaka skorzystała z ustawy krajowej i przeprowadziła u siebie komasację gruntów, gmina Maszkowice w powiecie nowosądeckim, doznaje na sobie ujemnych skutków tej naprawy stosunków.

Mianowicie po komasacji zdarzyło się, że w tej gminie przepływa rzeka o metr lub 1½ m. wyżej, aniżeli są grunta położone.

Dopóki grunta nie były skomasowane, gospodarze, mając grunta w rozwaitych miejscach położone, zalew tej rzeki możliwie znosili. Obecnie zaś, gdy nastąpiła ko-

masacya, gospodarze, którzy mają grunta tuż koło rzeki położone, narażeni są na ruinę.

Wczoraj właśnie była w tej Izbie deputacya włościan z tej gminy, która przedstawiła swój rozpaczliwy stan i stwierdziła następującą okoliczność: tamtego roku zwróciliśmy się do rządu z prośbą, ażeby zechciał wglądnać w ten stan rzeczy i usunąć grożące niebezpieczeństwo.

Fakt jest następujący: W gminie Łęsko i Maszkowice, gdzie potok w wysokości ponad metr przepływa, żadnych robót nie zarządzono, natomiast o dwie gminy dalej, gdzie żadnych wylewów nie ma a więc żadna nagła potrzeba nie zachodzi, tam roboty regulacyjne zarządzono. To wprawdzie trochę od rzeczy jest, ale chciałem w ten sposób zwrócić uwagę na to, zamiast wnosić interpelacye lub osobne wnioski. Sądzę, że Ekszelencya p. Namiestnik tą drogą dostarczy wiadomości, zechce zarządzić co potrzeba, ażeby ruinie tych ludzi zapobiedz.

To jest jedna kłeska.

O drugiej wspomniał dziś kolega p. Witos w zapytaniu do p. Marszałka, że jego wniosek nagły w sprawie egzekucyi podatkowych jest rzeczywiście nagły i że komisya powinna jak najrychlej przyjść ze sprawozdaniem w tej sprawie. Wniosek ten postawiono już dawno, rząd niewątpliwie miał o nim wiadomość ale dotychczas nie tylko z tego głosu nie skorzystał, lecz przeciwnie z dalszą natarczywością egzekucye podatkowe przeprowadza.

Wiadomo, że włościanin wszystkie swoje fundusze potrzebne na opłacanie podatków, zbiera z hodowli bydła; tymczasem od szeregu miesięcy gminy są zamknięte i te, w których, jest zaraza i te, w których niema zarazy, wobec czego włościanin, nie mogąc niczego ze swego dobytku sprzedać, niema żadnej gotówki i skutkiem tego nie może egzekucyi zapobiedz.

Otóż proszę JExelencyę p. Namiestnika, by zechciał istotnie sprawdzić, że po pierwsze, targi te są zamknięte od miesiąca a tedy wokluczone przygotowanie pieniędzy na podatki a drugie — że pomimo tego stale egzekucya przeprowadza się z niebywałą natarczywością i gorliwością.

Następnie chciałbym jeszcze, skorośmy uchwalili podwyższenie pierwszej pozycyi zapomogowej, podać do wiadomości tak referenta komisji budżetowej jak i Marszałka, że taki właśnie wniosek nagły szedł dzisiaj od nas, który również do kasy krajowej i do kasy rządowej apeluje.

Mianowicie skutkiem zarazy i całego postępowania, według naszego przekonania, przesadnie gorliwego i ostrego, włościanie nie mogli nawet w gminach gdzie zarazy nie było, bydła na pastwisko wypędzać od miesiąca, tedy muszą w stajniach suchą paszą przygotowaną na miesiące zimowe, bydło karmić.

Rezultat jest ten, że to co było przeznaczone na zimą, na listopad, grudzień, styczeń, luty marzec i kwiecień zostało skarmione w lipcu, sierpniu i wrześniu. Skutkiem tego są dzisiaj brogi nasze puste i wisi nad nimi po zarazie pryszczycy drugie nieszczęście, a mianowicie brak paszy dla bydła.

Wspominam o tem w tej chwili, dlatego ażeby Wysoki rząd i Wysoki Wydział krajowy, zechcieli tę sprawę wziąć pod rozwagę i zawczasu obmyśleć i zastosować środki zaradcze, albowiem jeśli skutkiem braku pomocy włościanie będą się musieli za bezcen pozbywać inwentarza i przygotowany stan znów pomniejszać i dopuszczać do upadku, oczywista rzecz, że wtenczas znów kraj będzie się skarżyć na brak bydła i mięsa ale włościanie w żadnym wypadku winy za to ponieść nie mogą i nie poniosą.

Prosimy zatem, ażeby Wysoki Wydział krajowy i Rząd zechciał zawczasu te rzeczy wziąć pod uwagę, skorośmy w tym roku znów znacznie podnieśli liczbę i jakość inwentarza, ażebyśmy na nowo nie musieli redukować tego stanu lecz dostali pomoc na utrzymanie jego.

Dodaję, że jeszcze kłeska myszy, która spadła na okolice nadwiślańskie w sposób niebywały, również to fatalne położenie rolnika sprowadza.

To uważałem także za obowiązek swój powiedzieć w tym celu, ażeby Wysoki Sejm a w szczególności komisya budżetowa, zechciała nie tylko te wnioski, które tutaj już sprawozdanie przynosi ale i te, które w tym względzie dziś zostały wzniesione i dotyczą nie doraźnej kłeski pożaru w jednej miejscowości, ale dotyczą ogółu

ludności i jeśliby się w tym kierunku nie przyszło z pomocą, to ogół ludności wielką klęskę by poniósł, iżby komisya zechciała i o tych wnioskach pamiętać.

Marszałek. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że szanowny pan poseł jest żywym pomnikiem cierpliwości, z jaką ja obowiązki moje wykonuję, ponieważ nie mogę uważać, żeby to co mówił było w bezpośrednim związku z przedmiotem obrad.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Leo**. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. Przyjęty.

P. **Lewicki**. Proszu o głos w sprawie formalnij.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki**. Ja zhołosyw sia do hołosu w sprawie formalnoho traktowania dalšozoho porjadku dnewnoho seho posidzenia sejmowoho.

My zakincyly nuni druhu debatu nad sprawoju reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu a pered chwyteju połaodyly my dwi sprawy dotyczni udilena pidmoły neszczastywym pohorilciam.

Doteperiszni narady w sprawie reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho na žal tym zakincyly sia, szczo my ne dijšzly szczo do porozuminia, szczo do hołownych toczok, szczo do osnovy kompromisu w sprawie reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu krajewoho.

Dla nas zastupnykiw ruskoho naroda jawlaje sia sprawa reformy wyborczoji do hałyckoho Sojmu jako najwaźniejsza i najpylnijsza i odynakoju sprawoju, nad koto-roju w teperisznij chwyły powynnošmo žadaty.

(*Brawa. Głosy. Ślawno*).

Tym sposobom my strenymo do toho, szczo by naszomu ruskomu narodowy zdobuty naleźne jemu zastupnyctwo, riwnouprawlenie w kraju i w otšim t'ili zakonodatnim. Na žal otse nasze zmahanie striczaje sia z ignorowaniem iz storony polskoji biłszosty sojmowoji, tak szczo dalšza nasza uczaš' w obradach staje sia ne moźlywa.

A koły nuni upošlidženi werstwy, masy naselena naszoho kraju, ktorí ne majut riwnouprawlenia politycznoho docho-diat do dweryj Wysokoho Sojmu i puka-juť, domahajuczy sia uzhladnena swoho prawa politycznoho, a koły ne znachodiat tutka w nijakim zhladi uzhladnena swoich žadań, to nam diłajuczym na pidstawii mandatiw zaħalno narodnych, nam ruskym po-słam iduczym za poklykom szerokych werstw suspilnosti, upošlidženych w pra-wach wyborczych ostaje szczo odyń sposi-b szczo raz pidnesty hołos i zaapelowaty do sojmowoji biłszosty do polskoji reprezen-

Прoшу о гoлoс в справі фoрмaль-ній.

Я згoлoсив ся до гoлoсу в справі фoрмaльнoгo трaктoвaнa дaльшoгo пoр-ядкy днeвнoгo сeгo зaсiдaнa сoймoвoгo.

Ми зaкiнчили нинi дрyгy дeбaтy дeбaтy нaд спрaвoю рeфoрми вибoрчoї до гaлицькoгo Сoймy a пeрeд хвилeю пo-лaгoдили ми двi спрaви дoтичнo удiлeнa пiдмoг нeщaсливим пoгoрiлцям.

Дoтeпeрiшнi нaрaди в справі рe-фoрми вибoрчoї до Сoймy крaєвoгo нa жaль тим зaкiнчили ся, щo ми нe дiй-шли щe до пoрoзумiнa, щo до гoлoвних тoчoк, щo до oснoви кoмпрoмiсy в спрa-вi вибoрчoї рeфoрми до гaлицькoгo Сoй-мy крaєвoгo.

Длa нaс зaтупникiв рускoгo нaрoдa являє ся спрaвa рeфoрми вибoрчoї до гaлицькoгo Сoймy як нaйвaжнiйшoю i нaй-пильнiйшoю i oдинокoю спрaвoю, нaд кoтoрoю в тeпeрiшнiй хвилi пoвиннiсьмo рaдити.

(*Славно!*)

Тим спoсoбoм ми стрeмимo до тoгo, щoби нашoму рускoму нaрoдoви здo-бути нaлeжнe єму зaступництвo, рiвнo-упрaвлeнє в крaю i в oтšim тiлi зaкoнo-датним. Нa жaль oтce нaшe змaгaнє стрi-чae ся з iгнoрoвaнeм iз сторoни пoль-скoї бiльшoсти сoймoвoї, тaк, щo дaльшa нaшa учaсть в oбрaдaх стae, ся нeмo-жливa.

А кoли нинi упoсiлдžeнi вeрстви, мaси нaселeнa нашoгo крaю, кoтрi нe мa-ють рiвнoупрaвлeнa пoлiтичнoгo дoхo-дят до двeрiй Висoкoгo Сoймy i пукa-ють, дoмaгaючi ся узгляднeнa свoгo прa-вa пoлiтичнoгo, a кoли нe знaхoдять тyт-ки в пiякiм зглядi узгляднeнa свoїх жa-дaнь, тo нaм дiлaючим нa пiдстaвi мaн-дaтiв зaгaльнo-нaрoдних, нaм руским пo-слaм, iдучим зa пoкликoм ширoких вeрств суспiльнoсти, упoсiлдžeних в прaвax ви-бoрчих oстae щe oдиn спoсiб, щe рaз пiднeсти гoлoс i зaпeлoвaти до сoймo-вoї бiльшoсти, до пoльскoї рeпрeзeнтa

tacy, szczyby pererwała dalszi narady sojmowi aż do poriszenia sprawy reformy wyborczoji toho Sojmu.

Stojimo nyini pered łycem ciłoho kraju, stojimo pered szyrokyjmy masamy nezadowołenoho luda, u ktoroho powaha Wysokoho Sojmu duże podupała stojimo pered naporom tych chliborobskych i robotnychych werstw, jaki tu ne majut należnoho hołosu i korysty z krajewoji reprezentacji.

W toj chwyli szczyraz apeluju szczyby inszymy menszymy sprawy ne zsuwaty z poriadku dennoho sprawy reformy wyborczoji, ale szczyby wsi nasi syły w tym napriami zwernuty szczyby do sprawedywoji reformy wyborczoji w interesi spilnoho pożytia oboch narodiw, w interesi nacionalnim i socialnim szyrokych mas naszoji suspilnocy krajewoji.

Wsi sprawy, jaki je na porjadku dnewnym możut' buty połahodżeni w czasi piżnijszym, koły bude sprawa reformy wyborczoji bodaj w jeji osnovach połahodżena.

Tii wsi sprawy możut' buty połahodżeni potom w duże korotkim czasi.

A nawit i sprawa budżetu krajewoho może buty połahodżena w piżnijszym czasi, ona ne musyt' buty połahodżena w tij chwyły, jak n. p. mynuwszoho roku budżet ne buw połahodżenyj i jakoś to łycha na kraj ne sprowadyło.

Jeszcze raz z tej nezawysymoj trybuny posolskoj apeluju do Was Panowe Polaki' i proszu dajte wyraz Waszomu bżaniu, szczo хочete uładżenia widnosyn polsko-ruskych, szczo хочete rozwiązania kwestiji socjalnoj po sprawedywocy, pererwit narady sej Wysokoj Pałaty aż do chwyli połahodżenia sprawy reformy wyborczoi, bo inaksze hrozyt łycho i nam i Wani.

Operajucyś na nadiji, szczo mene wsi dobre zrozumiły stawłaju wnesok formalnyj, szczyby zamknuty dalszi narady pynisznoho zasidania sojmowoho.

P. Dudykiewicz. Proszu o hołos.

Marszałek. Zwracam uwagę, że w tej chwili stoiny wobec formalnego wniosku P. Lewickiego, aby zamknąć dzisiejsze posiedzenie.

Diskusya jest możliwa, wobec czego

P. Dudykiewicz. Wysokaja Pałata!

Uże wo wremia dyskusji po powodu spisnoho predłożenia p. Lea i towarzysziw a także i po powodu dokłada komisji po izbiratelnoj reformi wyskazani buty predstavitelamy ruskoho naroda mninija, wzhlady i trebowania odnosytelno izbyratelnoj reformy.

пий, шчыбы перервала дальші нарады соймові аж до порішення справи виборчої реформи того Сойму.

Стоїмо нині передлицемцілого краю, стоїмо перед широкими масами незадоволеного люду, у котрого повага Високого Сойму дуже підупала, стоїмо перед напором тих хліборобских і робітничих верств, які ту не мають належного голосу і користи з краєвої репрезентації.

В тій хволі ще раз апелюю, шчыбы иньшими меншими справами не зсувати з порядку дневногo справи реформи виборчої, але шчыбы всі наші сили в тім напריамі звернути, шчыбы допровадити до справедливої виборчої реформи в інтересі спільного пожитя обох народів, в інтересі національним і соціальним широким мас нашої суспільности краєвої.

Всі справи, які є на порядку деннім можуть бути полагоджені в часі пізнійшим, коли буде справа виборчої реформи бодай в єї основах полагоджена.

Ті всі справи можуть бути полагоджені потім в дуже короткім часі.

А навіть і справа краєвого буджету може бути полагоджена в пізнійшим часі, она не мусить бути полагоджена в тій хвилі, як пр. минувшого року буджет не був полагоджений і якось то лиха на край не спровадило.

Єще раз з тої независимой трибуни росольскої апелюю до Вас Панове Поляки і прошу, дайте вираз Вашому бажаню, шчо хочете уладження відносин польско-руских, шчо хочете розвизаня kwestii соціальної по справедливости, перервить наради сеї Високої Палати аж до хвилі полагодження справи виборчої реформи, бо inaksze грозить лихо і нам і Вам.

Опираючись на надії, шчо мене всі добре зрозуміли, ставляю формальний внесок, шчыбы замкнути дальші наради инішнього засіданя соймового.

Прoshу o голос.

chwili stoiny wobec formalnego wniosku

udzielam głosu p. Dudykiewiczowi.

Високая Палата!

Уже во время дискусиі по поводу спішного предłożеня п. Леа і товаришів а также і по поводу доклада комісії по ізберательной реформі висказані були представителями руского народа міння, взгляді і требованія относительно до ізберательной реформи.

W osobnoscy było namy ukazano na to, szczo nasze stremłenie k'osuszczestwieniu izbyratelnoj reformy jest w toże wremia stremłeniem k'urownieniu narodnych praw, w kraju i sej pałati i tim samym k'sotworeniju możliwych meżynarodnych widnoszenij w kraju i ubezpieczenia trudospobnoscy sej Wysokoj Pałaty i szczo vse to zawysyt' iskluczitelno wid toho, w jakim wydi, i w jakim czasi bude riszena izbyratelna reforma.

Nakonec było wyskazane wsiny predstawitelamy ruskoho naroda, szczo trebowanije neotložnoho riszenia sprawedywoho izbyratelnoho zakona osnovujuszczolo sia na obszczynoscy, neposredstwenoscy, tajnoscy i riwnoscy prawa hołosowania jawlajes stremłeniem ne jakosj nebud' odnoji partji ily frakcji naszoho naroda, ale ono jest odnoduszny, newidložny i postojannym stremłeniem wseho ruskoho naroda w kraju, kotoryj swoje tepersizne położenie dalsze perenesty ne może i dalsze perenosyty ne chce!

W ślidstwije toho, ja, pidczerkujuczcy se nastrojenie ruskoho naroda, zaznaczyw, szczo na bolszyństwo toj Wysokoj Pałaty spade widwiczalnisť za buduszczeje ułożenie sia wzaimnych widnoszenij oboch narodiw, zaselajuczcyh sej kraj, jesty sprawa izbyratelnoj reformy ne bude połahodżena skoro i sprawedywo.

Izbyratelnaja reforma zawysła nad sejmom koszmarem, wsewłastje ktoroho przyznane było so wsich storin toj Wysokoj Pałaty a takoz i z jeji prawoj storony, on tiazyt nad toju Pałatoju, tiazyt nad umamy jeji człeniw, tiazyt nad umamy ciłoho naselenia kraja.

Ne podležyt ślidowatelno nijakomu somninju, szczo izbyratelna reforma jest diłom, kotre iskluczaje wsi druhii d'ila w toj Wysokoj Pałati.

Uże po debatach po dokładu komisji po izbyratelnoj reformi ja ustanowiw, szczo otroczenie diła izbyratelnoj reformy i tim samym ułożenia wzaimnych odnoszenij ruskoho i polskoho narodu, tołkne daże ludziej najspokojnijszych i iskrenno żelajuszczycch wzaimnoho sohłaszenia i myrnoho ułożenia wzaimnych odnoszenij k'borbi i to daże takymy sredstwamy, kotri w normalnych widnoszeniach ne byłyby im sympatyczni.

Zajawlnju dlatoho, szczo preds'awyteli ruskoho naroda bez wzhladu na partji i frakcji soczytajut diło izbyratelnoj reformy tak ważnym, szczo pered nym wsio musyt ustupyty na druhij plan i szczo my nijakim

В особенности было нами также указано на то, что наше стремление к'осуществлению избирательной реформы есть в то же время стремлением к'уровнению народных прав в краю и сей Палаті и тим самим к'сотворению возможных межинародных відношеній в краю и обезпечения трудоспособности сей Високой Палати и що все то зависить ісключительно від того, в якім часі буде рішена избирабельна реформа.

Наконець было висказане всіми представителями русского народа, що требованіе неотложного рішення справедливого избирательного закона основующегося на общности, непосредственности, тайности и рівности права гоłosования являесь стремленем не какойсь небудь одной партиї или фракції нашего народа, але оно єсть однодушним, невідложним і постійним стремленем всего русского народа в краю, котрый свое теперішне положенє дальше перенести не може і дальше переносити не хоче.

В слідствіє того я, підчеркуючи се настроєніє русского народа, зазначив, що на більшіньство той Високої Палати спаде відвічальність за будущеє уложене ся взаїмних відношеній обох народів, заселяющих сей край, єсли справа избирательной реформы не буде полагоджена скоро і справедливо.

Избирательная реформа зависла над сеймом кошмаром, всевластіє которого признане було со всіх сторін той Високой Палати, а також і з єї правой сторони, он тяжить над тою палатою, тяжить над умами єї членів, тяжить над умами цілого населеня края.

Не подлежить слідовательно ніякому сомнію, що избирательна реформа єсть ділом, котре ісклучає всі другії діла в той Високой Палаті.

Уже в дебатах по докладу комісії по избирательной реформі я установив, що отроченіє діла избирательной реформы і тим самим уложеня взаїмних отношеній русского і польского народу, толкне даже людей найспокойнїйших і іскренно желających взаїмного соглашенія і мирного уложеня взаїмних отношеній к'борбі і то даже такими средствами, котрі в нормальных відношеніях не булиби їм симпатичні.

Заявляю для того, що представителі русского народа без взгляда на партиї і фракції сочичають діло избирательной реформы так важным, що перед ним всьо мусить уступити на другий план і що

sposobom ne možemo sohlasyty sia daže za to, szczyoby zasidania przed ułazheniem izbyratelnoj reformy widbuwały sia chotiaby izridka.

Ne smotrjaczy na prodolžytelni perywy meży zasidaniamy, diło izbyratelnoj reformy ne postupyło napered, czerez posłidni 2 dni niczoho ne sdiłano dla její ułazhenia.

W zukluczitelnoj riczy predsidatelya komisji dla izbyratelnoj reformy my wysłuchaly prekrasni słowa o widsutstwiuju wsia-koho egoizma i hlubokim soznaniu sprawedywosty u Polakiw słowa, kotri mohłyby nas tronuty do hlubyny duszy, jeslyby ony otwiczaly dijsytwytelnosty i jeslyby my ich ne piznały za wremia naszych wikowych widnoszenij s wamy.

My słyszym łysz słowa, czudesni słowa, ale ne wydym nijakoho diła, kotre wskazywałoby na to, szczo Polaki, u kotrych do sych por nachodyłyś dla ruskoho naroda wsehda tilko słowa o sprawedywosty, riszyłyś nakonec rukowodstwowatyś sprawedywostiju o połahodzenie naszych wzaimnych widnoszenij.

My toj sprawedywosty ne zamiczajem i jak raz, mimo wsich zasidań i konferencji do nyini ne majemo ne łysz nijakoho osnovania dla ułazhenia izbyratelnoj reformy, ale ne sozdani jeszcze daže usłowia dla toho, szczyoby my predstavyteli ruskoho naroda, mohły wiryty w její ułazhenie.

My znachodymo sia w pownoj nejasnosty i neuwirennosty na szcet buduszczych naszych wzaimnych meżynarodnych odnoszenij w kraju.

I dla toho ne možemo sohlasytyś, szczyoby taja Pałata, poki ne budut' oprydiłeni bodaj kontury, jesly ne usłowia wzaimnych naszych widnoszeń, mohła zanymaty sia druhy my sprawamy, chotia tak dribnymi, jak sojedenenije jakojs mišcewosty, z druhoju želiznoju dorohoju iły tomu podobnoje.

Dumaju, szczo polskie bolszyństwo jako predstavytelstwo ciłoho polskoho naroda, zrozumije, szczo ne łysz neodložni potreby naszoho naroda, ale jeho dostojenstwo, jeho buduczniśt', jeho cześt' trebujut' toho, szczyoby nasi narodni prawa były zabezpečeni.

Wy, Hospoda, tołkajete nas do borby protywasznoj woli i my w tuju borbu pijdemo, ale ne znaju, czy taka Wasza polityka prynese koryśt' toj Wysokoj Pałati, prynese koryśt' Wam, prynese koryśt' tym Waszym stremleniam, kotri tak prekrasno

mi nijkim sposobom ne možemo soglasyty sia daže na to, szczyoby zasidania przed ułazheniem izbyratelnoj reformy widbuwały sia chotiaby izridka.

Ne smotrjaczy na prodolžytelni perywy meży zasidaniamy, diło izbyratelnoj reformy ne postupyło na przed, czerez posłidni 2 dni ničoho ne sdiłano dla její ułazhenia.

W zaključitelnoj riczy predstavytelya komisji dla izbyratelnoj reformy my wysłuchali prekrasni słowa o widsutstwiuju vsjakoho egoizmu i hlubokim soznaniu sprawedywosty u Polakiw, słowa, kotri mohłyby nas tronuty do hlubyny duszy, jeslyby oni otwiczaly dijsytwytelnosty i jeslyby my ich ne piznały za wremia naszych wikowych widnoszenij s wami.

My slišim liš słowa, czudesni słowa, ale ne widim nijakoho diła, kotro wskazywałoby na to, szczo Polaki, u kotrych do sych por nachodyłyś dla ruskoho naroda vseгда tot'ko słowa o sprawedywosty, rišiliś nakonec rukowodstwowatyś sprawedywostiju w połahodzeniu naszych wzaimnych widnoszenij.

My toj sprawedywosty ne zamiczaem i jak-raz, mimo vsich zasidań i konferencji do nyini ne maemo ne liš nijakoho osnovania dla ułazhenia izbyratelnoj reformy, ale ne sozdani ešče daže usłowia dla toho, szczyoby i my, predstavyteli ruskoho naroda mogli wiryti w její ułazhenie.

My znachodymo sia w pownoj nejasnosty i neuwirennosty na szcet buduszczych naszych wzaimnych meżynarodnych odnoszenij w kraju.

I dla togo ne možemo soglasytyś, szczyoby taja Pałata, poki ne budut' oprydiłeni bodaj kontury, jesly ne usłowia wzaimnych naszych odnoszenij, mogła zanymaty sia drugimi sprawami, chotia tak dribnymi, jak sojedenenije jakojs mišcewosty z drugoju želiznoju dorohoju iły tomu podobnoje.

Dumaju, szczo polskie bolszyństwo, jako predstavytelstwo ciłoho polskoho naroda, zrozumije, szczo ne liš neodložni potreby našoho naroda, ale jeho dostojenstwo, jeho buduczniśt', jeho cześt' trebujut' togo, szczyoby nasi narodni prawa były zabezpečeni.

Wy, Hospoda, tołkajete nas do borby protywasznoj woli i my w tuju borbu pijdemo, ale ne znaju, czy taka Wasza polityka prynese koryśt' toj Wysokoj Pałati, prynese koryśt' Wam, prynese koryśt' tym Waszym stremleniam, kotri tak

słowamy bez dił, przedstawywu nam tut peredsidatel komisiji dla izbyratelnoj reformy.

Podderżujuczy wpowni wnescenie p. Łewyckoho, proszu Was w imia obszczoho blaha, w imia blaha kraju i autorytetu sej Wysokoj Pałaty, szczyby Wy sohlasyły sia na pereryw sowiszczanyj sejma aż do riszenia diła izbyratelnoj reformy komisjeji.

Ne tołkajte predstavytelej ruskoho naroda do krajnosty, ne tołkajte ich do borby i sredstw borby, kotri dla predstavytelej ruskoho naroda ne sympatyczni.

No nakynenu nam borbu, my pryjmemo i powedem jeju do kińcia, do pobidy!

Ne żelajete borby, riszit pereryw zasidani j palaty, — otklonyte nasze predloženje, budete maty borbu krajnymi sredstwamy.

Marszałek. Głos ma p. Laskowski.

P. Laskowski. Wysoki Sejmie!

Wniosek, który postawił obecnie p. Lewicki, jest powtórzeniem wniosku, który był już tu. Jeżeli w ten czas, kiedy pierwszym razem był ten wniosek postawiony, ta strona tej Wysokiej Izby oświadczyła się przeciw temu, to dzisiaj kiedy pertraktacye między stronniectwami zarówno polskimi, jak i między polskiem a ruskiem, są w pełnym toku, ten wniosek według naszego zdania jeszcze mniej ma uzasadnienia.

Ta strona tej Izby wychodzi z tego założenia, że Sejm ma ważne bardzo sprawę administracyjną do załatwienia, że bez szkody dla kraju nie może spraw tych pozostawić niezakończonych i z tego powodu będziemy wszyscy przeciwko wnioskowi kolegi p. Lewickiego.

Marszałek. Głos ma p. Korol.

P. Korol. Wysoka Pałato!

Koły ja do wczorajszoho dnia, koły widbuły sia zasidania wsich klubiw buw seho přeświdczenia, szczo my na dorozji myrnij, na dorozji uhowodijw potrafiymo perewesty reformu wyborczu w tim Sojni, to wczorajsza konferencya wyrodyla w meni perekonanie, szczo my do reformy wyborczoji pry takim stani riczej, jak sut, teper absolutno dijty ne možemo.

Ja wże wczera maw cześć' zajawyty szczo na predloženia, z jakymy biliszit' sojmowa pryjszta przed zastupnykiw ruskoho naroda, my zhodyty sia ne možemo i my uważajemo jich za taki, nad kotrymy wsilaka dyskusya ustaje.

My dla toho uważajemo szczo perewedenie nynijszoho zasidania małoby może wpływ szcze hirszyj i utrudnyłoby dowedenie toho wetykoho diła do kińcia.

Dumaju, szczo w interesi biliszoty sojmowoji leżył, szczyby diło reformy ne doprowadyty do krajnosty. Dumaju, szczo leżył w interesi biliszoty staraty sia w porozuminiu z reprezentantamy naroda ruskoho dowerszyty to wysoke diło.

Dlatoho dumaju, szczo należył' ny-

прекрасно словами без діл, представив нам тут предсідатель комісії для избирательной реформи.

Поддержуючи вповні внесенє п. Левицкого, прошу Вас в ім'я общего блага, в ім'я блага края і авторитета сей Високой Палаты, шоби Ви согласили ся на перерив совіщаній сейма аж до рішення діл избирательной реформи комісією.

Не толкайте представителей руского народа до крайности, не толкайте їх до борби і средств борби, котрі для представителей руского народа не симпатичні.

Но накинену нам борбу ми приймем і поведем єю до кінця, до побіди!

Не желяете борби, рішіть перерив сіданій палаты, — отклоните наше предложење будете мати борбу крайними средствами.

Висока Палато!

Коли я до вчорайшого дня, коли відбули ся засідання всіх клубів, був сего пересьвідчення, що ми на дорозі мирній, на дорозі угодовій потрафимо перевести реформу виборчу в тим Соїмі, то вчорайша конференция виродила в мені переконанє, що ми до реформи виборчої при таким стані річей, які суть тепер абсолютно дійти не можемо.

Я вже вчора мав честь заявити, що на предложена, з якими більшість соймова прийшла перед застатників руского народа, ми згодити ся не можемо і ми уважаємо їх за такі, над котрими всіляка дускусия устає.

Ми длатого уважаємо, що переведенє нинішнього засідання малоби може вплив ще гірший і утруднилоби доведене того великого діла до кінця.

Думаю, що в інтересі більшости соймової лежить, шоби діло реформи не допровадити до крайности. Думаю, що лежить в інтересі більшости старати ся в porozuminiu z репрезентами народа руского довершити то велике діло.

Длатого думаю, що належить ни-

niszne zasiedanie zakryty i z polskimi prezydiami zjity sia na naradu i przyty do przedlozenia, nad kotrymybyismo mohly dyskutuwaty.

Meni zdajeť sia, szczo dalsze perewoľczenie seji sprawy, szczo dalszi konferencji, kotri absolutno do nijakoji ciľy dowesty ne mohut', sprawu szcze pohirszat.

Meni sia zdaje, szczo ľezyť w interesi biliszoty, szczooby reprezentantiw ruskocho naroda ne wywoodyty z terpeľywoty, szczooby ne dowesty do seho, szczooby ti, kotri chotyľ myrnoju dorohoju sprawu doprowadyty do kińcia, ne byly zmuszeni piyty na taki sredstwa, kotri pry spokojnych widnosynach uwaźani sut' za neparlamentarni.

Dłatoho proszu, szczooby Wysoka Pałata prychyľyła sia do wnesku p. Lewyckoho, szczooby nynisne zasiedanie zakryty a sej czas uzyty na to, szczooby miź soboju pohodyty sia.

Zajawľajemo, szczo my budemo hoľosuwaty za wneskom p. Lewyckoho.

Marszałek. Głos ma p. Leo.

P. Leo. Wysoki Sejmie!

P. Lewicki wnosi, żeby obrady dzisiejsze Sejmu przerwać, celem uzyskania czasu na pertraktacye polskiej większości z reprezentantami ruskiego narodu. A motywem jest, że dotychczasowe pertraktacye nie przyniosły dodatniego rezultatu.

Zarazem ostatni p. mowca popierając ten wniosek wyraził przekonanie, że stracił nadzieję, jakoby te pertraktacye mogły przynieść dodatni rezultat. Sądzę, że wniosek ten, który jako środek taktyczny przyspieszenia obrad muszę rozumieć, nie prowadzi do celu, bo wywołuje nastrój i atmosferę przeciwną ugodzie

Jeżeli ktoś szczerze pragnie zbliżenia obu narodów, powinien unikać wszystkiego, coby utrudniało to dzieło: a tem jest oddziaływanie na psychikę osób prowadzących rokowania ugodowe w sposób ujemny, w sposób, który musi wywołać zapatrywanie, że może raczej chodzi o walkę, aniżeli o pokój.

Sądzę, że przebieg dotychczasowych porad, a mianowicie przebieg ostatniej narady, która dopiero wczoraj się odbyła i która zupełnie nie wydała ujemnego rezultatu, albowiem nie zerwała toku, ale przeciwnie porozumiano się, że dalszy ciąg obrad nastąpi już jutro popołudniu, nie daje żadnej podstawy do wytoczenia tej sprawy przed Sejm w formie, która, jak powiadam — utrudnia pokojowe załatwienie sprawy.

Muszę zaapelować do reprezentantów narodu ruskiego, jeżeli pragną jeszcze raz zgody i porozumienia, niechaj takimi wnioskami nie psują powstającej harmonii i nie utrudniają działalności tym czynnikiem politycznym, które szczerze pragną pokojowego załatwienia sporu, który na gruncie Sejmowym obecnie się wytoczył.

Zdaje mi się, że nikt z panów i nikt z nas nie mógł się łudzić, jakoby sprawa tej doniosłości, wagi i znaczenia mogła w ciągu jednego a choćby 2 tygodni być załatwioną bądź ujemnie, bądź dodatnio.

Jeżeli patrzymy na przebieg sporów między ludami Monarchii austriackiej, który od tylu lat się toczy i na przebieg rokowań, to musimy na podstawie doświadczenia parlamentarnego wiedzieć, o ile jesteśmy realnymi politykami i chcieli realnego rezultatu rokowań, że przebieg musi być dłuższy i mimo najlepszej woli obu stron trudno taką sprawę załatwić.

A sądę, że skoro rokowania nie zostały zerwane, lecz przeciwnie się toczą, skoro przerwanie posiedzenia, które mogłoby być uważane jako rodzaj wywołania przymusowego położenia dla większości polskiej, wytworzyłoby atmosferę nie dobrą i nie pomyślną.

нішне засіданє закрити і з польськими президіями зійтися на нараду і прийти до предложєня, над котрими бисьмо могли дискутувати.

Мені здаєть ся, що дальше перевоľканє сеї справи, що дальші конференції, котрі абсолютно до пїякої ціли довести не можуть, справу ще погіршать.

Мені ся здає, що лежить в інтересі більшости, щоби репрезентантів руского народа не виводити з терпеливоти, щоби не довести до сєго, щоби ті, котрі хотїли мирною дорогою справу допровадити до кінця, не були змушені пїйти на такі средства, котрі при спокойних відносинах уважані суть за непарламентарні.

Длатого прошу, щоби Висока Палата прихвїлила ся до внеску п. Левицького, щоби инїшнє засіданє закрити а сеї час ужити на то, щоби між собою погодити ся.

Заявľаємо, що ми будемо гоľосувати за внеском п. Левицького.

Więc w interesie dojścia do skutku rychłego i pomyślnego tych rokowań, nie mogę się zgodzić na wniosek p. Lewickiego.

Marszałek. Głos ma p. Cieński.

P. T. **Cieński.** Wysoka Izbo!

W imieniu własnem jako członek tej Wys. Izby, jako członek komisji reformy wyborczej i jej wiceprezes będę przemawiał przeciw przyjęciu wniosku p. Lewickiego.

Już w poprzedniej Izbie ja sam pozwoliłem sobie tutaj postawić projekt reformy wyborczej. Ale była to (trzeba to sobie przypomnieć) inna sytuacja i inne warunki. Izba wówczas kończyła swój żywot, a więc chodziło o to, ażeby jeszcze przed końcem uchwalić reformę wyborczą, jednak ani mój projekt ani inne nie miały powodzenia. Natomiast gdyśmy się tu zebrali w tej nowej Izbie, wszyscy uznali, że tej nagłości już niema.

Tymczasem gospodarcze interesy kraju były tak ważne i poważne, że musiały skupić wszystkie wysiłki tej Wys. Izby, ażeby wprowadzić jakąś harmonię w stosunki finansowe i ekonomiczne kraju i te właśnie sprawy zajęły nas rok jeden i drugi, bo każdy z nas mówił sobie, że jakkolwiek mamy rzecz bardzo ważną, tj. reformę wyborczą do załatwienia, jednakże najżywotniejsze sprawy nie mogą być dopiero później traktowane.

Jako reprezentant ludności polskiej i ruskiej. (**Głosy z ław posłów ruskich.** Oho!) stanowczo twierdzę, że w kraju niema ani u jednej ani u drugiej ludności tego nacisku, ażeby tak ważną rzecz, gdzie chodzi o to, abyśmy z całym spokojem i bez żadnych uprzedzeń każdy szczegół rozważyli, ażebyśmy rzecz tak ważną pod jakimkolwiek naciskiem załatwiać mieli.

A najgorszy nacisk to jest powiedzieć sobie, że my czasu nie mamy, że my musimy to prędko zrobić.

Jestem przekonany, że jakkolwiek powiadamy sobie, że to, co tu stworzone będzie, to musi dać spokój na jakiś czas, ażeby oderwać się od tych ciągłych dążeń i pragnień reorganizacji a natomiast wziąć się do uspokojenia, do pracy kulturalnej i ekonomicznej w kraju, że to, co tu ma być stworzone, chociaż nie na długie lata, powinno być zrobione z całą rozważą i spokojem.

Argumenta właśnie tych Panów, którzy przemawiają za nagłością, za odłożeniem spraw wszystkich najważniejszych, jakie tu w Sejmie załatwić mamy i wzięcia się do gorączkowego załatwienia sprawy reformy wyborczej, nie przemawiają mi do przekonania, że ta nagłość jest potrzebną i że ta nagłość wyszłaby na dobre.

Otóż z tego względu powinniśmy sobie powiedzieć, że nie ulegniemy żadnemu naporowi, że rzecz będziemy spokojnie i trzeźwo rozważać, a przeciwnie takie argumenta jak np. to, że w tym roku za miesiąc ma się dokonać spis ludności, że to nam da też podstawę ważną do ułożenia tej reformy, do ułożenia okręgów, do rozpatrzenia się, aby ta reforma była sprawiedliwą, na jakich warunkach mamy to stworzyć, to jest tak ważny argument, który już nawet z innej strony przyznawano.

Dawniej, gdy tę rzecz podnosiłem w komisji reformy wyborczej, że należy poczekać tych kilka miesięcy, że przynaglenie mogłoby większą szkodę zrobić, niż to co tutaj podnoszono tj. uspokójmy kraj.

Nie uspokoiimy kraju, ale nie wiem, czy rzecz dobrą zrobimy, a ja jestem pewny, że gdybyśmy nagle robili pod jakimkolwiek naciskiem, tobyśmy zrobili rzecz złą.

Jestem za porozumieniem narodowości polskiej i ruskiej, jestem za uwzględnieniem wszystkich potrzeb, które tu podnoszono, żeby do Sejmu tego weszli i głos mieli także ci, którzy dotychczas nie mieli tego prawa, ale właśnie dlatego jestem przeciwny wnioskowi p. Lewickiego i przeciw temu wnioskowi będę głosował. (**Oklaski.**)

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoka Izbo!

Dla nas sprawa reformy wyborczej, jak tu tylekrotnie podnosiłem, jest rzeczą bardzo nagłą. Stoimy na innem stanowisku jak p. przedmowca z tego względu między innymi, ażeby raz już zdjąć ze społeczeństwa, z kraju i Sejmu tę zmorę wyczekiwania na załatwienie tej sprawy, więc należy ją czem rychlej załatwić.

Jesteśmy też do tego stopnia za najrychlejszem przeprowadzeniem reformy wyborczej, iż zjazdy naszego stronnictwa powiedziały nam, że mamy ewentualnie zatamować bieg spraw sejmowych, gdyby tego była potrzeba dla popchnięcia naprzód

sprawy reformy wyborczej. I my te uchwały naszego stronnictwa mamy w pamięci i niewątpliwie do nich się zastosujemy.

Ale sądzimy, że mamy obowiązek tamować w Sejmie te wszystkie sprawy, które absorbują umysły, które wymagają pracy a tem samem mogą być istotną przeszkodą w naradzaniu się, w konferowaniu i przygotowywaniu reformy wyborczej.

Nie sądzimy jednak, ażeby załatwianie takich spraw, jakie są chociażby na dzisiejszym porządku dziennym, mogło reformę odroczyć albo konferencyę tamować.

Przeciwnie uważamy tego rodzaju porządek dzienny i załatwianie takich spraw za konieczną przerwę w konferencyach i naradach. Od rana do nocy codzień przez 6 tygodni, to jest całkiem jasne, nikt o reformie wyborczej radzić ani konferować nie potrafi, ani kolega Lewicki, ani Dr. Korol, ani Dr. Dudykiewicz. Konieczną jest pewna przerwa właśnie dla wypoczęcia umysłu.

Otóż uważam, że w takiej przerwie załatwianie takich spraw jak te, które są na dzisiejszym porządku dziennym, nietylko nie stanowi przerwy w konferencyach, ani przeszkody w naradach nad reformą wyborczą, ale przeciwnie pewną rekreacyę stwarzając w mózgownicach, tem samem pomagają reformie wyborczej.

Po drugie faktem jest, że nietylko reformę wyborczą załatwić musimy i powinniśmy. Ale byłoby złą przysługą dla reformy wyborczej, gdybyśmy nagromadzili taki porządek dzienny, ażeby nam później wskutek, powiedzmy otwarcie, złej gospodarki, brakło czasu na załatwienie reformy wyborczej.

Reforma wyborcza jest rzeczą pilną i zupełnie nie zgadzam się pod żadnym względem z zapatrywaniem p. Cieńskiego, jakoby odroczenie było korzystną platformą dla tej sprawy.

Jestem za tem, że należy jak najrychlej ją załatwić — ale pomimo tego również muszę mieć świadomość, że są sprawy istotnie takie pilne dla gmin i powiatów, które przedtem a przynajmniej także w tej sesyi załatwione być powinny.

Cały szereg gmin czeka na uprawnienia do poboru dodatków gminnych, cały szereg powiatów czeka na uprawnienia do poboru wyższych dodatków powiatowych, cały szereg gmin czeka na różne sprawy, od których załatwienia wprost życie normalne w tych gminach zależy.

Są to sprawy drobne, one kolegów Rusinów ani Polaków nie absorbują i żadnej wyężdżającej pracy umysłowej ani fizycznej nie wymagają. I te sprawy należy załatwić właśnie w tym czasie, kiedy jesteśmy w stadium przygotowania reformy wyborczej.

Nie należy wziąć innych spraw, któreby wymagały pracy, ale nie możemy także dopuścić, ażeby po prostu dla kaprysu, bo absolutnie innego powodu nie ma, nad temi sprawami istotnie ważne dla normalnego biegu spraw gminnych i dla nas, o ile nad nimi wyężdżająco pracować nie potrzeba, w tym czasie nie były załatwione.

Im więcej tych drobnych spraw dotyczących administracyi gminnej i powiatowej załatwimy, tem więcej będziemy mieli swobody i czasu na załatwienie reformy wyborczej, bo te sprawy mimo reformy wyborczej, przed czy po reformie wyborczej musimy załatwić, nie tamując życia gmin i powiatów w kraju.

(P. Skwarko. Wy przemawiacie w imieniu prawicy).

W czyjem imieniu przemawiam, to moja rzecz, w każdym razie nie imieniem p. kolegi. Tak samo jak ja nie pytam, w czyjem imieniu p. kolega przemawia, to proszę mi zostawić legitymacyę.

Jeżeli zważymy na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia, to zobaczymy tam następujące sprawy (*czyta*)

Sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg.

Czy dla tej sprawy potrzeba jeszcze jakiegokolwiek dalszej pracy, czy to nie jest sprawa piekąca, która właśnie przy odpoczynku w pracy nad reformą wyborczą załatwiona być powinna.

Wszystkie gminy i powiaty upadają pod ciężarem dodatków gminnych i powiatowych i dalej po prostu kończy się możliwość gospodarki.

I właśnie tu przedłożona rzecz, która ma przyjść z pomocą gminom i powiatom w ten sposób, że pewną sieć dróg powiatowych ma objąć kraj i w ten sposób ulżyć gminom i powiatom. I my mamy tej rzeczy przeszkadzać, sprawa ta ma być odroczone?

Sądzę, że byłbym złym posłem ludności wiejskiej, gdybym jej w tej nadzwyczaj ważnej nie ulżył.

Niewątpliwie dla większej posiadłości i dla miast sprawa ta jest drugorzędna, ale dla nas włościan jest ona sprawą pierwszorzędną i jako poseł włościański muszę się jej domagać, ażeby jeszcze w tej sesji była załatwiona.

Dalej jest sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Czy nadanie prawa publiczności szpitalowi leży w czymś innym interesie, aniżeli w interesie dotyczącego powiatu i w ogóle biednej cierpiącej ludności?

Wszak nad tem naradzać się nie potrzebujemy, to niczem mózgownic nie natęga a załatwić taką sprawę t. zn. pomódz powiatowi horodeńskiemu.

(P. **Skwarko**. Pan nie zna tamtejszych stosunków, niech pan w imieniu tego powiatu nie przemawia).

Ale do Pana nie pójdę prosić o pozwolenie przemawiania.

Weźmy dalej sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popieraniu sadownictwa w kraju za r. 1909/10.

Czy ta sprawa wymaga pracy, czy ona wywołuje jaką dyskusję? Nie, ona nie wymaga od nikogo żadnej przerwy w rozmyślaniu nad reformą wyborczą, a załatwienie jej jest nadzwyczaj doniosłe dla ludności okręgu zaleszczyckiego, tarnowskiego i dla Wulki kapitańskiej, — jednym słowem jest dla całej ludności w kraju nader doniosła, ponieważ ma na celu podniesienie sadownictwa i ogrodnictwa.

(P. **Skwarko**. To wszystko po reformie wyborczej załatwimy).

Ale takich spraw jest tysiące.

(P. **Skwarko**. Czemu pan tak nie mówił przed 10 laty).

Przeciwko takim rzeczom nigdy w tym Sejmie obstrukcyi nie prowadziłem.

(P. **Skwarko**. Ja panu faktami udowodnię).

Ja mam tu w Sejmie dużo świadków.

(P. **Staruch**. Часы ся зміняют і люди ся зміняють і п. Стапінський ся змінив!)
 (P. **Staruch**. Часы ся зміняют і люди ся зміняють і п. Стапінський ся змінив!)
 (P. **Staruch**. Часы ся зміняют і люди ся зміняють і п. Стапінський ся змінив!)
 (P. **Staruch**. Часы ся зміняют і люди ся зміняють і п. Стапінський ся змінив!))

Dalej jest sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o pborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa.

Czy to również nie jest sprawa ważna, czy jej załatwić się nie powinno.

Albo sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie petycji gmin Boberka, Lipie itd. o wydzielenie ich z okręgu sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach a przydzielenie do sądu powiatowego w Lutowiskach.

Kto wie jakiej doniosłości są te rzeczy, jak one zmieniają egzystencję ludności, gdy zamiast 2 mile może się obejść krótszą drogą do sądu, gdy wiemy, jak tych rzeczy trudno się doprosić, jak latami ludność petycyonuje i chodzi za tem, ażeby się tego doprosić a nareszcie przyszła ta rzecz pod obrady Sejm, to przecież ona się da szybko załatwić, gdyż nie wymaga żadnej dyskusyi ani ze strony Rusinów, ani ze strony polskiej, bo została przez nas należycie przygotowana.

Tak samo, jeżeli chodzi o utworzenie Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Wspomniałem to dlatego, że nasze stronnictwo stoi na tem stanowisku, iż reformie wyborczej należy dać pierwszeństwo przed wszystkimi sprawami, które wymagają rzeczywiście absorbowania umysłu, pracy, przygotowań i konferencyi.

Jeżeliby więc przyszła pod obrady większa jakaś ustawa, czy ustawa o biurach pośrednictwa pracy, czy inna podobna, któraby wymagała skupienia uwagi, obrad stronnictw lub klubów, to w interesie reformy wyborczej musielibyśmy obrady nad taką ustawą w tej chwili stanowczo odroczyć.

Wiadomo również, że odnośnie do budżetu krajowego stronnictwo nasze zajęło to stanowisko, iż należy przedtem stworzyć pewność co do reformy wyborczej, że przedtem należy tę sprawę załatwić w ten sposób, aby ona przestała być pytankiem.

To są rzeczy, które istotnie mają uzasadnienie w tem, że ostatecznie wymagają pracy, ale przerwać obrady dlatego, iż się nie chce takiej rzeczy puścić przez Sejm, to uważam, że byłoby przeciwko interesowi publicznemu i przeciwko interesowi re-

formy wyborczej, albowiem jak powiedziałem — nietylko reforma wyborcza, ale i te rzeczy wymagają koniecznie w tym Sejmie załatwienia.

Dalej nadmieniam jeszcze, że jest to wymówką dla tych wszystkich, którzy mówią, że z tych czy innych powodów nie ma czasu dla reformy wyborczej.

Dalej nadmieniam jeszcze raz, że to jest tylko wymówką, gdy się utrzymuje, że czasu z tych czy innych powodów dla reformy wyborczej niema.

Ja mam żal, żeśmy dotychczas już 6 tygodni niby to na obradach w tych sprawach spędzili, tyle czasu minęło, a nie doszliśmy do końca, widzę jednak, że przez tych 6 tygodni nie było żadnej istotnej przeszkody przeciw temu, żeby podobnie drobnych spraw gospodarki gminnej i powiatowej załatwić nie było można.

Dotychczas tak się stało, ale w tej chwili Sejm ma się już ku końcowi, te sprawy potrzebne dla życia gmin i powiatów załatwione być powinny. Tem bardziej zaś muszę się załatwienia tych spraw domagać, że niestety zgoda w sprawie reformy wyborczej nie jest jeszcze tak bliską względnie nie jest jeszcze w tem stadium, iżby przerwaniem dzisiejszego posiedzenia i podjęcie konferencji mogło te sprawy przyspieszyć.

Wiadomo już Wysokiej Izbie z przemówienia p. Korola, że konferencye te nie tylko nie doprowadziły do porozumienia, ale są jeszcze dalekie celu, co dziś otwarcie wyznać muszę. Panowie dopiero po tak długim oporze zdecydowaliście się na pewne koncesye dla innych stronnictw, któreście już dawniej przyznać byli powinni, pomimo naszych ustępstw.

Sześć tygodni minęło i dziś z największym żalem widzimy, że z ustawą tą do domu nie przyjdziemy.

Główną przeszkodą jest stan pertraktacyi z pp. kolegami Rusinami, jeżeli oni od stawianych przeszkód odstąpią i na reformę się zgodzą, to porozumienie między polskimi stronnictwami jużby przyszło do skutku i jeszcze w tej sesyi znalazłby się czas na uchwalenie reformy wyborczej, bo rząd by tego czasu udzielił.

(P. **Staruch.** Jak zdamo sia na łasku | Як здамо ся на ласку п. Стапінь-
p. Stapińskoho!) | ского!)

Ponieważ dziś niestety o takim załatwieniu sprawy w drodze ustawy niema mowy, ponieważ chodzi o konferencye, którym obrady Sejmu nie przeszkadzają, należy wobec bliskiego końca sesyi załatwić sprawy administracyi gmin i powiatów, które ani pracy nie wymagają, ani tym konferencyom nie przeszkadzają.

Dlatego imieniem mego klubu oświadczam się przeciw wnioskowi p. Lewickiego. (Oklaski).

P. Adolf **Brunicki.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Adolf Brunicki.

P. Adolf **Brunicki.** Zdaje mi się, że stronnictwa polskie dały już dowód, jak bardzo im zależy na przeprowadzeniu reformy wyborczej i dzięki wspólnej pracy sprawa ta niewątpliwie od pewnego czasu postąpiła i z pewnością postąpi. Ale stąd nie wynika, by inne sprawy ważne, które wnikają w nasze społeczeństwo i dotyczą interesów materialnych i moralnych obu narodów, nie zostały załatwione.

To też ja muszę podzielić zdanie poprzednich mówców oświadczając, że klub, który mam zaszczyt reprezentować, nie może żadną miarą oświadczyć się za wnioskiem szanownych kolegów posłów ruskich nie dlatego, że wyszedł on ze strony ruskiej a nie polskiej, ale ponieważ rzeczywiście uważamy tę drogę w obecnej chwili za nieprowadzącą do celu, do tego wzajemnego porozumienia, które dziś jest bardziej wskazane niż kiedykolwiek.

Dlatego pozwalam sobie zaapelować jeszcze raz do pp. kolegów Rusinów, żeby w dobre zrozumianym interesie swego narodu odstąpili od myśli wyrażonej w ich deklaracyi i od swego wniosku.

Skończyłem.

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysokij Sojme!

Високий Сојме!

Ja ne namirjaw zabyraty po raz dru- | Я не наміряв забирати по раз дру-
гый hołos w sprawie wnesku postawlenoho | гий голос в справі внеску поставленого
мною, tak jak ja otsej wnesok korotko ale | мною, так як отсей внесок коротко але
dokładno uzasadnyw. | докладно узасаднив.

Ale ja jeŝm prymuszonyj szcze raz w tij sprawie promowity hołowno z toho prywodu, szczo dejaki posly w swoich besidach pozwołyły sobi na wyskaz i dokir suprotyw mene i moich towarzysziw mowby toj wnesok jak raz maw na meti to, szczo by ne doprowadyty do reformy wyborczoj do hałyckoho Sojmu.

Protyw takoho posudzenia muszu rizszczo zaniaty stanowysko i zajawljaju, szczo jak raz my Rusyny majemo i musymo maty najbilsze w tym interes, szczo by nowa po zmozi demokratyczna reforma wyborcza do Sojmu jak najskorsze buła uchwalena. Bo koły Wy Panowe Polaky miż soboju torhujeteŝ, chto z Was bude maty skilky mandatiw, to nam ne rozchodyt sia o rozdiłenie mandatiw pomiż storonnyctwa, nam rozchodyt sia o zdobutie zastupnyctwa dla ciłoho naroda, o interes żytia naroda, o jeho buduczniŝt i tut majemo prawo skazyty, szczo majemo najbilsze interesu w dowerszeniu jak najskorsze sprawedywoji reformy.

Ne možu takož dopustyty takych twerdżeń, mowby mij wnesok poperednyj z 19. żowtnia toho roku buw neuzasadnenyj a tak samo i toj wnesok ne maw nijakoho uzasadnienia.

Mij wnesok z 19. żowtnia wže maw swij rezultat i nyny jeho maje, bo chot Wy Panowe toho wnesku ne pryniaty, ale faktyczno Wy za tym wneskom piszły, bo stało sia to, za szczo mi dowho бороły sia, szczo konferencyi i perehowory w sprawie reformy uwijszły wid toho dnia w inszu powaźnijszu fazu, w kotrij wy ne łysz miż soboju radyte, ale w kotrij i zastupnyky ruskoho naroda berut uczaŝt.

W koźdim otže razi ja zwertaju uwahu na te, szczo dalsze odnostoronne traktowanie toji sprawy do ciły dowesty ne može, szczo w perehoworach w tij i u wsich sprawach musiat zastupnyky ruski maty uczaŝt.

To jest dobutok moho wnesku i spodiju sia, szczo rezultatom nynisznoho wnesku bude dalszyj wpływ, nadijuŝ korisnijszyj na refermu wyborczu, bo toj wnesok maje na meti jasno postawyty pered kraem, pered tymy masami suspilnosti ruskoi i polskoi, jakoji źdut reformy, szczo musymo na serjo traktuwaty sprawu i widtak zwertaju uwahu wsich towarzysziw posłiw, szczo ne moź tak dalsze westy sprawu jak dosy ale duże skorsze, duże rizuczijŝe i duże sprawedywijsze, bo inaksze reforma ne bude perewedena.

Але я єсьм примушений ще раз в тій справі промовити голосно з того приводу, що деякі послы в своїх бесідах дозволили собі на визказ і докір супротив мене і моїх товаришів, мовби той внесок як раз мав на меті то, щоби не допровадити до реформи виборчої до галицького Союму.

Против такого посудження мушу рішучо заняти становиско і заявляю, що як раз ми Русини маємо і мусимо мати найбільше в тім інтерес, щоби нова по змозі демократична реформа виборча до Союму як найскорше була ухвалена. Бо коли ви Панове Поляки між собою торгуєтесь хто з вас буде мати скільки мандатів, то нам не розходить ся о розділене мандатів поміж стороництва, нам розходить ся о здобуте заступництва для цілого народа, о інтерес житя народа, о єго будучність і туг маємо право сказати, що маємо найбільше інтересу в довершеню як найскорше справедливої реформи.

Не можу також допустиси таких тверджень, мовби мій внесок попередній з 19. жовтня того року був неuzasadнений, а так само і той внесок не мав ніякого uzasadnienia.

Мій внесок з 19. жовтня вже мав свій результат і нині єго має, бо хоть ви Панове того внеску не прийняли, але фактично ви за тим внеском пішли, бо стало ся то, за що ми довго бороли ся, що конференції і переговори в справі реформи виборчої увійшли від того дня в иншу поважнійшу фазу, в котрій ви не лиш поміж собою радите, але в котрій і заступники руского народа беруть учаŝt.

В кождім отже разі я звертаю увагу на те, що дальше односторонне трактованє тої справи до ціли довести не може, що в переговорах в тій і у всіх справах мусять заступники рускі мати учаŝt.

То єсть добуток мого внеску і сподію ся, що результатом нинішного внеску буде дальший вплив, надіюсь корисніший на реформу виборчу, бо той внесок має на меті ясно поставити перед краєм, перед тими масами suspilnosti ruskoi i polskoi, якої ждуть реформи, що мусимо на серіо трактувати справу і відтак звертаю увагу всіх товаришів послів, що не мож так дальше вести справу, як доси, але дуже скорше, дуже рішучійше і дуже справедливіше, бо инакше реформа не буде переведена.

Wnesok formalnyj maże znaczinie i dla uspokojenia suspilnocy.

Panowe, ne zabuwajcie, szczo ne rozchodyt sia o totu mału hrupu posliw szczo stoit za namy, ale pamiatajte, szczo za namy stoit weś nasz ruskyj narid i ta czastyna polskoho naroda, kotra tut, w tij Pałati ne maże demokratycznoho zastupstwa.

Otże wnesok nasz leżył w interesi oboch narodiw i ja proszu was, pryjmajte sej wnesok, jakyj maże na meti dowerszenie skorsze ożydanoj i sprawedywoj reformy wyborczoj do hałyckoho Sojma!

(Brawa i oklaski, Głosy;

Sławno!

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)* Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta

Poseł Lewicki postawił wniosek zamknięcia posiedzenia. Podaję ten wniosek do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce powstać. *(Po obliczeniu)* Jest mniejszość. Wniosek upadł.

(Na ławach posłów rusko-ukraińskich głosy: Hańba!)

Następuje sprawozdanie Komisji kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skalacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacją w Chorostkowie.

Sprawozdawca p. Vivien ma głos.

(W tej chwili równocześnie dają się słyszeć wrzawa, odgłosy świstawek i uderzania w pulpity, oraz odgłosy trąbek na ławach posłów rusko-ukraińskich).

Sprawozdawca p. **Vivien** *(czyta)*

Sprawozdanie

Komisji kolejowej o petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skalacie, oraz petycyi dwóch miast Skałata i Grzymałowa w sprawie połączenia kolejowego dworca w Grzymałowie ze stacją w Chorostkowie.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu petycyi Wydziału Rady powiatowej w Skalacie, powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisji kolejowej na posiedzeniu z dnia 8. utego 1910 r. następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by wdrożył badania projektowanej linii kolejowej Grzymałów-Kałaharówka i połączenia linii Borki wielkie-Grzymałów ze stacją Chorostków pod względem komercyjnym i spodziewanej rentowności i aby Sejmowi zdał sprawę na następnej sesji“.

Stosując się do danego polecenia, Wydział krajowy wdrożył badania obu wyżej wymienionych projektowanych linii i umieścił wynik tychże w sprawozdaniu z czynności parlamentu IV, w dziale VI. pod liczbą porządkową 20.

Z tego sprawozdania wynika, że połączenie linii Borki wielkie-Grzymałów ze stacją Chorostków nie przedstawia takich korzyści, jakich spodziewać się można z projektowanego nowego szlaku Grzymałów-Kałaharówka,

Opierając się na badaniach spodziewanej rentowności obu projektowanych linii, oświadcza si Wydział krajowy za przyznaniem pierwszeństwa dla budowy linii Grzymałów-Kałaharówka.

Wprawdzie przyznaje Wydział krajowy połączeniu Grzymałowa z Chorostkowem pewnego rodzaju rację, uznając zasadę, że kolej Borki wielkie-Grzymałów zyskałaby na wartości, gdyby przestała być koleją ślepą, ale w dalszem przedstawieniu oastępuje od tego zapatrywania i oceniania takich kolei ślepych bez połączenia z komunikacją światową, gdy drugą linię Grzymałów-Kałaharówka uznaje za godniejszą uwzględnić

Внесок формальний має значіне і для успокоєня суспільности.

Панове, не забувайте, що не розходить ся о тоту малу групу послів, що стоїт за нами, але пам'ятайте, що за нами стоїть весь наш руский нарід і та частина польского народа, котра тут, в тій Палаті, не має демократичного заступства.

Отже внесок наш лежить в інтересі обох народів і я прошу вас. приймайте сей внесок, який має на меті скорше довершене ожиданої і справедливої форми виборчої до галицького Союму!

Славно!

nia i przyznaje jej pierwszeństwo przed tamtą. W ten sposób zamiast jednej, byłyby dwie koleje ślepe i to w bezpośrednim sąsiedztwie.

Możnaby to uważać za anomalię w nowoczesnym pojęciu prawidłowej komunikacji.

Petycyje będące przedmiotem niniejszego sprawozdania ponawiają przeszłoroczną prośbę o budowę kolei łączącej dworzec w Grzymałowie ze stacją w Chorostkowie i dają wyraz zaniepokojeniu wywołanemu niepewnością co do losów zaprojektowanych duktów kolejowych.

W odnośnym przedłożeniu petenci domagają się, by przedłużenie linii Borki wielkie-Grzymałów przyznaniem zostało pierwszeństwo na wypadek, gdyby obie projektowane linie nie mogły być równocześnie zbudowane.

Komisja kolejowa nie może odmówić słuszności przytoczonym przez petentów powodom, które za przyznaniem pierwszeństwa dla połączenia Grzymałowa z Chorostkowem przemawiają.

Przedewszystkiem uznać należy za poważny, bo zasadniczy, powód, przeistoczenie linii ślepej na środek komunikacyjny ogólnie światowy, zwłaszcza, gdy z tem łączy się wszelkie prawdopodobieństwo intensywniejszego ruchu w dwóch kierunkach, a tem samem większa rentowność całości.

W rachubę przyjąć także należy ożywione w tej okolicy stosunki komercyjne z Bukowiną i z krajami południowymi, utrudnionemi obecnie brakiem bezpośredniego łącznika komunikacyjnego.

Wystarczy nadmienić, że powiat Skałacki, i z nim graniczące powiaty Zbarski i Tarnopolski ubogie w lasy i materiał budowlany mogą odnieść z takiego połączenia bardzo poważną korzyść, a to przez ułatwienie w zaspakajaniu swych potrzeb z lasów bukowińskich. Po zbudowaniu tego połączenia gęsto osiadła ludność tych okolic uzyska prócz wygody znaczne korzyści materialne przy ułatwionym i tańszym transporcie; dla kolei zaś przybędą dochody, które jej rentowność niewątpliwie podniosą.

Niemniejszej wagi jest podniesienie produkcji rolnej. Przy połączeniu Grzymałowa z Chorostkowem podniosłaby się w całej okolicy uprawa buraków cukrowych, zasilając przemysł rodzimy w Żuczce i przysparzając równocześnie zarobku ludności, przyczyni się do podniesienia dobrobytu i siły podatkowej w kraju. Obecnie produkcja buraków jedynie z powodu trudności i drożyzny transportu rozwinąć się nie może.

Połączenie takie nie może być obojętnem dla okolic leżących na projektowanym szlaku Grzymałów-Kałaharówka. Okolice te już z natury położenia mają wyłącznie ciężenie do Grzymałowa — a w przyszłości mogłyby korzystać z obustronnej komunikacji, — bo Grzymałów zawsze pozostanie punktem stałym dla dalszego transportu lokalnej produkcji z możliwością skierowania jej **wedle** potrzeby w tę lub w ową stronę.

Powołując się na przeszłoroczne sprawozdanie z dnia 15. stycznia 1910 roku komisja kolejowa powtórzyć jeno może, że przemysł obudzony swego czasu przewidywaną korzyścią z budowy linii Borki wielkie-Grzymałów, wskutek utrudnionego transportu na południowy wschód doznaje zawodu i zastoju, który tylko przy nieprzerwanem połączeniu z koleją transwersalną ożywić się i większą rentowność pełnej linii zapewnić może.

Jako zakłady przemysłowe mogące się rozwinąć skutecznie przy możliwości korzystania z połączenia Grzymałowa z Chorostkowem szynami kolejowymi wymienić należy:

1. parową cegielnię i wapienniki w Skałacie;
2. w budowie będącą fabrykę przerobu konopi w Borkach wielkich, która otworzyć może nowy duży teren plantacyjny;
3. młyn parowy od lat 50-ciu istniejący w Grzymałowie, który w razie utworzenia łączącej linii zostanie z pewnością powiększony, skoro znajdzie możliwość sprowadzania koleją pszenicy i żyta z okolic leżących poza Chorostkowem. Obecnie sprowadza ten młyn surowego materiału z poza Chorostkowa drogą kołową około 500 wagonów.

Gdy daną mu będzie możliwość przywozu surowca i wywozu mąki (dziś z po-

wodu wysokich kosztów transportu kołowego nie opłacającego się) na Bukowinę i w okolicę Czortkowa-Zaleszczyk przysporzy on znaczne dochody kolei.

Prócz tego znajdują się zakłady przemysłowe dachówkarstwa, wyrobów ceramicznych, stelmastwa, kilimkarstwa i inne drobniejsze, które przy otwartej komunikacji w dwie strony znajdą podniętę do dalszego rozwoju.

Nie będą bez znaczenia rozszerzone i powiększone browary w Chlebowie i Grzymałowie, które tym przedsiębiorstwom ułatwią rozwój i istnienie, skoro przy dogodnym przystępie uzyskają nowe miejsca zbytu.

Nie może także ulegać wątpliwości, że ruch osobowy obecnie bardzo utrudniony przerwą w bezpośrednim połączeniu silnie się wzmoże, gdyż miejscowości jak Tarnopol, Skałat, Grzymałów, Chorostków, Kopyczyńce, Husiatyn, Probużna, Budzanów, Czortków, Borszczów, Horodenka i dalsze okolice ku Zaleszczykom i Bukowinie utrzymują bardzo ożywiony wzajemny ruch handlowy.

Poważnego znaczenia jest koszt budowy, który przy połączeniu Grzymałowa z Ghorostkowem nie natrafia na żadne terenowe przeszkody na płaszczyźnie niemal zupełnie równej.

Ta linia w długości 22 kilometrów przy budowie możliwie najtańszej na tak łatwym terenie wobec 28 kilometrów na linni Grzymałów-Kałaharówka z nieporównanie trudniejszym, górami i jarami poprzecinanym terenie zasługuje niewątpliwie na pierwszeństwo, chociażby tylko z uwagi na większą łatwość przeznaczenia funduszy krajowych w mniejszym wymiarze a tem same na możność rychlejszego dokonania tej budowy.

Wprawdzie zaprzeczyć się nie da, że bilans kolei Borki wielkie-Grzymałów za r. 1909 okazał się mniej korzystnym jak w latach poprzednich, w których linia ta należała do rzędu najrentowniejszych. Niekorzystny ten wynik ma swoje źródło w złych urodzajach w ostatnich trzech latach i to we wszystkich produktach rolniczych.

Drugim powodem obniżenia się dochodów były konieczne inwestycje jak: zabezpieczenie torów przed zawiejami śnieżnymi; rozszerzenie ramp i magazynów do ładowania; przedłużenie i dobudowanie nowych torów — budowa studzień, — waga mostowa w Grzymałowie — naprawa lokomotywy kosztem 28.000 koron. Wkłady te są naprawą błędów i zaniedbań popełnionych przy budowie początkowej tej kolei — ale jakkolwiek znacznego wymagały kosztu, będą się w najbliższej przyszłości sownie opłacać.

W bilansie za r. 1909 wydatki te po potrąceniu z dochodów musiały wykazać mniej korzystną rentowność: ponieważ jednak powtarzać się nie będą, więc można przypuszczać, że już w roku bieżącym wynik finansowy tej linii będzie korzystniejszym i sanacja nastąpi sama z siebie siłą faktów, — przedłużenie zaś tej linii z Grzymałowa do Chorostkowa, łącząc kolej lokalną z całą siecią kolei wschodnio-galicyjskich stanowczo wpłynąć musi na jej rentowność. To przedstawienie Komisji kolejowej nie wyklucza bynajmniej budowy linii Grzymałów-Kałaharówka. Temu projektowi przyznała Komisya kolejowa niepoślednią wartość w poprzednim sprawozdaniu, które wraz z odnośnym wnioskiem uchwałą Wysokiego Sejmu w całej osnowie zatwierdzonym zostało.

W sprawozdaniu tem znajduje się ustęp z wyraźnym zaznaczeniem, że przedłużenie linii Borki wielkie-Grzymałów do Chorostkowa nabierze jeszcze większego znaczenia, jeśli równocześnie zbudowaną zostanie linia Grzymałów-Kałaharówka, gdyż wtenczas zarówno interesy ludności zamieszkałej przy torze Borki wielkie-Grzymałów, jakoteż okolicy, korzystającej z projektowanej linii Grzymałów-Kałaharówka, znajdują właściwe zaspokojenie — Budowa tej linii byłaby więc ze wszech miar pożądaną jako niewątpliwie pożyteczna.

Komisya kolejowa mając na oku rozwój kraju w sieci kolejowej jako naturalnej podstawy dobrobytu ludności, pragnęłaby, by obie wyżej wymienione linie mogły być zbudowane i do użytku oddane, uzupełniając jedna drugą. Gdy to jednak ze względu na fundusze będące do rozporządzenia mogłoby nie być łatwym, więc wybierając co lepsze i pilniejsze, Komisya kolejowa oświadcza się za utworzeniem linii łączącej dworzec kolejowy w Grzymałowie ze stacją w Chorostkowie i przedstawia Wysokiemu Sejmowi następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych za użyteczne i pożyteczne w interesie kraju.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanymi w celu zebrania odpowiednich ich udziałów w kosztach budowy tej kolei.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby odniósł się do c. k. Rządu celem uzyskania oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie budowy przedłużenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacyi Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. Dudykiewicz. Proszu o głos.

Marszałek. P. Dudykiewicz ma głos.

P. Dudykiewicz.

Wysoka Pałato! (*Wrzawa*).

Ja znaju o tim dobre i Wy wsi o tim znajete, szczo ku sożalinju syła ide pered prawom, (*Wrzawa*.) a jesły ja zabyraju hołos to tilko w toj cili, aby wyskazaty, szczo narod, kotryj borot sia za swoji prawa...

(*Wrzawa taka, że mowcy absolutnie nie można słyszeć*).

Ja prosywbyłm JE. Marszałka, szczo by schotiw zawesty jakyjś porjadok, szczo by ja mih z ohladu na prekrasne auditorjum takoz moi pohlady wyskazaty ..

(*Wrzawa trwa dalej*).

Z ohladu na se jeśm w principi za tym, szczo by w predłożeniu komisji na kinicy wnesku dodaty: poruczyw sporjadzenie projektu budowy i kosztorysiw i predložyw jeji Sojmowy na najblyżsij sesyi.

Odnakże dumaju... — koždyj czolowik maje nerwy, to trudno tak howoryty. Hospodyne Marszałku! Proszu ustanowyty porjadok i w hranyciach regulaminy daty meni możnist wyskazania mojih hadok.

(**P. Senyk.** Proszu ne howoryty, szkoda hrudyj).

(*W tem miejscu p. Petruszewicz przystępuje do mowcy i przeraźliwie trąbi mu nad uchem*).

Jeho Prewozchoditelstwo! Proszu ustanowyty porjadok, bo ja ne možu howoryty.

(**P. Skarbek.** Mów Pan tylko dalej, Pan się mniej męczy niż on).

My je protywni takim seredstwam, ale z druhoji storony szcze raz zwertaju uwahu, szczo takyj sposib widnosyn ne popchne napered.

Pane Marszałku! Ja proszu o spokij, ja ne možu howoryty. Hospodyn Marszałok ne czuje.

(**Głosy.** Proszę mówić dalej).

Ja ne howorju, ja proszu o możnist daty meni howoryty.

Marszałok sia śmije.

Прошу о голос.

Високая Палато!

Я знаю о тим добре і Ви всі о тим знаєте, що ку сожаліню сила иде перед правом, а если я забираю голос, то тільки в той ціли, аби висказати, що народ, котрий бореть ся за свої права...

Я просивбим Є. Е. Маршалка, щоби схотів завести якийсь порядок, щоби я міг з огляду на прекрасне аудиторіум також мої погляди висказати.

З огляду на се єсьм в принципі за тим, щоби в предложеню комісії на кінци внеску додати: поручив споряджене проекту будови і кошторисів і предложив єї Соймови на найблизшій сесії.

Однакже думаю... — кождий чоловік має нерви, то трудно так говорити. Господине Маршалку! Прошу установити порядок і в границях регуляміну дати мені можність висказання моїх гадок.

(Прошу не говорити, шкода грудий).

Его Превосходительство, прошу установити порядок, бо я не могу говорить.

Ми є противні таким средствам, але з другої сторони ще раз звертаю увагу, що такий спосіб відносин не полхне наперед.

Пане Маршалку! Я прошу о спокій, я не могу говорить. Господин Маршалок не чує.

Я не говорю, я прошу о можність дати мені говорити.

Маршалок ся сьміє.

(Głos. Pan nie do Marszałka mówi, ale do Izby, a posłowie słyszą).

Ja proszu o spokij, Marszałok może dати spokij, a ja choczุ maty możnist howoryty.

(P. Vivien. Niech szanowny pan poseł powie, o co mu chodzi, tak prywatnie między nami).

Ja prywatno mohu z Wamy howoryty na kularach, odnakoż w Sojmi ja choczุ publiczno howoryty.

Ja do toho zmirajaju, ne szczoby Wydił krajewyj pryszow z swojem predlożeniem za rik, czy za dwa roky, jesły Sojm bude radyty, jesły Sojm ne bude zamknenyj, ale szczoby Sojm daw ukazanie Wydiłowy krajewomu, szczo maje zrobyty projekt budowy i kosztorysu i szczoby przedložyw se Wysokoji Pałati w najblyższoji sesji, szczoby pryszow z opraciowanym projektom, rezultatom perewedenych perehoworiw iz storonamy i z prawytelstwom i rozdilyw se na kraj ciłyj, na powity i interesowani storony.

(Przerwa w mówieniu).

Ja podywłaju energju p. sprawozdawcia, kotoryj takich nerwiw ne maje jak ja, ja ne mohu howoryty i proszu o trozka spokoju.

Wysoka Pałato!

W takich widnoszeniach, kołybym ja buw muzykantom, jabym ustrojw koncert i starawbym sia razem z hołosamy tych instrumentiw hodyty.

(Przerwa w mówieniu).

Zwertaju sia znow do p. Marszałka z prośboju, szczoby meni pozwoływ wyskazyty moji hadky.

(Przerwa w mówieniu).

Pane Marszałku, czy ja budu maw możnist howoryty, ja ne mohu howoryty!

(P. Skarbak. Mów Pan będzie, Panu

Ja zwyczajnyj ynyszmy sredstwamy apetyt swij poprawłaty a ne kakofonijeju.

Ja zajawłaju jeszcze raz, szczo ne jeśm w możnosty wyskazyty spokijno, zrozumilo i dokładno moi mysły, bo takyj tut hałas szczo ne možu howoryty.

Dłatoho jeszcze raz proszu Was Hospodyn Marszałok o utworenia spokoju.

(Głosy. P. Marszałok ne czuje).

Ja muszu prosyty o spokij, bo mene nichto ne czuje.

(P. Zamoyski. Ja słyszę dobrze).

Ja rozumiju, szczo Wam dobre prysłuchuwaty sia, ale proszu meni wiryty, hospodyne graf Zamojskyj, szczo se duże trudno howoryty w toj chwyły.

Я прошу о спокій, Маршалок може дати спокій, а я хочу мати можніст говорити.

Я приватно могу з Вами говорити на кульоарах, однакож в Соїмі я хочу публично говорити.

Я до того зміряю, не щоби Виділ краєвий прийшов з своїм предложенем за рік, чи за два роки, если Соїм буде радити, если Соїм не буде замкнений, але щоби Соїм дав указане Виділови краєвому, що має зробити проект будови і кошторисів і щоби предложив се Високій Палаті в найблизшій сесії, щоби прийшов з опрацьованим проектом, результом переведених переговорів із сторіями і з правительством і розділив се на цілий край, на повіті і інтересовані сторони.

(Przerwa w mówieniu).

Я подивляю енергію п. справоздавця которий таких нервів не має як я, я не могу говорити і прошу о троха спокою.

Висока Палато!

В таких відношеннях, колибим я був музикантом, ябим устроїв концерт і старавм ся разом з голосами тих інструментів годити.

(Przerwa w mówieniu).

Звертаю ся знов до п. Маршалка з просьбою, щоби мені позволив висказати мої гадки.

(Przerwa w mówieniu).

Пане Маршалку, чи я буду мав можливість, говорити, я не могу говорити.

(P. Skarbak. Mów Pan będzie, Panu lepiej obiad smakować!)

Я звичайний іншими средствами апетит свій поправляти, а не какофонією.

Я заявляю еще раз, що не єсьм в можности висказати спокійно, зрозуміло і докладно мої мисли, бо такий тут галас, що не можу ту говорити.

Длятого еще раз прошу Вас Господине Маршалок о утворене спокою.

(Маршалок не чує!)

Я мушу просити о спокій, бо мене ніхто не чує.

Я розумію, що Вам добре прислухувати ся, але прошу мені вірити, господине граф Замойський, що се дуже трудно говорити в той хвили.

Ale tu ne chodyt, hospodyne graf Zamojskyj o se, szczoby Wy mene mohty czuty, ale o to, szczoby ja mih spokojno promawlaty, to jest moje prawo posolskie, szczobym maw moznist tut w Wysokim Sojmi spokojno i swobodno wyskazaty moje mniie, a toj swobody ja tut ne maju.

Ja toj swobody posolskoj ne maju, ne maju moznosty spownenia moich obowiazkiw posolskich, tak jak toho sowist i obowiazok wid mene wymahajut.

(P. Skwarko. Czy Wy howoryte do odynicy czy do Pałaty?)

Ja howorju do Pałaty, ale ne maju spokoju.

Dlatogo jeszcze raz proszu JE. hospodyna Marszałka, szczoby meni daw moznist howoryty.

W wydu toho położenia ekonomicznego kraja, w wydu toho, szczo nasz kraj wid mnohych lit zanedbanyj.

(*Ponowna wrzawa*).

Ja Was jeszcze raz proszu Hospodyne Marszałku o utworenie porjadku, bo mene ne czuty.

(P. Maryewski. My to doskonale słyszymy).

Wam dobre Panowe słuchaty, ale meni trudno howoryty pry takim kryku.

Otżez w wydu toho ekonomicznego położenia kraja, w wydu toho, szczo upromysłowienie kraja jest dīlom duże ważnym.

(P. Skwarko. Howorit takōż i do nas a ne lysz do tamtych Paniw).

Ja do wsich howorju, ja howorju do ciłoho Sojmu, ale tut muszu jeszcze raz zwernuty sia do JE. Hospodyna Marszałka, szczoby meni daw wozmożnist howoryty.

(P. Skwarko. JE. p. Marszałok Was ne czuje).

Hospodyne Marszałok, dajte meni wozmożnist promowlania. Ja do wsich chocz howoryty. Hospodyn Referent jest tak lubeznyj, szczo tut prysłuchuje sia mojej promowi i chce pryńiaty moi uwahy.

Meni rozchodyt sia o toje, szczoby moi słowa mały jakieś znaczinie, szczoby wsi mene zrozumīły, i szczoby p. Referent mih widpowisty meni na moi uwahy.

(*Wrzawa i niepokój w Izbie*).

Proszu JE. Marszałka, szczoby zaprowadyw spokoj w tīj Wysokij Pałati, tak, szczobym ja mih spokojno swoji dumky wyskazaty.

Ja pojmaju nastrij Pałaty, ale takim sposobom Pałata ne może spownyty swoich obowiazkiw.

Ja pojmaju byrbu, ale małymy sred-

Але тут не ходить господине граф Замойский о се, щоби Ви мене могли чути, але о то, щобим я миг спокійно промовляти, то єсть моє право посольске, щобим мав можність тут в Високім Соїмі спокійно і свобідно висказати моє мніє, а той свободи я тут не маю.

Я той свободи посольскої не маю, не маю можности сповнення моїх обовязків посольских, так як того совість і обовязок від мене вимагають.

(Чи Ви говорите до одиниці, чи до Палати?)

Я говорю до Палати, але не маю спокою.

Длятого єщо раз прошу Є. Е. Господина Маршала, щоби мені дав можність говорити.

В виду того положеня економічного края, в виду того, що иаш край від многих лїт занедбаний

Я Вас ще рез прошу Господине Маршале о утворенє порядку, бо мене не чути.

Вам добре Панове слухати, але мені трудно говорити при таким крику.

Отже в виду того економічного положеня краю, в виду того, що упроми словленє краю єсть дїлом дуже важним. (Говорит такōж до нас, а не лиш до тамтих Панів).

Я до всїх говорю, я говорю до цілого Соїма, але тут мушу єще раз звернути ся до ЄЕ. Господина Маршала, щоби лені дав вожможність говорити.

(Є. Е. п. Маршалок Вас не чує).

Господине Маршалок, дайте мені вожможність промовлюваня, я до всїх хочю говорити. Господин Референт єсть так любизний, що тут прислухує ся моїй промові і хоче прыняти мої уваги.

Мені розходить ся о тоє, щоби мої слова мали якесь значіє, щоби всі мене зрозуміли і шаби п. референт миг відповісти на мої уваги.

Прощу ЄЕ. Маршала, щоби запровадив спокій в тій Високій Палаті, так, щобим я миг спокійно свої думки висказати.

Я поймаю нестрій Палати, але таким способом Палата не може сповинити своїх обовязків.

Я поймую борбу, але малими сред-

stwamy dochodyt sia do welykych rezultatów.

Proszu JE. Marszałka zi zhladu na se, szczo....

(P. Laskowski. Niech Pan Kolega mówi, dobrze słyszemy!)

Ale meni trudno kazaty.

(*Gwizdanie i głosy trąb*).

Ja zwertaju sia do hospodyna Marszałka i proszu o wytworzenie supokoju, tak, szczo bym maw spromożnist' howoryty. Ja rozumiju, szczo dla besidnyka je nezwyčajno pryjemnoju riczeju jesty jeho opłeskujut, ja pryznajaju sia, szczo w moim żytiu buwjem w mnohych sluczajach w duże prykrych widnoszeniach zmuszenyj howoryty, ale w takich widnoszeniach i w takim okrużeniu ne prychođyło meni howoryty, w takim widnoszeniu ne może buty mowy o riszaniu.

Ja zajawljaju, szczo wyskazuju łysz poodynoki hadky ne zwiazani z soboju bo nawit nema możnosti myslej z soboju powiazaty.

Ja chotiwjem wyskazaty, szczo naprawlenie transwersalnoji dorohy uważaju koniecznym, bo tam ciła welyka czaść kraju meży Brodami a Skalatom je łysz na wsiakoji komunikacyji, de to nema nijakoji dorohy zeliznyczyji, ale dorohy, kotri sut', sut' nedostatoczni.

(P. Skwarko. Ta szczo wy howoryte, my niczoho ne czujemy i ne rozumijemo.)

Ja wiruju, szczo ne rozumijete bo i ja sam sebe ne rozumiju, ale ja uważaju za mij posolskyj obowiazok wyskazate te, szczo uważaju za potribne.

Otże ja uważaju koniecznym społuczenie toji czasty kraju zeliznyceju.

Ja uważaju, szczo polityka zeliznycza naszoho kraju, kotra nachodyt wyrażenie w Sojmi i jeho orhani W wydili krajewim musyt' pryniaty bilshi rozmiry i uwijty w skorsze tempo.

(*Przez cały czas przemawiania p. Dudykiewicza, panuje krzyk, gwizdanie*).

Ale sia derżawa ne zwertaje uwahy na usłowia naszoho kraju i nasz kraj musyt sia czysłyty z zahalno-ekonomicznoju politykoju derżawy.

Rozchodyt sia o toje, szczo by nasz kraj ne dumaw łysz o budowi fabryk, ale na sam pered staraw sia sotworyty usłowia, bez kotrych promysłu ne może w kraju buty.

Tym usłowiem należytoho pidnesenia kraju pid zhladom ekonomicznym je należyta racjonalna komunikacyja.

ствами доходить ся до великих результатів.

Прошу Єго Ексцеленцію Маршала зі згляду на се, що...

Але мені трудно казати.

Я звертаю ся до Господина Маршала, і прошу о витворенє супокою так, щобим мав спроможність говорити. Я розумію, що для бесідника є незвичайно приємною річею, если єго оплескують, я признаю ся, що в моім житю бувем в многих случаях в дуже прикрих відношенях змушений говорити, але в таких відношенях і в таким окруженю не приходило мені говорити, в таких відношенях не може бути мови о рішаню.

Я заявляю, що висказую лиш поодинокі гадке не звязані з собою, бо навіть нема можности мислей з собою повязати.

Я хотівем висказати, що направленє трансверсальної дороги уважаю koniecznym, бо там ціла велика часть краю межи Бродами а Скалатом є лишена всякої комунікації, не то нема ніякої дороги зelizничої, але дороги, котрі суть, суть недостаточні.

(Та що ви говорите, ми нічого не чуємо і не розуміємо).

Я вірю, що не розумієте, бо і я сам себе не розумію, але я уважаю за мій посольський обовязок висказати те, що уважаю за потрібне.

Отже я уважаю koniecznym сполученє тої части краю зelizницею.

Я уважаю, що політика зelizнична нашого краю, котра находить вираженє в Соїмі і єго органі в Виділі краєвім, мутить прийнятї більші розміри і увійти в скорше tempo

Але ся держава не зтертає уваги на условія нашого краю і наш край мусить ся числити з загально-еконмічною політикою держави.

Розходить ся о тоє, щоби наш край не думав лиш о будові фабрик, але насамперед старав ся сотворити условія, без котрих промислу не може в краю бути.

Тим условем належитого піднесеня краю під зглядом економічним є належита рациональна комунікация.

Perwnym usłowijem pidnesenia promysłu je, jesły promysłowiec znachodyt' dla sebe ne łysz materjał, ale i moźlywist' zbutia swoich produktiw za widpowidni hroszi.

Dlatoho fabryky i wsilaki promysłowi zawody ne mohut' sia ohranyczyty łysz na najblyższyj kruh abo i na rejon krajewyj.

I w tim naprjami treba prynymaty wsilaki sredstwa w tim uznaniu, szczo łysz racjonalnoju politykoju ekonomicznoju my sotworymo usłowija dla pidnesenia promysłu.

Ja zajawljucy sia w powni za rezolucyjamy komisiji, ne zdoław wyskazaty moich zelań, dla toho, bo pry tim hałasi ne je se moźlywe.

Ja dlatoho prykoroczuju moju ricz, ne majucy możnasty swobodno w sposib dla wsich zrozumijy swoji myslы wypowisty.

Zajawljaju sia za predłożeniem komisiji z toju pereminoju, szczyoby Sojm poruczzyw Wydiłowy krajewomu na najblyższyj sesyji pryjty z hotowym projektom.

Marszałek. Czy żada jeszcze kto głosu?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. W tem przepuszczeniu za wnioskami tymi głosować będziemy, jeżeli uchwała ta nie tanguje oświadczeń Wydziału krajowego i Koła polskiego w ogóle w sprawie budowy kolei złożonych. (*Spokój w Izbie*).

W szczególności rozumiem, że przez uchwalenie budowy tej kolei względnie potrzeby tej budowy w niczem się nie zmienia stanowiska budowy tych kolei, które już przedtem zostały uznane za potrzebne i jako takie poparte. Mianowicie według dotychczasowych planów, które zostały ustalone w porozumieniu Wydziału krajowego i Sejmu a względnie w Kole polskiem przez delegata Wydziału krajowego na wspólnej konferencji w Wiedniu, miałoby się drobniejszemi kolejami jako główne linie budować w porządku następującym: na pierwszym miejscu budowa kolei Wieliczka-Mszana dolna, na drugim budowa kolei Jasło-Żmigród, na trzecim kolej Jasło-Dębica, na czwartym zaś budowa kolei Przemyśl – kolej transwersalna via Brzozów, przyczem nadmieniam odnośnie do tej kolei, że sprawa ta mocą uchwały komisji kolejowej sejmuna posunęła się już o tyle naprzód, że także końcowa część tej kolei z Brzozowa do Krosna ma być przeprowadzona.

Lojalnie muszę powiedzieć tu w Sejmie, co oświadczyłem deputacyi miasta Sannoka, iż takie załatwienie tej kolei według wszelkiego prawdopodobieństwa pociągnie za sobą w najbliższym czasie także budowę odnogi tej kolei do Zagórza.

Oczywista również, że budowa tej kolei łączy się ściśle z przemianą linii kolejowej Przeworsk-Dynów z wąskotorowej na normalnotorową.

Potrzeba także i innych linii kolejowych, bo wszakże w kraju są jeszcze olbrzymie okolice, w których też środki komunikacyjne są potrzebne, że wspomnę o liniach Rzeszów-Nisko, Bochnia-Tymbark, że wspomnę wreszcie o tych innych kolejach, które są na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

(*Wrzawa, świsły, trąbienie ze strony postów rusko-ukraińskich*).

I z tego miejsca muszę wyrazić zdziwienie, że zupełnie już nie rozumiem obstrukcyi kolegów ruskich, bo gdyby tu chodziło o kolej Myślenice Wieliczka, albo Jasło-Dębica a więc o koleje polskie, to jeszczebym ich obstrukcyę rozumiał, ale żeby przedstawiciele wschodniej Galicyi prowadzili obstrukcyę przeciw uchwalaniu kolei wschodnio-galicyskiej kolei ruskich, to tego nie rozumiem. (*Oklaski*)

Первним условием піднесеня промислу є, если промисловець знаходить для себе не лиш материял, але і можливість збутя своїх продуктів за відповідні гроші.

Длятого фабрики і всілякі промислові заводи не можуть ся ограничити лиш на найблизший круг або і на рејон краєвий.

І в тім напрямі треба принимати всілякі средства в тім узнаню, що лиш рациональною політикою економічною ми сотворимо условия для піднесеня промислу.

Я заявляючи ся в повні за резолюціями комісії, не здолав висказати моїх желань для того, бо при тім галасі не є се можливе.

Я длятого прикорочую мою річ, не маючи можности свобідно в спосіб для всіх зрозумілий своїх мислей випосісти.

Заявляю ся за предложенем комісії з тою переминою, щоби Сојм поручив Виділови краєвому на найблизшій сесії прийти з готовим проектом.

Wynikałoby więc z tej obstrukcji, że koledzy Rusini nie chcą mieć tej kolei, skoro się przeciwko niej tak gruntownie i gwałtownie oświadczają. Na ten wypadek, jeżeli jej mieć nie chcą, z całą satysfakcją oświadczam, że my zamiast tej kolei, budowę kolei zachodniogalicyskich, nietylko nie będziemy obstrukcją zwalzać ale owszem będziemy je z całą usilnością popierać.

Pozwolę sobie również nadmienić, że kwestya budowy wymienionych przezemnie kolei jak kolei Wieliczka-Mszana dolna, która się już latami całymi ciągnie, i tę Izbę i parlament i Koło polskie i Wydział krajowy bezustannie zajmują.

Tak samo i kolej Jasło-Żmigród, która ma za sobą uchwałę sejmową i uchwaloną przez parlament ustawę, miała się rozpocząć z początkiem r. 1909. Tymczasem niestety dziś kończy się r. 1910, całe dwa lata minęły od terminu, kiedy się miała ustawowo rozpocząć a o budowie ani słyhać.

Taksomo kolej Jasło-Dębica zwłaszcza zaś kolej Przemyśl-Krosno są sprawami piękąciami i w interesie ekonomicznego rozwoju, albowiem nie da się pomyśleć rozwój kraju choćby w okolicy tak żyznej jak cała okolica dubieckiego klucza bez tego środka komunikacyjnego.

Dlatego też pozwalam sobie wypowiedzieć moje zdanie, że budowę tych kolei powinno Koło traktować jako potrzebę ekonomiczną kraju pierwszej klasy i powinno całą wagę na to położyć, aby w przedłożeniu najbliższego roku budowa tych kolei została zabezpieczona. (*Brawa i oklaski*).

Przy tej sposobności, skoro już jestem przy głosie, pozwolę sobie opowiedzieć epizod z konferencji, jakie prezydium Koła polskiego w komisji parlamentarnej w sprawie budowy tych kolei prowadziło.

(**Głosy.** Słuchajcie!)

Mianowicie raczono nas w pierwotnym przedłożeniu kwotą około 13 milionów. Koło oświadczyło, że tego ułamka nie przyjmie. Później powiedziano nam, że te linie kolejowe nie mogą się zmieścić albowiem kosztorys przekroczyłby granice tej sumy, jaka została przez rząd zaproponowana i chciano nas uraczyć inszymi kolejami, aby te wielkie linie zepchnąć na drugi plan. My jednak stanęliśmy na tem stanowisku, że tego rodzaju targów prowadzić nie można a skoro kraj uznał te koleje za potrzebne, to nie można już czekać; budowa tych kolei musi być w programie w całości objęta. (*Brawa i oklaski*).

Sekretarz p. **Urbański.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

Marszałek. Głos ma sekretarz p. Urbański w sprawie formalnej.

Sekretarz p. **Urbański.** Stawiam wniosek zamknięcia rozprawy.

Marszałek. Jest wniosek zamknięcia rozprawy. Kto się na ten wniosek zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Przyjęty. Rozprawa zamknięta.

Do głosu zapisany „za“ pp. Leo, Bandrowski, Schätzel, Skarbek, Głabiński, Dołiński, Federowicz, Maryewski, Jahl, Michałowski, Bednarski, Sala, Rittel, Rutowski, Maiss, Urbański, Senyk i Lewicki. Przeciw pp. Lubomirski, Laskowski, Starzyński, Dembowski, Mars, T. Cieński, Korytowski, Czartoryski, Czecz, Bojko, Witos, Moysa, Theodorowicz, Baworowski, Halban, Zamoyski i Komorowski Proszę panów o wybór mowców generalnych.

P. **Senyk.** Proszu o hołos w sprawi | Прошу о голос в справі формальній.
formalnij.

Marszałek. Głos ma p. ks. Senyk w sprawie formalnej.

P. ks. **Senyk.** Мене ніхто не питав, чи я записав, | Мене ніхто не питав, чи я записав
czy ja zapysawjem sia do hołosu za czy | ся до голосу за чи против! Я єсьм вко-
protyw! Ja jeśm okoroczenyj w mojih pra- | рочений в моїх правах!
wach!

Marszałek. Więc teraz pytam Szanownego posła, czy zapisał się do głosu za, czy przeciw i przepraszam go za to, że nie spytałem go pierwej. Sądzę, że uczyniłem już teraz co do mnie należało i zwracam się jeszcze raz z zapytaniem, czy Szanowny poseł chciał mówić za, czy przeciw?

P. ks. **Senyk.** Nasampered z hrecznostej | Nasampered з гречностию за греч-
steju za hrecznist' otwiczaju i blahodarju | ність отвічаю і благодарю Ексцеленції
Ekscellencyji p. Marszałkowy, szczo pasza- | п. Маршалкови, що пошанував мої пра-
powaw moji prawa, zasterihaju sia odnak | ва, застерігаю ся однак на будучність,

na buducznist', szczyoby jesty muzyka bude, a priori oznaczaty jak posly besidowaty majut'. Zajawljaju, szczo ja chotiw hororyty protyw wneskam komisiji.

P. Lewicki. Proszu o hołos w sprawie formalnij.

Marszałek. Jeśli i co do pana posła się pomyliłem, to gotówem wejść w układy.

P. Lewicki. Ja w ynszjij sprawie.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki w sprawie formalnej.

P. Lewicki. Ja zhołosyw sia do hołosu za wneskamy komisiji, ale teper proszu ja o hołos w sprawie formalnij, a to z toho prywodu, szczyoby po mysły §. 76. naszoho regulaminu sojmowoho zaprotestuwaty protyw postupowaniu z regulaminom nezhidnym. Otže teper korystaju z toji postanowy — (**Głos.** Zapóźno!) i zapowidaju toj protest i zajawljaju, szczo bude win wnesenij na najblyższym zasidaniu, a uzasadnenij bude tym, szczo my ani besidnykiw ani p. sprawozdatela ne czuły, szczo ne znajemo pro szczo była debata.

Otže jako zastupnyk ruskoho naroda muszu protyw takomu traktowaniu riszyczto protestuwaty, jako protyw aktowy nasylstwa zi storony polskojij.

Marszałek. Zapisany do głosu jest p. Skarbek jako mowca generalny za wnioskami komisiji. P. Skarbek ma głos.

P. Skarbek. Wysoka Izbo!

Muszę wyrazić radość z powodu, że miasta tak ważne pod względem ekonomicznym jak Skała i Grzymałów, będą wreszcie połączone ze stacją kolejową.

Wobec tego, że poprzedni mowca przytoczył najważniejsze argumenty w tej sprawie, zrzekam się głosu. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Zapisany do głosu jest jeszcze p. Zamoyski jako generalny mowca przeciw wnioskowi komisiji. P. Zamoyski ma głos.

P. Zamoyski. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Vivien. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Posel Dudykiewicz wniósł poprawkę, którą obecnie poddaję do głosowania. Poprawka opiewa (*czyta*):

„Wniosek III. na miejscu II., II. na III. w II. t. j. III. ustępie dodać: „polecil sporzadzenie projektu budowy tej i kosztorysów i przedložyl je Sejmowi na najblyższej sesji“.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Poprawka upadła.

P. Lewicki. Proszu o hołos w sprawie formalnij.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Z mimiki, jakoju widohraw sprawozdaweć, ja dohadaw sia, szczo sprawozdaweć referuje mabut' ustup, ily toczku 5 porjadku dnewnoho... (*Przerywania — wrzawa*)... jaka obijmaje sprawozdanie ko-

щоби если музика буде, а priori означити, як послї бесїдувати мають. Заявляю, що я хотїв говорити против внескам комісії.

Прошу о голос в справї формальній.

Я в иншій справї.

Я згоłosив ся до голосу за внесками комісії, але тепер просив я о голос в справї формальній, а то з того приводу, щоби по случаю §. 76. нашого регуляміну соймowego запротестувати против поступованю з регуляміном незгідним. Отже тепер користаю (**Głos.** За різно!) і заповїдаю той протест і заявляю, що буде він внесений на найблизшїм засїданю, а узасаднений буде тим, що ми анї бесїдників анї п. справоздателя не чули, що не знаємо, про що була дебата.

Otže jako zastupnik ruskoho naroda, mušu protyw takomu traktowanju riszuchto запротестувати, jako protyw актови насильства зі сторони польскої.

Skarbek jako mowca generalny za wnioskami komisiji. P. Skarbek ma głos.

P. Skarbek. Wysoka Izbo!

Muszę wyrazić radość z powodu, że miasta tak ważne pod względem ekonomicznym jak Skała i Grzymałów, będą wreszcie połączone ze stacją kolejową.

Wobec tego, że poprzedni mowca przytoczył najważniejsze argumenty w tej sprawie, zrzekam się głosu. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek. Zapisany do głosu jest jeszcze p. Zamoyski jako generalny mowca przeciw wnioskowi komisiji. P. Zamoyski ma głos.

P. Zamoyski. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Vivien. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania.

Posel Dudykiewicz wniósł poprawkę, którą obecnie poddaję do głosowania. Poprawka opiewa (*czyta*):

„Wniosek III. na miejscu II., II. na III. w II. t. j. III. ustępie dodać: „polecil sporzadzenie projektu budowy tej i kosztorysów i przedložyl je Sejmowi na najblyższej sesji“.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Poprawka upadła.

P. Lewicki. Proszu o hołos w sprawie formalnij.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Z mimiki, jakoju widohraw sprawozdaweć, ja dohadaw sia, szczo sprawozdaweć referuje mabut' ustup, ily toczku 5 porjadku dnewnoho... (*Przerywania — wrzawa*)... jaka obijmaje sprawozdanie ko-

Прошу о голос в справї формальній.

Високій Соїме!

З міміки, якою відограв справоздатель, я догадав ся, що справоздавець реферує мабудь уступ, або точку 5 порядку дневногo... (*Przerywania — wrzawa*)... яка обіймає справозданє комісії зе-

misyji żeliznyczoji o wnesku posta Schätzla w sprawie połączenia drohoy żeliznoji Lwiv-Pidhajci iz szlachom Stanisławiw-Husiatyn.

Odnak, muszu tut stwerdyty, szczo sprawozdanie ne było wykłykane zi storony marszałka (*wrzawa, potakiwania i zaprzeczenia*) na porjadok dnewnyj.

Ne czuły my, szczo by otsia sprawa była wykłykana iz storony Ekscelencyi Marszałka na porjadok dnewnyj, ne czuły my, szczo by p. sprawozdawec widczytaw wnesky. Dlatoho ja stawljaju wnesok formalnyj, szczo by p. sprawozdawec zwoływ swoje expose wyhołosyły i predstawyły wnesky. Musymo z toji pryczyny zastereczy sia protyw takoho traktowania sprawy, szczo by bez ohladu na protest nasz westy narady, kotri prosto sut' neważni i ne majut' nijakoho znaczinia prawnoho.

Z mojej storny muszu zaapeluwaty do JE. Marszałka i stawljaju w tij miri formalnyj wnesok, szczo by z ohladu na podiji nynisznoho dnia zwoływ prystupyty do zamknienia zasidania.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten formalny wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę p. Sprawozdawcy o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

I. Sejm uznaje przedłużenie kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacy Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych za użyteczne i pożyteczne w interesie kraju.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania ze stronami interesowanymi w celu zebrania odpowiednich ich udziałów w kosztach budowy tej kolei.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Vivien**. (*czyta*):

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby odniósł się do c. k. Rządu celem uzyskania oświadczenia Rządu, jakie zajmuje stanowisko w sprawie budowy przedłużenia kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów do stacy Chorostków wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie połączenia kolei Lwów-Podhajce z linią kolejową Stanisławów-Husiatyn. (**Aleg.** 865)

Sprawozdawca poseł Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*zaczyna czytać sprawozdanie*)

лізничой о внеску пос. Шеця в справі получения дороги залізної Львів-Підгайці із шьяхом Станиславів-Гусятин.

Однак мушу тут ствердити, що справоздане не було викликане зі сторони Маршалка на порядок диевийй.

Не чули ми, що би отся справа була викликана із сторони Ексцеленції Маршалка на порядок диевний, не чули ми, що би справодавец відчитував внески. Длятого я ставляю формальний внесок, що би п. справодавец зволив свое ехпозе виголосити і представити виески. Мусимо з вої причини застеречи ся против такого трактованя справи, що би без огляду на протист наш вестн наради, котри просто сиуть неважні і не мають ніякого значиня правного.

З моєї сторони мушу саапелювати до ЄЕ. Маршалка ставлю в тій мірі формальний тнесок. що би з огляду на події нинішного дня зволив приступити до замкнення засіданя.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Vivien** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby prowadził dalsze pertraktacje z c. k. Rządem co do przedłużenia kolei Lwów-Podhajce do jednej ze stacji kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn i z wyniku tych rokowań zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. **Krzeczunowicz**. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Krzeczunowicz.

P. **Krzeczunowicz**. Wysoka Izbo!

Między miastami Brzeżanami, Tarnopolem, Czortkowem i Buczaczem jest wielki szmat kraju, który dotychczas niema należytej komunikacji.

Połączenie Podhajec z Buczaczem w części temu brakowi ma zaradzić, ale tylko w części, ponieważ większa część ziemi bez należytej komunikacji ciągnie się od Podhajec ku Trembowli. Dlatego wskazanem by było zbudowanie kolei od Podhajec do jednej ze stacji kolei podolskiej.

Stacji nie wymieniam wyraźnie we wniosku dlatego, ponieważ zdania mieszkańców tamtejszej strony kraju są podzielone. Jedni mieszkańcy ziemi podhajeckiej żądają połączenia ze stacją Mikulińce-Strusów, inni woleliby Trębowłę, jeszcze inni wolą Chorostków.

W każdym razie linia prowadzona od Podhajec do jednej z tych trzech stacji szłaby mniej więcej równolegle do obecnych linii Chodorów-Tarnopol i linii Buczaczy-Czortków i obsługiwałyby najlepiej tę część kraju, dotąd komunikacji pozbawionej.

Wniosek, aby Wydział krajowy zbadał oprócz trasy Podhajce-Buczacz także trasę od Podhajec do jednej ze stacji linii podolskiej, jest wskazany i dlatego, że komunikacja z Podhajec do Buczacza może nie tak prędko dojść do skutku. Wprawdzie sprawozdanie przypuszcza, iż za wykluczoną można uważać wątpliwość, by rząd sprzeciwiał się w zasadzie budowie linii Podhajce-Buczacz, ale chociażby się rząd w zasadzie tej budowie nie sprzeciwiał to może jednak z budową zwlekać a zwlekać tak długo, dopóki sam kolei Lwów-Podhajce nie nabędzie albo dopóki sprawność kolei Czortków-Stanisławów nie dojdzie do ostatecznych granic.

Rząd bowiem, nadając koncesyę na kolej z Lwowa do Podhajec, zastrzegł sobie, iż linia ta niema być połączoną z koleją transversalną a zastrzegając to, wyraźnie zaznaczył, że jeżeli daje 15 milionów, to nie chce tymi własnymi pieniędzmi robić sobie konkurencyę.

Jest więc wątpliwem, czy rząd zgodziłby się na budowę kolei do Buczacza zaraz, dlatego, że wskutek budowy tej kolei straciłby dochód z całej linii z Buczacza przez Stanisławów do Lwowa na przestrzeni około 220 km.

Dlatego pozwalam sobie postawić rezolucyę:

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby także wziął pod rozwagę możliwość połączenia stacji Podhajec z jedną ze stacji kolei podolskiej“.

Rezolucya ta nie przeszkadza budowie kolei z Podhajec do Buczacza, ponieważ obie linie są dla kraju potrzebne.

Skończyłem.

Marszałek. Głos ma p. Schätzel.

P. **Schätzel**. Wysoki Sejmie!

Komisya kolejowa nie załatwiła dwóch najważniejszych wniosków, jakie w moim wniosku postawiłem, mianowicie nie załatwiła żądania mojego, ażeby Wydział krajowy porozumiał się z rządem co do ustalenia trasy między Podhajcami a jedną ze stacji kolejowych na linii kolejowej Stanisławów-Husiatyn.

Bez uwzględnienia tego wniosku sprawa przedłużenia linii kolejowej Lwów-Podhajce nie postąpi naprzód i w ten sposób te poważne inwestycje jakie włożył skarb państwa i jakie włożył kraj w wysokości 17 milionów K nie przyniosą tych poważnych owoców, jakieby się po takim nakładzie spodziewać należało.

Obecnie linia Brzeżany-Podhajce załatwia tylko interesa lokalne, interes lokalnych potrzeb.

Tymczasem rozchodzi się o przeprowadzenie i uzupełnienie całej sieci linii kolejowych we wschodniej Galicyi.

Kraj domaga się, ażeby linie kolejowe, do miast które są dzisiaj centrami w kraju aby je zbliżyć do stolicy kraju, a właśnie przez przeprowadzenie tej linii z Podhajec do jednej ze stacji na tamtej linii dopiero całą sieć zbliży w ten sposób, jakby tego interes kraju wymagał.

Jeśli więc ta linia ma mieć interes całego kraju na oku, to musi połączyć linie podolskie z centrum kraju.

Jeżeliby się sprawę całą pozostawiło zwykłemu biegowi rzeczy, jeżeliby się ograniczyło wyłącznie tylko na załatwieniu wniosku w swoim czasie postawionego przez posła Stanisława Skarbka, a mianowicie, żeby przeprowadzić tylko rokowania ogólne z rządem, to musielibyśmy długo czekać, zanim rząd będzie się poczuwał do obowiązku ażeby je spełnić.

Bo znając uciążliwość rządu w spełnianiu postulatów krajowych wiemy, że do spełnienia tego postulatu nie prędko się przychyli.

Dlatego starałem się uzupełnić ten wniosek hr. Skarbka w ten sposób, ażeby Wydział krajowy przyszedł z pomocą, ażeby przeprowadził projekt generalny i ażeby projekt ten był oparty na poprzednich pertraktacjach z rządem i by przedłożył nam protokoły i na tej podstawie przyspieszył ewentualne zbudowanie tej linii.

Wnoszę dlatego, żeby Wydział krajowy naprzód przeprowadził końcowe pertraktacje z rządem, ażeby tę linię ustalił, a ustaliwszy tę linię, na linii Stanisławów-Husiatyn, żeby przystąpił do przeprowadzenia projektu generalnego. (*Brawa i oklaski*).

Meje wnioski opiewają (*czyta*)

1. Upoważnia się Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacji Podhajce z jedną z istniejących stacji kolei podolskich w porozumieniu z c. k. Rządem ustalić się mającej.

2. Upoważnia się Wydział krajowy do zaliczenia na powyższe koszta z funduszu krajowego kolejowego potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

P. Senyk. W perszoji linii domahaju sia od Ekscelencji Pana Marszałka, szczoby zrobyw użytek z swojich praw, jaki jemu przysługujut, to znaczyt, szczoby ustanowyw w Patati porjadok.

Nemożływe je absolutne, szczoby besidnyk howoryw do Pałaty w takim hamori, i ciłkom nemożływe, szczoby jeho hołos można bodaj szczo trocha czuty.

Jabym mih tutka taki riczy howoryty za kotoriby mene Jeho Ekscelencja mih przykłykaty do porjadku.

(**P. Skwarko.** Ne howorit do stenografiiw ałe do Pałaty).

Perestańte, ja budu howoryw do Pałaty.

Proszu Waszoji Ekscelencji ja maju dobryj hołos jak treba howoryty tak, szczoby była ne znaty jaka obstrukcja to mene bude czuty.

Ałe ja używaju moho hołosu na se, szczoby Wasza Ekscelencja ustanowyw porjadok, jakyj w waszych rukach je, i z ja-

В першій лінії домагаю ся від Ексцеленції п. Маршалка, щоби зробив ужиток з своїх прав, які єму прислугують, то значить, щоби установив в Палаті порядок.

Неможливе є абсолютно, щоби бесідник говорив до Палати в таким гаморі і цілком неможливе, щоби его голос можна бодай що троха чути.

Ябим міг тутки такі річи говорити, за котріби мене Его Ексцеленція міг прикликати до порядку.

(Не говоріт до стенографів але до Палати!)

Перестаньте, я буду говорив до Палати.

Прошу Вашої Ексцеленції, я маю добрий гогос, як треба говорити так, щоби була не знати яка обструкція, то мене буде чути.

Але я уживаю мого голосу на се, щоби Ваша Ексцеленція установив порядок, який в Ваших руках є, і з яких

kych w inszych słuczajach Wasza Eksce-
lencja robyt użytok, a nyini jak na zbytke
ne chce zrobyty użytku.

Dlatoho proszu Waszu Ekscelencju,
szczoby buw łaskaw o skilko maje prawo
i syłu i na podstaui regulaminu sojmowoho
zrobjw porjadok w Pałati, szczoby ja jako
posoł mih wypowisty moji hadky i szczoby
referent mih wysłuchaty mojih sliw.

Ja perestanu howoryty, bo ja swoho
ucha na loterji ne wyhraw, szczoby meni
bubenky potriskaly.

Proszu pryjmaty do wiadomosti, szczo
ja perestanu howoryty, ale ne dlatoho, szczo
ne chcocy, ale szczo ne možu.

Wasza Ekscelencja ne raz przyzywaly
do porjadku posliw, ne raz w duze kra-
snyj a uszczyplywyj sposib kazaly: „Proszę
mowcy nie przeszkadzać“, a dlaczojo ja ne
maju toho prawa, szczoby spokojno howo-
ryty. Ja jeśm tak samo dobryj jak i druhyj
i dlatoho proszu wizwaty do porjadku, a ja
na raz stanu ne do predmetu howoryty
i Wasza Ekscelencja ne bude w możnocy
meni widobraty hołosu dlatoho, szczo ja ne
howorju do riczy.

Marszałek. Nie odemnie zależy, ale
w Izbie.

Już kilka razy prosilem o spokój niestety jednak bez skutku. Nie mam prawa
zmuszać posłów, by przemawiali, ale też nie mam prawa odmawiać głosu mowcy, który
się do głosu zgłosił i któremu głosu udzieliłem.

Rzeczą każdego posła jest czy chce mówić czy nie.

P. Senyk. Wasza Ekscelencja pereno-
syt swoji prawa na mene, ja ne maju pra-
wa buty Marszałkom, ale Wy Ekscelencjo.

(**P. T. Staruch.** Ekscelencjo pustit p.
Senyka na swoje misce, a win zrobyt por-
jadok).

Otżeż promawlaju dalsze.

Majemo pered soboju sprawozdanie
komisji zeliznyczoji o wnesku p. Schätzla
i tow. w sprawie połuczenia zeliznyci Lwiw-
Pidhajci z linijeju zeliznyczoju Stanyslawiw-
Hysiatyn.

Proszu paniw, ja ne možu howoryty,
takyj tut nespokij.

(**P. Skwarko.** Dajte spokij, bo to wsio
na niczo ne zdaść sia).

(**P. T. Staruch.** Howorit lipsze o re-
formi wyborczoj).

Roszu Was Panowe perestaňte trocha,
bo chotiaj maju zatkani ucha, to precin
mene wże bolat wid kryku.

Jesły egzystuje hde jakyjś dim warja-
tiw, to pewno win tutky teper w tim Sojm-
mi. (*Wesołość*).

Precin my majemo rozum.

(**P. Skwarko.** Ja Was ne czuju).

в ииьших случаях Ваша Эксцеленция ро-
бить ужиток, а иині на збитки не хоче
зробити ужитку.

Длatoго прощу Вашу Эксцеленеию,
щоби був ласкав, о скілько має право
і силу і на підставі регуляміна соймowego
зробив порядок в Палаті, щоби я jako
посол міг вивовісти мої гадки і щоби ре-
ферент міг вислухати моїх слів.

Я перестану говорити, бо я свого
уха на льотерії не виграв, щоби мені
бубенки потрїскали.

Прошу приймити до відомости, що
я перестану говорити, але не длatoго, що
не хочу, але що не могу.

Ваша Эксцеленция не раз призывали
до порядку послів, не раз в дуже крас-
ний а ущипливий спосіб казали: „Proszę
mowcy nie przeszkadzać“, але длaczojo я
не маю того права, щоби спокійно гово-
рити. Я єсьм так само добрий як і дру-
гий і длatoго прощу визвати до порядку,
а я иараз стану не до предмету говори-
ти, і Ваша Эксцеленция не буде мені
в можнocy відобрати гоłosу длatoго, що
я не говорю до річи.

od szanownych posłów, aby był spokój

Ваша Эксцеленция переносить свої
права на мене, я не маю права бути Мар-
шалком, але Ви Эксцеленцио.

(Ексцеленцио пустит п. Сеника на
своє місце, а він зробит порядок).

Отжеж промовляю дальше.

Маємо перед собою справозданє ко-
місії зелізничої о внеску п. Шецля і то-
варишів в справі полученя зелізниці Лвів-
Підгайці з лінією зелзіничою Станиславів-
Гусятин.

Прошу Панів, я не можу говорити,
такий тут неспокій.

(Дайте спокій, бо то всьо на нічо
не здасть ся).

(Говорит ліпше о реформі виборчій).

Прошу Вас Панове, перестаньте тро-
ха, бо хотяи маю заткані уха, то прецинь
мене вже болять від крику.

Єсли егзистує где якийсь дим ва-
риятів, то певно він тутки теper в тим
Соймі.

Прецинь ми маємо разум.

(Я Вас не чую).

Ja sam sebe ne czuju.

(P. T. **Staruch**. To poszczoż howoryte?)

Ot meni zdaje sia, szczo lipszeby buło jestyby wsi Panowe pişly na obid, jestyby p. Marszałok pişzow na obid, jestyby pan wneskodawec, duże sympatycznyj p. Schätzel pişzow na obid i jestyby takož duże sympatycznyj p. Referent p. Vivien pişzow na obid.

Ałe jak ne choczut pijty na obid budu dalsze howoryw.

Ale jak se zrobyty? — mij przyatel p. T. Staruch przyşzow do mene tak błysko i trubyt meni do ucha, a takož p. Petruszewycz ne daje meni do słowa przyty.

Dlatoho stawljaju wnesenie, szczyoby teperiszne zasidania zamknuty i pozwołyty meni dalsze howoryty na najblyższym zasidaniu, bo teper w takoj muzyci promawlaty ne možna.

Marszałek. Temu życzeniu odmawiam, ale zdaje mi się, że szanowny ks. poseł jest w bliższych stosunkach z pp. muzykantami, i dlatego prędzej aniżeli ja wpłynąć potrafi na nich, żeby przestali.

P. **Senyk**. P. Staruch widpocznit trocha. (*Wesołość*).

I Wy p. Petruszewycz, taż Wy mij kuzyn, Wy takož perestańte trocha.

A JE. p. Marszałka proszu i stawljaju wnesenie, szczyoby moju promowu perełożyw na najblyższe zasidanie.

Marszałek. Temu odmawiam, albowiem podczas przemówienia formalnych wniosków stawiać nie można.

Szanowny poseł otrzymał odemnie głos, przeto proszę mówić dalej, a jeżeli nie zechce mówić, będę to uważał za zrzeczenie się głosu.

P. **Senyk**. Taki słuczaji wże były, szczo p. Marszałok pozwoływ besidu dokińczyty na druhim zasidaniu.

Marszałek. Takie wypadki już były, jeżeli mowca zgłosił się do mnie z takim życzeniem, ale nie w takich wypadkach, jeżeli poseł podczas swego przemówienia stawia wniosek formalny.

Czy szan. poseł przemawia dalej?

P. **Senyk**. Promawljaju dalsze. Otżeż Wysoka Pałato, sprawozdanie komisji kінczyt sia rezolucyjeju, kotra zwuczyt (*czyta*)

„Wysokyj Sojm zwołył uchwałyty:

Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczyoby prowadyw dalsze perehowory z c. k. Prawytelstwom szczo do prodowżenia zeliznyci Lwiw-Pidhajci do odnoji zi stacyj zeliznyci derżawnoji Stanysławiw-Husiatyn i z wysliudu sych perehoworiw zdaw sprawu na najblyżsij sesji sojmowij“.

Proszu Waszu Ekscelencju ustanowity porjadok, bo ne možu howoryty.

(P. T. **Staruch**. Teper ja howorju nawit bez pozwołenia p. Marszałka. Wydyte Panowe, szczo za konstytucja).

Я сам себе не чую.

(То пощож говорити).

От мені здає ся, що ліпшеби було еслиби всі Панове пішли на обід, еслиби п. Маршалок пійшов на обід, еслиби п. внескодавец, дуже симпатичний п. Шецель пійшов на обід і еслиби такož дусимпатичний п. референт Вівен пійшов на обід.

Але як не хочуте пійти на обід, буду дальше говорив.

Але як се зробити? — мій приятель п. Старух прийшов до мене так близько і трубить мені до уха а такož п. Пертушевич не дає мені до слова прийти.

Длятого ставляю внесене, шоби теперішне засідане замкнути і позволити мені дальше говорити на найблизшим засіданю, бо теper в такой музиці промawляти не можна.

П. Старух відпочніть троха.

I Ви п. Петрушевич, таж Ви мій кузин, Ви такož перестаньте троха.

A Є. Е. п. Маршалка прошу і ставляю внесене, шоби мою промову переложив на найблизше засідане.

Такі случаї вже були, що п. Маршалок позволив бесиду докінчити на другім засіданю.

Промawляю дальше. Отшеж Висока Палато, справоздане комісії кінчыть ся резолюцією, котра звучить:

„Високий Соjm зволить ухвалити: Взиває ся Виділ краевий, шоби провадив дальше переговори з ц. к. Правительством що до продовження зelizниці Львів-Підгайці до одної зі стаций зelizниці державной Счаниславів-Гусятин і з вислиду сих переговорів здав справу на найблизшій сесії соймовій“.

Прошу Вашу Ексцеленцию установити порядок, бо не можна говорити.

(Тепер я говорю навіть без позволення п. Маршалка, видите Панове, що за конституция).

Tak dalsze buty ne może,

(*Gwizdy i głosy trąbek*).

Ja tamtoho roku wże. kazał...

(*Mowca zwraca się do p. Sandulaka, który pulpitem bije o ławkę*)

Toj bude płatyw za pult! A se do-roha ricz.

(**P. Sandulak:** Bilsze marno hroszyj ide, to nechaj i se ide na marne!)

(*Mowca ks. Senyk zwraca się do p.*

Sandulak ne truby meni do ucha, bo ja szcze ne wmer.

(**P. T. Staruch:** *rozkazuje wśród wrzawy stenografowi zanotować:*)

(Ja konstatuju, szczo Marszałok swoji obowiazki zanedbuje).

(**P. Petruszewicz.** Każit pro reformu wyborczu!)

Koły teper je na poriadku dnewnym żeliznyci. Otże żeliznycia maje ity zi Lwo-wa na Pidhajci i maje połuczty sia...

(**P. T. Staruch:** Każit pro reformu.)

Se je wsio odno, bo i tak niczo ne czujemo!

Pidnesenie ekonomiczne załeżył w we-łykij miri wid żelizyc.

(*Pp. Sandulak, T. Staruch, Petruszewicz trąbią i gwizdzą mowcy do ucha*).

To za widpuszczenie hrchiw.

(*Wrzawa*).

(**P. T. Staruch:** Ja konstatuju, szczo hrabia Skarbek niczo ne czuje).

(*Głosy trąb i piszczałek*).

(**P. Skarbek:** Owszem, wszystko czuje).

(*po polsku*) Ciekaw jestem, czy my tak długo wytrzymamy.

(**P. Skarbek:** Ale to do porządku nie należy, co ksiądz mówi). (*Wrzawa i niepokój w Izbie*).

Nechaj meni Marszałok widbere hołos!

Otże komisya kolejowa postawiła wnesok i widpowidnu rezolucju.

Rezolucya je ślidujucza: Wzywaje sia Wydił krajewyj, szczo by prowadyw dalszi pertraktacyi z c. k. (*Wrzawa w dal-szym ciągu*) Prawytelstwom i zdaw sprawu na najblyższij sesji sojmowoji.

Wsi rezolucji, kotri my stawljemo kińczat sia: na najblyższoji sesji. Jesły my tak dalsze budemo postupaty i rezolucju stawlaty, to prodowżenie koleji Lwiw-Pidhajci nikoły ne pryjde do skutku.

A referent meni ne może daty wid-powidy, bo ne czuw, szczo ja peredyłm kazaw.

(**P. Petruszewicz:** *który siedział w tyle mowcy*)

(Obernit sia do nas, bo my niczo ne czujemo!)

Так далше бути не може.

Я тамтого року вже казав...

Той буде платив за пульт! А се до-roga річ.

(Більше марно гроший іде, то нехай і се іде на марне!)

(*Sandulaka, który mu trąbi do ucha*)

Сандуляк не труби мені до уха, бо я ще не вмер.

(Я констатую, що Маршалок свої обовязкі зanedбує).

(Кажіть про реформу виборчу!)

Коли тепер є на порядку дневному зелізниці. Отже зелізниця має іти зі Львова на Підгайці і має получить ся...

(Кажіть про реформу).

Се є все одно, бо і так нічо не чуємо!

Піднесенє економічне залежить в ве-ликій мірі від зеліниць.

(*Pp. Sandulak, T. Staruch, Petruszewicz trąbią i gwizdzą mowcy do ucha*).

То за відпущенє гріхів.

(Я констатую, що грабя Скарбек нічо не чує).

Нехай мені Маршалок відбере голос.

Отже комісія зелізнична поставила внесок і відповідну резолюцію.

Резолюция є слідуюча: Взиває ся Виділ краєвий, щоби провадив дальші пертракції з ц. к. Правительством і здав справу на найблизшій сесії соймівій.

Всі резолюції, котрі ми ставляємо кінчать ся: на найблизшій сесії. Єсли ми так дяльше будемо поступати і резолюції ставляти, то продовженє зелі-зницї Львів-Підгайці ніколи не прийде до skutku.

А референт мені не може дати від-повіди, бо не чув, що я перед тим казав.

(Оберніть ся до нас, бо ми нічо не чуємо).

Ja prośyw J. E. Marszałka, szczyby pozwoływ meni mowu pererwaty i piźnijsze skińczyty, bo buw takyj wypadok w pośli-dnyj sesyi, szczo Dr. Dudykiewycz prosyw, szczyby jemu Marszałok pozwoływ pererwaty i skińczyty na śliđujuczim zasidaniu i Marszałok na se zizwoływ.

A moje predłożenie widkenuw.

(*Wrzawa, niepokój*).

(*P. ks. Senyk przerwał na chwilę mowę, a p. Wasung mówi: Dalej!*)

(*po polsku*) Ja nie mogę już tak dalej mówić!

Proszu J. E. Marszałka, ja wże ne stawljaju formalnoho wnesenia, ale proszu, szczyby meni pozwoływ kazaty na druhim zasidaniu! (*Pauza pół minuty*). Ja czekaju na widpowid JE. Marszałka.

(*P. Wasung: Nie zgodził się*).

Ja czekaju tak dowho, poki meni JE. Marszałok ne daś widpowidy.

Marszałek. Odmawiam. (*Wrzawa niepokój*).

P. ks. Senyk: Widmawljaje, to ja budu dalsze howoryw. Ale meni wilno widkłykaty sia do Wysokoji Pałaty.

(*P. Vivieu: Przepraszam, o tem Marszałek decyduje*).

(*po polsku*) Ja mogę postawić formalny wniosek, żeby do Wysokiej Izby się zwrócić z tem. (*Głosy: Nie wolno!*)

Jak tak, to howoriu dalsze o „kolejach“.

(*Wrzawa, niepokój, bicie pulpitemi o ławki*).

Tamtoho roku kazaw ja wże pro żeliznicy. Żeliznicy dilat sia na krajewi i derżawni

Żeliznicy derżawni sut taki, kotri majut łysz nazwu „derżawni“.

(*W dalszym ciągu wrzawa i niepokój w Izbie*).

Jak najbilsza śit' żeliznyca u kraju prynosyt rozłyczni korysty dla kraju o stilkko o skilko pidnosyt handel, o skilko pro-wadyt towary i o skilko żeliznyca je ko-rystna dla tych, kotri błyżko neji me-szkajut.

Żeliznyca widdałena wid hospodaria, ne prynosyt jemu nijakoji korysty, dlatoho p. Schätzel postawyw te wnesenie szczyby żeliznicyu Lwiw-Pidhajci¹sojedynyty i zodno-ju zi stacji żeliznicy derżawnoji Stanisławiw-Husiatyn

Majemo prymiry szczo koły w jakijs okresnosti postawłeno żeliznicyu, to choczyb wona ne znaty skilko hroszej kosztu-wała, to ostatoczno wypłatył sia ne łysz dla tych kotri jeju postawyły, ale i dla tych kotri do toji żeliznicy dojidżajut.

Na prymir, u nas je postawłena żeliznyca z Chodorowa do Stryja i choc

Я просив Є. Е. Маршалка, шчыбы дозволив мені мову перервати і пізнійше скінчити, бо був такий випадок в по-слідній сесії, шо Др. Дудикевич просив, шчыбы єму Маршалок дозволив перервати і скінчити на слідуєчим засіданю, і Мар-шалок на се зівволив.

А моє предłożенє відкинув.

Прошу Є. Е. Маршалка, я вже не ставляю формального внесєня але прошу, шчыбы мені дозволив говорити на другім завіданю! — Я чекаю на відповідь Є. Е. Маршалка.

Я чекаю так довго, поки мені Є. Е. Маршалок не дасть відповіди.

Відмовляєте, то я буду дальше го-ворив. Але мені вільно відкликати ся до Високoji Палати.

Як так, то говорю дальше о „ко-lejach“.

Тамтого року казав я вже про зе-лізницї. Зелізницї ділять ся на краєви і на державні.

Зелізницї державні сут такі, котрі мають лиш назву „державні“.

Як найбільша сть желізнична в краю приносить розличні користи для краю о стілько, о скілько підносить гандель, о скілько провадить товари і о скілько желізниця є корисна для тих, котрі близько неї мешкають.

Зелізниця віддалена від господаря не приносить єму ніякої користи, длатого п. Шецель поставив те внесєнє, шчыбы желізницю Львів-Підгайці соєдинити з одоною зі стаций желізницї державной Станиславів-Гусятин.

Маємо приміри, шо коли в якійсь окресности поставлено желізницю, то хочби она не знати скілько грошей ко-штувала, то остатoczно виплатит ся не лиш для тих, котрі єю поставили, але і для тих, котрі до тої желізницї до-їжджають.

На примір у нас є поставлена зе-лізниця з Ходорова до Стрыя і хоч

duże bogato hroszej kosztowała, bo oden mist na Dnistri kosztuwaw do dwoch milioniw koron, to odnak prynesła koryst.

Була она однак тычо поставлена і через 5. місяцей не функціонувала на цілої лінії а іменно коły рика Стрий вилала, то понеже залізниця була зле збудована, то Стрий забрав 5 километрів дороhy.

Po dowhim czasi zistala taja sztreka naprawlena, no pokazaly sia mankamenty a іменно поставлено міст, котрий зроблений був з бетону на пробу, міст так званий wiadukt kotryj prowadyw ne ponad riku ale ponad dorohu.

Kosztuwalo se wefyki hroszi, ale ostateczno pokazalo sia ne praktycznym, lysz o stilkko, o skilko byw поставлений з цементу бо цемент на воздусі добре sia ne tryмає.

Dalsze buw поставлений міст wprawdi пішла planiw інженерів, odnakowoż ne wykonano toho szczyby joho fundamenty byly należyto zapuszczeni.

Zwyczajno pry stawlaniu żeliznicy predpryjemci chotial jak najbilsze zarobyty і tak було і tu.

Postawly пішла planu ale ne dumaly szczo potrzeba hlubszych fundamentiw.

Otże міст sia зарисowaw a ja sam buw świadком szczo jak pereїзджающим через міст skazano szczo hrozyt win zawaleniem, to lude malo szczo z wahoniw ne powyskakuwały.

Otże zarjad żeliznyczyj pryjshow do perekonania szczo na sztreци Chodoriw-Strий між stacjami Żydacziw a Kochawyna na misce mostu betonowoho treba postavly żeliznyj.

Skilko to hroszej zatraczeno і skilko nebezpečenstwa hrozyło ludiam, to o tim ne dumaju howoryty.

Ja ne znaju jaki je plany prodowżenia żeliznicy Lwiw-Pidhajci iz Stanisławowom-Husiatynom, ale zwertaju uwahu szczyby ti plany byly dobre trutynowani, szczyby ony ne byly teoretyczni, ale szczyby було na miscy prowireni, jaki majut buty fundamenty pry mostach і w jakyj sposib mosty majut buty stawleni, ne na probu, ale szczyby jakuju nebud prynesły koryst і szczyby swoim cilam widpowily.

Konstatuju, szczo dalsze ne mohu howoryty, bo tak dowho, wże try czwerty hodyny trewaje taja obstrukcja і try czwerty hodyny wże toji muzyki sluchajemo, dlatoho, понеже ne mohu nijakожу miroju mojej besidy prodowżaty ja protestuju

дуже багато грошей коштувала, бо оден міст на Дністрі коштував до двох мільонів корон, то однак принесла користь.

Була она однак лихо поставлена і через 5 місяцей не функціонувала на цілій лінії, а іменно коли рика Стрий вилала, то понеже залізниця була зле збудована, то Стрий забрав 5 кілометрів дороhy.

По довшім часі зистала та штрека напранлена, но показали ся манкаменти а іменно поставлено міст, котрий зроблений був з бетону на пробу, міст так званий вїадукт, котрий провадив не понад ріку, але понад дороhy.

Коштувало се великі гроші, але оstateчно показало ся не практичним, лиш о стілько, о скілько був поставлений з цементу, бо цемент на воздусі добре ся не тримає.

Дальше був поставлений міст вправді після плянів інженерів, однаковоже не виконано того, щоби его фундаменти були належито запущені.

Звичайно при ставляню залізницї підприємці хотять як найбільше заробити і так було і tu.

Поставили після пляну, але не думали, що потреба гллубших фундаментів.

Oтже міст ся зарисував, а я сам був свідком, що як переїжджающим через міст skazano, що hrozyt win zawalenem, то люди мало що з wagoniw ne повискакували.

Oтже зарjad велізничий прийшов до perekonania, що на шtreци Ходорів-Стрий між stacjami Жидачів-Кохавина на місце mostu бетонowego треба поставити залізний.

Скілько то грошей затрачено і скілько nebezpečenstwa hrozyło ludiam, то o tim ne dumaju howoryти.

Я не знаю, які є пляни prodowżenia залізницї Львів-Підгайці із Ттаниславовом Гусятином, але звертая uwagu, щоби ті пляни были добре трутиновані, щоби они не были теоретичні, але щоби було на місци провірені, які мають бути фундаменти при mostach і в який sposib mosty мають бути ставлені, не на пробу, але щоби яку neбудь прйнесли користь і щоби своїм цілям відповіли.

Konstatuju, що dalsze ne mohu howoryти, бо так довго, вже три чверти години trewaje taja obstrukcja і три чверти години вже тої muzyki slухаємо, длатoho, понеже ne mohu ніякою мірою моєї бесіди prodowżати я protestuju

protyw toho, szczo JE. p. Marszałok ne chotiw meni zrobyty toho, szczo by pozwolyw na widroczenie zasidania ani w formi rezolucji ani w formi prosby, dlato ho ja je zmuszenyj perestaty besiduwaty i zastierihaju sobi, szczo za toho roda naduzytia w swojim czasi budu umiw skorystaty. Ja skinczyw.

против того, що ЄЕ. п. Маршалок не хотів мені зробити того, щоби дозволив на відрочене засідання ані в формі резолюції ані в формі просьби, для того я є змушений перестати бесідувати і застерігаю собі, що за того рода надужитя в своїм часі буду зумів скористати. Я скінчив.

Marszałek. Do głosu zapisany P. Wasung. Czy żąda jeszcze kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma zapisany p. Wasung.

P. Wasung. Pierwszem przedłożeniem, które dziś zostało przyjęte, załatwioną została rzecz tylko częściowo, gdyż połączenie Grzymałowa z Chorostkowem nie będzie rzeczą właściwą, jak długo nie będzie istniało pomiędzy Podhajcami a Chorostkowem, względnie gdyby badania co do rentowności tej linii nie wykazały rezultatu, połączenie z Trembowlą i Grzymałowem.

Posel Krzczunowicz w swoim dzisiejszem przemówieniu postawił rezolucję, w której wzywa Wydział krajowy do przeprowadzenia dochodzeń co do budowy linii kolejowej z Podhajec do jednej ze stacyi linii podolskiej Tarnopol-Kopuczyńce.

Otóż mojem zdaniem jedyną stacyą, któraby się w obec przyjęcia rezolucyi tej nadawała, jedynem logicznem rozwiązaniem sprawy byłoby zbliżenie linii z Podhajec do Chorostkowa a z Chorostkowa do Grzymałowa, bo wtenczas ta część kraju miałaby sieć kolejową pewną organiczną całość przedstawiającą.

Dlatego też popieram rezolucję p. Krzczunowicza z prośbą, ażeby Wydział krajowy przy swoich badaniach tę właśnie stacyę Chorostków ewentualnie Trembowlę wziął pod uwagę. *(Oklaski)*.

Marszałek. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Vivien.** Przyjmuję o ile chodzi o mą osobę rezolucję p. Krzczunowicza, oraz wnioski p. Schätzla i upraszam również o przyjęcie wniosku komisji.

Marszałek. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Rezolucya p. Krzczunowicza opiewa *(czyta)*.

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby także wziął pod rozwagę możliwość połączenia stacyi Podhajce z jedną ze stacyi kolei podolskiej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęta.

Pierwszy wniosek p. Schätzla opiewa *(czyta)*.

1. „Upoważnia się Wydział krajowy do wypracowania projektu generalnego dla połączenia kolejowego stacyi Podhajce, z jedną z istniejących stacyi kolei podolskich w porozumieniu z c. k. Rządem ustalić się mającej.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)*. Jest przyjęty.

Drugi wniosek p. Schätzla opiewa *(czyta)*.

2. „Upoważnia się Wydział krajowy do zaliczenia na powyższe koszta z funduszu krajowego kolejowego, potrzebnych środków, z zastrzeżeniem zwrotu zaliczonej kwoty z ustanowić się mającego przyszłego funduszu budowy tej kolei.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść *(Większość)*. Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie ukrajowienia dróg. **(Aleg. 866)**.

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz ma głos.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji. Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm uznaje po myśli ustępu pierwszego §. 2. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

1.	Drogę Wrocławską	w obrębie pow. krakowskiego	na długości 13·7 km.
2.	" Liszki-Czernichów	" " "	" 9·0 "
3.	" Kraków-Kobierzyn	" " wielickiego	" 2·5 "
4.	" Bochnia-Limanowa	" " bocheńskiego i limanowskiego	" 34·3 "
5.	" Bogumiłowice-Zakliczyn	" " brzeskiego i tarnowskiego	" 21·4 "
6.	" Tarnów-Gromnik	" " tarnowskiego	" 27·7 "
7.	" Grybów-Zborowice	" " grybowskiego	" 21·8 "
8.	" Rzeszów-Tarnobrzeg	w obrębie pow. rzeszowskiego 17·2, kolbuszowskiego 13·6, i tarnobrzeskiego 21·7	na długości 70·5 km.
9.	" Grabownica-Brzozów-Jasienica	" " brzozowskiego	" 19·0 "
10.	" Sądowa Wisznia-Jaworów	" " mościskiego i jaworowskiego	" 18·8 "
11.	" Dachnow-Lubaczów-Niemirów-Magierów-Dobrosin	" " cieszanowskiego, jaworowskiego i rawskiego	" 48·2 "
12.	" Jaworów-Niemirów	" " jaworowskiego i rawskiego	" 16·6 "
13.	" Gródek-Jaryna	" " grodeckiego	" 16·4 "
14.	" Krystynopol-Brody	" " sokalskiego i kamionckiego	" 22·9 "
15.	" Brody-Założce	" " brodzkiego	" 41·1 "
16.	" Założce-Mszaniec-Tarnopol	" " brodzkiego	" 4·4 "
17.	" Niżniów-Żyznomierz	" " tłumackiego i buczackiego	" 34·1 "
18.	" Załucze-Kosów	" " śniatyńskiego i kosowskiego	" 36·0 "
19.	" Kosów-Jasionów-górny	" " kosowskiego	" 16·3 "
20.	" Jezierna-Denysów-Podhajce	" " podhajeckiego	" 30·5 "

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

- a) ażeby z rokiem 1911 powyższe drogi objął w administrację kraju;
- b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907. Dz. ust. kraj. Nr. 130., — przyczem własność nieruchoma winna być odgraniczoną stałymi znakami;
- c) drogi obejmowane w zarząd kraju winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacji;
- d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne reprezentacje powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowionej drogi oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego za zobowiązania powiatu i pretensye stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe

nieruchomej i ruchomej własności oraz za wszelkie należności powiatu z tytułu robót drogowych, przedsięwziętych przed objęciem drogi w zarząd kraju.

III. Petycyje powiatów: Ropczyce Ls. 6.678, Lwów Ls. 6.796, Mielec Ls. 7.149, Rohatyn Ls. 6.244, przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy i o ile mieszczą się w programie dalszego ukrajowienia dróg.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Abrahamowicz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Abrahamowicz.

P. **Abrahamowicz.** Wysoka Izbo!

Wiadomość, że przy ukrajowieniu dróg powiat lwowski został pomięty, odczuła ludność tego powiatu boleśnie.

Powiat lwowski mając pod względem komunikacyjnym najcięższe i najtrudniejsze zadania ze względu na stolicę kraju, która leży w samym sercu powiatu, z uwagi, że wszystkie prawie drogi do stolicy tej kraju wiodące są drogami ważnymi dla komunikacji, miał prawo oczekiwać, że przy ukrajowieniu dróg w pierwszym rządzie on uwzględniony będzie.

Niestety nie stało się to — pomimo, że istnieją drogi, których ukrajowienie było wręcz możliwe, a w pierwszym rządzie droga wiodąca ze stacyi klimatycznej Brzuchowice.

Chcę więc mieć nadzieję, że nieuwzględnienie Lwowa przy ukrajowieniu dróg w r. 1911. znajdzie słuszne załatwienie w programie dalszym, co imieniem powiatu najusilniej proszę i o co stanowczo się upominam.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Czecz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Czecz.

P- **Czecz.** Wysoki Sejmie!

Ponieważ sprawa ukrajowienia dróg przedstawia bardzo poważną akcyę dla powiatów, więc trzeba, ażeby tym rozmaitym powiatom w myśl tej zasady równego udzielania pomocy, udzielił możliwości odpowiedniej akcyi co do ukrajowienia dróg.

Nie zgłaszam tego jako rezolucyę tylko na tej podstawie, że mam silne przekonanie, iż Wydział krajowy w odpowiedni sposób tej zasadzie co do ukrajowienia dróg da wyraz w dalszej akcyi, upraszam aby powiat Wieliczka przez który wszystkie ważne komunikacye prowadzą do Krakowa — będzie w najbliższej przyszłości uwzględnionym i że do programu ukrajowienia dróg tego powiatu dojdzie do porozumienia pomiędzy Wydziałem kraj. a Wydziałem pow.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz.** Sprawozdanie przez komisję przedłożone jest w swoich zapytowaniach zgodne z wnioskami Wydziału krajowego.

Co się zaś tyczy uwzględnienia dróg, które w tym roku do ukrajowienia preli-miuowano, zauważyć należy, że Wydział krajowy uchwałami Sejmu miał ograniczoną działalność co do ilości kilometrów i co do pokrycia finansowego, natomiast miał wolną rękę pod tym względem, które drogi w tym roku mają być ukrajowione, albowiem musiał Wydział krajowy uwzględnić nietylko rozległość kraju, ale i administracyjną część całej organizacyi, tak aby z uwzględnieniem finansowej strony o ile możliwości przejąć te drogi, które w pewne administracyjne okręgi ująć się dadzą a zarazem najbiedniejszym powiatom ulgi komunikacyjne przyniosą.

P. Abrahamowicz imieniem Lwowa i powiatu lwowskiego użalał się, że powiat lwowski w tym roku nie jest uwzględniony. Komisja nie wątpi, że lwowski powiat jako podmiejski w programie przy dalszym ukrajowieniu będzie uwzględniony.

Taksamo p. Czecz imieniem powiatu wielickiego żalił się, że ten powiat w tym roku nie został uwzględniony.

Petycyje powiatów wymienionych w wniosku III. przekazała komisya drogowa Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Proszę o przyjęcie wniosków komisyi.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*).

I. Sejm uznaje po myśli ustępu pierwszego § 2. ustawy drogowej z dnia 10. grudnia 1907 Dz. u. kr. Nr. 155 następujące drogi za krajowe:

№	Opis drogi	W obrębie powiatu	na długości	km.
1.	Drogę Wrocławską	w obrębie powiatu krakowskiego		13.7
2.	„ Liszki-Czernichów	„ „ „	„	9.0
3.	„ Kraków-Kobierzyn	„ „ wielickiego	„	2.5
4.	„ Bochnia-Limanowa	„ „ bocheńskiego i limanowskiego	„	34.3
5.	„ Bogumiłowice-Zakliczyn	„ „ brzeskiego i tarnowskiego	„	21.4
6.	„ Tarnów-Gromnik	„ „ tarnowskiego	„	27.7
7.	„ Grybów-Zborowice	„ „ grybowskiego	„	21.8
8.	„ Rzeszów-Tarnobrzeg	„ „ rzeszowskiego 17.2, kolbuszowskiego 31.6 i tarnobrzeskiego 21.6	„	70.5
9.	„ Grabownica-Brzozów-Jasienica	„ „ brzozowskiego	„	19.0
10.	„ Sądowa Wisznia-Jaworów	„ „ mościskiego i jaworowskiego	„	18.8
11.	„ Dachnów-Lubaczów-Niemirów-Magierów-Dobrosin	„ „ cieszanowskiego, jaworowskiego i rawskiego	„	48.2
12.	„ Jaworów-Niemirów	„ „ jaworowskiego i rawskiego	„	16.6
13.	„ Gródek-Jaryna	„ „ grodeckiego	„	16.4
14.	„ Krystynopol-Brody	„ „ sokalskiego i kamionckiego	„	22.9
15.	„ Brody-Założce	„ „ brodzkiego	„	41.1
16.	„ Założce-Mszaniec-Tarnopol	„ „ brodzkiego	„	4.4
17.	„ Niżniów-Żyznomierz	„ „ tłumackiego i buczackiego	„	34.1
18.	„ Załucze-Kosów	„ „ śniatyńskiego i kosowskiego	„	36.0
19.	„ Kosów-Jasionówgórny	„ „ kosowskiego	„	16.3
20.	„ Jezierna-Denysów-Podhajce	„ „ podhajeckiego	„	30.5

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** (*czyta*).

II. Sejm poleca Wyeziałowi krajowemu;

a) ażeby z rokiem 1911 powyższe drogi objął w administrację kraju;

b) objęcie poszczególnej drogi nastąpi na podstawie szczegółowego przez Wydział powiatowy przedłożonego inwentarza, obejmującego całą własność ruchomą i nieruchomą funduszu drogi w określeniu zawartem w §. 74. ust. z dnia 5. października 1907. Dz. ust. kraj. Nr. 130., — przyczem własność nieruchoma winna być odgraniczoną stałymi znakami;

c) drogi obejmowane w zarząd kraju, winny się znajdować w stanie należytej normalnej konserwacji;

d) przed objęciem poszczególnych dróg w zarząd kraju winny odnośne reprezentacje powiatowe przyjąć w formie aktu notaryalnego zeznanego na podstawie uchwały Rady powiatowej obowiązek należytego uporządkowania najdalej w przeciągu lat dziesięciu własnym kosztem i staraniem stanu własności ukrajowej drogi oraz pełną odpowiedzialność tak wobec stron interesowanych jak i funduszu krajowego za wszelkie zobowiązania powiatu i pretensje stron trzecich z powodu zajęcia na cele drogowe nieruchomości oraz za wszelkie należności powiatu z tytułu robót drogowych, przedsięwziętych przed objęciem drogi w zarząd kraju.

Marszałek Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Jędrzejowicz** *(czyta)*

III. Petycje powiatów: Ropczyce Ls. 6678, Lwów Ls. 6796, Mielec Ls. 7149, Rohatyn Ls. 6244 przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy i o ile mieszczą się w programie dalszego ukrajowienia dróg.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów. **(Aleg. 867)**

W zastępstwie sprawozdawcy p. Sarego ma głos p. Leo.

Sprawozdawca p. **Leo** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość)* Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Leo** *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić

następujący projekt ustawy — oraz następujące rezolucje:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomości majątku gminy Płaszowa na rzecz gminy miasta Krakowa uwolnił od należytości skarbowych.

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów i na obszarze dworskim Płaszów do miasta Krakowa przyłączyć się mających, w uwzględnieniu okoliczności, że na dzisiejszym terytorium miasta Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133 Dz. p, p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów.

Ustawa

z dnia . . . w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy i obszaru dworskiego Płaszów, wyłączenia tychże z okręgu Rady powiatowej Wielickiej oraz w przedmiocie zmiany § 18., § 30. ust. ostatni i § 53 ust. 1) statutu stoł. król. miasta Krakowa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

Art. I.

Gmina Płaszów oraz obszar dworski Płaszów, położone w autonomicznym powiecie Wielickim. zostają połączone z miastem Krakowem w jedną gminę miejscową pod wspólną nazwą stołeczne królewskie miasto Kraków.

Art. II.

Wskutek tego połączenia przestają gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów istnieć jako samodzielne jednostki administracyjne.

Art. III.

Równocześnie z przyłączeniem do Krakowa zostają gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów wyłączone z okręgu Rady powiatowej Wielickiej.

Art. IV.

Gmina miasta Krakowa przejmuje prawa i obowiązki gminy Płaszowa z wyjątkiem praw i obowiązków, wypływających z takich umów, które potrzebują do ważno-

ści swej zatwierdzenia przez władze przełożone, a które zatwierdzenia tego do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy jeszcze nie uzyskały.

Art. V.

Gmina miasta Krakowa obowiązana jest ściśle dopełnić zobowiązań przyjętych mocą zawartych z gminą Płaszów i obszarem dworskim Płaszów umów, zatwierdzonych uchwałą Rady miasta Krakowa z dnia 9. lipca 1910.

Nad ściśłem dopełnieniem powyższych zobowiązań czuwać będzie Wydział krajowy, któremu w tym celu służy prawo zarządzić stosowne środki zaradcze.

Gdyby Rada miejska nie wstawiła we właściwym czasie w swój budżet kwoty, potrzebnej na pokrycie wydatków, połączonych z wypełnieniem takiego zobowiązania, będzie miał Wydział krajowy prawo kwotę tę wstawić do budżetu miejskiego.

Art. VI.

Oprócz wymienionych w art. VII ustęp c) ustawy z dnia 13. listopada 1909 Nr. 148 Dz. u. kr. oraz w art. VII ustawy w przedmiocie przyłączenia do miasta Krakowa gminy Dąbie z Beszczem i Głębinowem tudzież gminy Ludwinów i obszaru dworskiego Ludwinów świadczeń na rzecz Rady powiat w Wieliczce, obowiązana jest gmina miasta Krakowa uiścić tejże Radzie powiatowej:

a) w pierwszych 20 latach po przejściu gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa corocznie sumę 1965 koron w ratach kwartalnych z dołu,

b) w pierwszym roku po przejściu gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów pod zarząd Rady miejskiej i Magistratu miasta Krakowa jednorazowo sumę 13.707 koron.

Art. VII.

Z dniem wcielenia do król. stoł. miasta Krakowa gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów (art. XIII.) przechodzi na gminę miasta Krakowa obowiązek utrzymywania znajdujących się na wcielonym do miasta Krakowa dróg gminnych i powiatowych jako dróg miejskich.

Art. VIII.

Prawo propinacyjne na terytoryach gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa tą ustawą przyłączonych, pozostaje niezmienione do końca roku 1910.

Po roku 1910 terytorya te podlegać będą przepisom obowiązującym dla miasta Krakowa (art. I. ustawy krajowej z dnia 20. grudnia 1905 Dz. u. kr. Nr. 11 ex 1906).

Art. IX.

Ustawy krajowe, obowiązujące w mieście Krakowie, mają obowiązywać także i w powstałym przez przyłączenie gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów powiększonym terytoryum miasta Krakowa, o ile tą ustawą dla tego terytoryum osobne przepisy nie zostały wydane.

W sprawie przepisów budowlanych dla terytoryów przyłączonych do miasta Krakowa gmin i obszarów dworskich wydane zostaną w drodze ustawy krajowej osobne postanowienia z uwzględnieniem zawartych umów (art. V.) i stosunków miejscowych.

Do czasu ustawodawczego uregulowania powyższych stosunków obowiązywać będzie w przyłączonych terytoryach ustawa budownicza dla miasta Krakowa z dnia 18. lipca 1883, Dz. u. kr. Nr. 63, zmieniona częściowo ustawą z dnia 28. marca 1905 Dz. u. kr. Nr. 57 i ustawą z dnia 28. marca 1910 Dz. u. kr. Nr. 89, z następującymi wyjątkami:

1. Istniejące dotąd na całym obszarze, do miasta Krakowa niniejszą ustawą przyłączonym, nieogniotrwałe pokrycia dachów winny być wciągu lat 15, licząc od dnia wejścia w życie tej ustawy, zamienione na ogniotrwałe.

2. Rada miasta Krakowa jest upoważniona do wydania z uwzględnieniem zawartych umów (art. V.) i miejscowych stosunków, przejściowych przepisów co do urządzenia względnie przerobienia dołów kłocznych i gnojowisk, oraz co do przebudowy istniejących budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Art. X.

Postanowienia art. XI. § 18, § 30 ustęp ostatni i § 53 ust. 1) z dnia 12. listopada 1909 r. Nr. 148 Dz. u. k. znosi się w ich dotychczasowem brzmieniu, a natomiast opiewać mają jak następuje:

§ 18.

Rada miejska składa się z 87 członków (radców miejskich).

Z powyższej ilości członków Rady miejskiej wybierają wyborcy zamieszkali na terytorium Krakowa, jakie istniało przed dokonaniem przyłączeniem sąsiednich gmin i obszarów dworskich 72 radców, a wyborcy zamieszkali na terytorjach, przyłączonych obecnie do Krakowa gmin i obszarów dworskich 15 radców.

W szczególności zaś wybierają wyborcy zamieszkali na terytorium dotychczasowej gminy: Ludwinów 1 radcę, Zakrzówek z Kapelanką 1 radcę, Dębniki 1 radcę, Półwieś Zwierzynieckie 1 radcę, Zwierzyniec 1 radcę, Czarna wieś z Kawiorami 1 radcę, Nowa Wieś narodowa 1 radcę, Łobzów 1 radcę, Krowodrza 2 radców, część Prądnika Białego oraz część Prądnika Czerwonego i Olszy 1 radcę, Grzegórzki-Piaski 1 radcę, Dąbie z Beszczem i Głębinowem 1 radcę, Płaszów 2 radców.

Wyborcy zamieszkali na przyłączonych do Krakowa obszarów dworskich będą wykonywali czynne prawo wyborcze razem z wyborcami tej gminy, którą obszar dworski wspólną nosi nazwę.

Członków Rady miejskiej wybierają członkowie gminy, prawo głosowania mający. Gdyby powyższa liczba radców miejskich pomiędzy jednym a drugim wyborem przez śmierć lub rezygnację lub utratę urzędów się zmniejszyła, wtedy Rada miejska do pełnienia obowiązków radców przyzwie tych, którzy przy odnośnym wyborze po wybranych w kole, oddziale lub okręgu wyborczym, do którego ubyli radca należał, największą liczbę głosów otrzymali.

Radcy przez Radę miejską wybrani, tylko do najbliższych wyborów obowiązki pełnić będą (§ 45).

§ 30 ustęp ostatni.

Wyborcy wszystkich innych przyłączonych do Krakowa gmin sąsiednich o ile im według § 18 niniejszego statutu służby prawo wyborów własnych reprezentantów do Rady miejskiej, wybierać ich będą w okręgach, odpowiadających granicom, jakie gminy te posiadały w czasie przyłączenia ich do miasta Krakowa, powiększonym o terytorium obszaru dworskiego, posiadającego z gminą wspólną nazwę.

§ 53 ustęp pierwszy.

W razie rozwiązania Rady miejskiej przez polityczną władzę krajową mają być najdalej do sześciu tygodni ogłoszone i rozpisane nowe wybory 87 członków Rady.

Art. XI.

Czas trwania mandatu członków Rady miasta, wybranych z terytorium Krakowa jakie istniało przed obecnem przyłączeniem gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów, nie doznaje zmiany przez obecne rozszerzenie granic miasta Krakowa.

Art. XII.

Wybór członków Rady miasta Krakowa z okręgu utworzonego z powodu przyłączenia do miasta Krakowa gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów nastąpi po myśli przepisów tego statutu zaraz po faktycznem przyjęciu tych gmin i obszarów dworskich pod zarząd gminy miasta Krakowa.

Wybrani z powyższego okręgu nowi członkowie Rady miasta pełnić będą swe funkcje aż do najbliższych wyborów do Rady miasta, poczem nastąpią tak na terytorium miasta Krakowa, jakie istniało przed przyłączeniem gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów, jakoteż i na terytorium Krakowa, powstałem przez przyłączenie tej gminy i obszaru dworskiego, nowe wybory po myśli przepisów, zawartych w art. X. teje ustawy i w odnośnych paragrafach obowiązującego w Krakowie statutu miejskiego.

Ar. XIII.

Termin, w którym gmina Płaszów i obszar dworski Płaszów przejdą pod zarządy Rady miejskiej i Magistratu stoł. król. miasta Krakowa, wyznaczy c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Z dniem tym przestaną na przyłączonych obecnie do miasta Krakowa terytoryach obowiązywać ustawy krajowe, którym one jako gmina wiejska względnie obszar dworski i składowe części autonomicznego powiatu podlegały, a natomiast zaczną obowiązywać ustawy krajowe (art. IX.), którym podlega miasto Kraków.

Z dniem powyższym zostanie rozwiązana Rada gminna w Płaszowie.

Do terminu w niniejszym artykule oznaczonego pozostanie w terytoryach do miasta Krakowa przyłączonych nadal w mocy urzędowa działalność c. k. Władz państwowych i administracyjnych.

Art. XIV.

Od chwili wejścia w życie niniejszej ustawy, zarząd gminy Płaszów nie może bez zgody Prezydenta miasta Krakowa zaciągnąć nowych zobowiązań ani też zawierać umów, względnie przedsięwziąć czynności, któreby pociągały za sobą zmiany w stanie posiadania, obciążenia lub używania majątku i dobra gminnego, oraz nie może czynić wydatków, budżetem gminnym nieprzewidzianych. Budżety uchwalone w powyższym czasie przejściowym na rok następny przez radę gminną, muszą być zatwierdzone przez Prezydenta miasta Krakowa.

Przeciw odmowie Prezydenta m. Krakowa przysługuje jednak radzie gminnej prawo wniesienia zażalenia do Wydziału krajowego, który rozstrzyga ostatecznie.

C. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy zarządzą, aby działalność urzędów państwowych i autonomicznych, o ile ona dotyczy przyłączonych niniejszą ustawą gminy i obszaru dworskiego, jak najspieszniej przekazaną została gminie m. Krakowa w zakresie, statutem teje gminy określonym.

C. k. Namiestnictwo zarządzi również, aby w miejsce c. k. Władz państwowych, właściwych dotychczas dla gminy Płaszów i obszaru dworskiego Płaszów do miasta Krakowa niniejszą ustawą połączonych, czynności odnośnie objęły c. k. Władze państwowe, właściwe dla miasta Krakowa.

Wydział krajowy wyda odpowiednie zarządzenia, aby majątek i dobro gminne przez gminę Płaszów do miasta Krakowa przyłączoną temuż miastu inwentarycznie oddane zostały.

Art. XV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. XVI.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Czcz.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Czecz.

P. **Czcz.** Wysoki Sejmie!

Powiat Wieliczka na podstawie dwukrotnego doświadczenia przyszedł do przekonania, że dalsza akcją co do powiększenia m. Krakowa lub odłączenia pewnych części powiatu wielickiego musi być w drodze ugodowej przeprowadzona.

Ta zasada została przyjęta przez pełną radę i upoważniono Wydział, aby w razie zgłoszenia się stron chcących być przyłączonemi, sam dalszą akcją prowadził. Wówczas te pewne dyferencje, które są pomiędzy jedną a drugą stroną — mogą być wygładzone, a po drugie powiat chciał dać tutaj wyraz, że sympatyi, którą się tutaj kierujemy dla powiększenia Krakowa, jako naszej prastarej stolicy polskiej, nie można akademicznie postępować, lecz trzeba w danym wypadku wystąpić z czynem.

Nie da się zaprzeczyć, że zmniejszenie powiatu, który jest i tak w trudnym położeniu finansowem — powiększa jego trudności, ale mam to przekonanie ze czynnika najważniejszego t. j. kraj powinien przyjść w pomoc słabszej stronie.

Zaproponuję przeto rezolucję, aby kraj, jeśli chce, żeby powiat ten doznał ułatwienia w swoim trudnym położeniu, udzielił mu wydatniejszą pomoc w akcji ukra-

ujawienia dróg — analogicznie, jak to już z powiatem Kraków zrobiono. Rezolucya ta brzmi.

„Sejm wzywa Wydział krajowy, aby powiat Wieliczka przy akcji ukrajowienia dróg — wobec jego trudnego położenia finansowego był odpowiednio uwzględnionym.“

P. Lewicki. Proszu o hołos w sprawie formalnij.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

(P. T. Staruch. Einstellen! Abtreten! (Einstellen! Abtreten! Пуцовати ся!))

Pucowaty sia!

(*Hałas miesza się.*)

P. Lewicki. Oskilkto možu dowidatyś to Panowe zi storony polskoj dijszły wże do toczky 8. Dowidajuś o tim na pidstawy zwerchnich oznak, na pidstawy mimiky i dodnadajuś, szczo Panowe punkt 6 i 7 nezakonnym sposobom i protywy postanow regulaminu mnymo uchwałyty.

(*Głosy. Zupełnie legalnie!*)

wzhladno namahaly sia uchwałyty.

Jak dowidujemy sia, Panowe uchwałyty sprawu predłożenu Wydziałom krajowym szczo do ukrajowienia dorih, sprawu za halno krajewu, a widtak dalsze sprawozdanie komisiji hromadskoj o sprawozdaniu Wydziału krajewoho w predmeti przyłączenia do miasta Krakowa hromady i obszaru dwirskoho Płaszów.

Pozajak to namahane uchwalenie ne widpowidaje postanowieniom regulaminu, bo zistalo perewedene z naruszeniem wsia kych prawyl prawylnoho postupowania i prawyl rozpraw parlamentarnych, dlatoho zakładaju imenom własnym i towarzysiw po mysly §. 76 regulaminu protest protywy takoho postupowania z regulaminom nezhdnoho i zasterehaju sobi i naszym towarzyszam wnesty toj protest na najblyższym zasidaniu w ciły wykazania, szczo to ciłe wedenie nynisznoj rozprawy wid chwyli naszoho protestu jst ne legalne i ne ważne i my takoji neważnasty znesty ne možeme i ne znesemo i wsich sposobiw użyjemo, szczo ty ti wsi riszenia, kotri tut zapały w najważniejszych interesach jako nelegalni zistaly uneważnemi, wzhladno jestyby ich predloženo do sankcyi, szczo ty sankcyi ne uderżały, bo ne možeme pozwołyty na toje, szczo ty bez zhody druho ho naroda jaki ne bud' uchwałyty w tim Sojmi zapadały, (*Oklaski.*)

P. Halban. Proszę o głos do porządku dziennego.

Marszałek. Głos ma p. Halban.

(*Hałas zaczyna się znówu.*)

P. Halban. Wysoki Sejmie!

Odnośne przedložone sejmowi sprawozdanie stanowi dalszy ciąg akcji rozszerzenia wielkiego Krakowa, którą ten Sejm dawniejszemi swojemi uchwałami popierał. Otóż nie potrzebuję zwracać uwagi na doniosłość tej sprawy, w której widzimy zapoczątkowanie przyłączenia Podgórze do Krakowa. Ze względu na tę ostatnią okoliczność pozwalam sobie przedłożyć do wniosków komisiji następującą dodatkową rezolucję.

„W myśl dyrektywy wydanej Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 12. listopada 1904. r.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby bezzwłocznie przystąpił do przeprowadzenia rokowań z gminą kr. stoł. miasta Krakowa i miasta Podgórze, w sprawie połączenia się tych obu miast i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji sprawozdanie w tej sprawie, wraz z projektem odnośnej ustawy krajowej.“ (*Oklaski.*)

Rezolucję tę chciał postawić i zapowiedział ją na komisji poseł hr. Wodzicki; ponieważ jest nieobecny pozwoliłem go sobie w tem wyręczyć.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Leo.** Wysoki Sejmie!

Zgadając się w zupełności z rezolucją przedstawioną przez p. Wodzickiego odnośnie do rokowań mających się przeprowadzić przez Wydział krajowy z m. Krakowem oraz m. Podgórzem co do warunków połączenia się obu tych miast, oświadczam, że dyskusya odbyła się zupełnie legalnie i że protest wygłoszony przed chwilą przez p. Lewickiego w imieniu 11 posłów ukraińskich nie ma najmniejszej podstawy prawnej.

Stwierdzam, że Marszałek otworzył rozprawę, że zapisani do głosu przemawiali, że następnie rozprawa została zamknięta i że obecnie ja jako sprawozdawca otrzymałem głos i przemawiam.

Na tem kończę i proszę w imieniu komisji gminnej o przyjęcie projektu ustawy wraz z trzema rezolucjami.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej przedewszystkiem nad ustawą.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Ustawa przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Ustawa przyjęta.

Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. **Leo.** (*czyta*).

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby podania sądowe i uchwały hipoteczne w sprawie przeniesienia nieruchomości majątku gminy Płaszowa na rzecz gminy miasta Krakowa uwolnił od należytości skarbowych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Leo** (*czyta*).

2. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby utrzymał dzisiejszy wymiar podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów i na obszarze dworskim Płaszów do miasta Krakowa przyłączyć się mających, w uwzględnieniu okoliczności, że na dzisiejszem terytorium miasta Krakowa podatek domowo-czynszowy został po myśli ustawy z dnia 10. sierpnia 1905 Nr. 133 Dz. p. p. stopniowo obniżony do poziomu stopy podatku domowo-czynszowego w gminie Płaszów.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Większość*) Jest przyjęta.

Następnie jest rezolucya p. Czeczka, która opiewa (*czyta*).

„Sejm wzywa Wydział krajowy aby powiat Wieliczka przy akcji ukrajowienia dróg — wobec jego trudnego położenia finansowego był odpowiednio uwzględnionym.“

Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Dalej jest rezolucya p. Wodzickiego zgłoszona przez p. Halbana, która brzmi. (*czyta*).

„W myśl dyrektywy wydanej Wydziałowi krajowemu uchwałą z dnia 12. listopada 1904 r.

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby bezzwłocznie przystąpił do przeprowadzenia rokowań z gminą kr. stoł. miasta Krakowa i miasta Podgórze w sprawie połączenia się tych obu miast i przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji sprawozdanie w tej sprawie wraz z projektem odnośnej ustawy krajowej“.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniach Wydziału krajowego w przedmiocie galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie za lata 1908 i 1909, tudzież w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek. (**Aleg. 868**).

Sprawozdawca p. Paygert ma głos.

Sprawozdawca p. Paygert (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Paygert (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie z 20. sierpnia 1909 r. i z 19. sierpnia 1910 r.

2. Sejm udziela Zarządowi Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie absolutorium z rachunków tej Kasy za lata 1908 i 1909.

3. Sejm zmieniając uchwały z 27. lutego 1899, z 18. listopada 1902, z 7. listopada 1904 i z 15. października 1909, postanawia: jak długo trwa gwarancya kraju w artykule pierwszym powyższej uchwały z dnia 27. lutego 1899 (Dz. u. kr. Nr. 35.) określona, nie może stan kapitałów wkładkowych w Galicyjskiej Kasie Oszczędności we Lwowie ulokowanych przewyższyć sumy 120,000.000 K.

Suma ta może być zmienioną tylko na podstawie uchwały Sejmu krajowego.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta.

P. Maryewski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Maryewski. (*Wrzawa*)

P. Maryewski. Wysoka Izbo!

W roku bieżącym sprawozdanie komisji bankowej przedstawia nam Kasę Oszczędności w tak świetnym stanie, że można tylko wyrazić dla obecnej Dyrekcyi zupełne zadowolenie.

Gdy jednakże wkładki wpływają nadzwyczaj szybko, a gwarancya kraju niemal wyczerpana, przeto komisya bankowa, ażeby nie tamować wpływu wkładek, a temsamem powiększenia kapitału złożonego w Kasie Oszczędności, od którego odsetki mogą się przyczynić do szybszego uregulowania interesów likwidacyi.

Z tych widocznie powodów komisya przysłała do Sejmu z rezolucją o podwyższenie gwarancyi kraju z 100 na 120 milionów. Z tak wysoką gwarancyą, jaką kraj galic. Kasie Oszczędności przyznaje, powiedzieć można, że tem samem galic. Kasa Oszczędności staje się prawie instytucją krajową.

Jest rzeczą słuszną i godziwą, ażeby Wys. Sejm przez swoje organa i przez swoich reprezentantów jak najsilniejszą rozwinął działalność w celu nadzoru i kontroli nad tą Kasą (*Brawa*).

Ufni wszakże, że tak Dyrekcyja obecna, jak i przysłała, która może być tylko mianowana za propozycją i zgodą Wydziału krajowego, dołożą wszelkich starań, ażeby stosunki w Kasie Oszczędności jak najrychlej się uregulowały. Przeciwno sprawozdaniu komisji bankowej nie mamy żadnych zarzutów, i za wnioskami komisji i za gwarancyą kraju głosować będziemy. (*Brawa i oklaski*).

P. Lewicki. Proszu o hołos.

Прошу о голос.

Marszałek. P. Lewicki ma głos. (*Wrzawa ucicha*).

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Високий Сойме!

Pomimo naszych protestiw, jaki my zakładały przy każdej toczce poriadku dnewno, poczawszy wid punktu 4, — pomimo domahania sia naszoho, szcoby Panowe pyniszne krytycznoje zasidanie sojmowe zamknuly — (P. T. Staruch. Tak je! *Wrzawa*.) — mymo to Wy namahajeteś westy dalszi narady i dopuskajete do neważnych postanow, aby tilko wykonaty akt swawoli nad druhyr ruskym narodom!

Pomimo iashich protestiw, jaki mi zakladały przy każdej toczce poradku dnewno, poczawszy wid punktu 4, — pomimo domahania sia iashoho, szcoby Panowe niniszne krytyczne zasidane sojmowe zamknuly — (P. T. Staruch. Tak e!) — mymo to Wy namahajeteś westy dalszji narady i dopuskaete do neważnych postanow, aby tilko wykonaty akt swawoli na drugim ruskim narod!

(*Wielka wrzawa. Zaprzeczenia z ław postów polskich.* — **Głosy.** Wy tu okazuje swawole! — *Zaprzeczenia z ław postów ruskich i ciągła wrzawa*).

To jest charakterom waszoy polityki: to wasza ambicja, to wasze „widzimisie“, to jest u was riszucze! A prawa druho naroda, żadania druho naroda łyszajete na boci, abo brutalno widkydajete abo ignorujete.

To eśť charakterom cїloj Waszoj polityki, to Wasza ambicja, to Wasze „widzimisie“, to eśť u Was rişucze! A prawa drugo naroda. żadania drugo naroda lişcaete na boći, abo brutalno wiđkiđaete abo ignoruete.

(**Głosy na ławach postów ruskich.** Hańba! *Zaprzeczenia z ław postów polskich*).

Ja tomu prymuszonyj przy toj toczce 8 porjadku dnewno imenem ruskych posliw żałożyty i zhołosyty riszuczuj protest, tak, jak ne możemo seho dobroduszno znosyty.

Я тому примушений при тїй тоццї 8 порядку dnewno imenem ruskich posliw żalożyty i zhołosyty rişuczuj protest, tak, jak ne możemo sego dobroduszno znosyty.

Pered namy je sprawozdanie komisji bankowoj, dotyczne hałyckoj Kasy Oszczadnosti, kotre prynosyt nam dalszjy tiahar dalszi obowiazky,

Перед нами є спрпвзданє комісії банкової, дотично галицкої Каси Ощадности, котре приносить нам дальший тягар, дальші обовязки,

(**Głosy na ławach postów ruskich.** Hańba!)

bo komisja bankowa proponuje pidnesenia gwarancji kraju, żhidno z żadaniem Dyrekcji Kasy Oszczadnosti o 20 milioniw kor.

bo komisja bankowa proponuє pidnesene gwarancji kraju, zgidno z żadaniem Dyrekcji Kasy Oszczadnosti o 20 milioniw kor.

I proszu Was Panowe! Zapytajuś zwidki narid ruskyj prychođyt do toho, aby taki tiahary ponosyty, koły win tak uposłidzenyj?

I proszu Was Panowe! Zapitaюсь zwidki narid ruskyj przychođyt do toho, aby taki tiahary ponosyty, коли він так uposłidzenyj?

Posoł Stapińskij wczera na naszij konferencji w sprawie reformy wyborczoji pidnis toj welykij postup Polakiw suprotyw Rusyniw, a nawet postup chłopa polskoho suprotyw ruskoho.

Посоł Стапінський вчєра на нашїй конференцї в справї реформи виборчої пїднїс той великий поступ Поляків супротив Русинів, а навіть поступ хлопа польского супротив руского.

(*W tem miejscu postowie ukraińscy wszczynają ponowny hałas — mówca porusza tylko wargami*).

(P. Sandulak. Procz z szlachockym Sojmom! Hańba szlachci!)

(Проч з шляхоцком Соймом! Ганьба шляхтї!)

Szcoby poprawyty regulamin — ja muszu sprostawy.

Şcoby poprawity regulamin, я мушу спростовати.

(P. T. Staruch. Napyszit' szczo Marszałok ne spowniaje swoich obowiazkiw!)

(Напишіть, що Маршалок не сповняє своїх обовязків!)

(P. T. Staruch i p. Sandulak uderzając pulpitami śpiewają „Czerwony sztandar“).

Ja proszu Waszu Ekscelencju, szcoby umożlowyw howoryty, ja ne mohu howo-

Я прошу Вашу Ексцеленцию, şcoby umożlowyw howoryty, я не можу howo-

yty w tym hałasi. Ja swoho hołosu pidnosyty ne budu.

(*Wśród ogólnej wrzawy, stuku pulpitemi i gwizdania, mowca porusza tylko wargami*).

(*Nastaje spokój w Izbie*).

Wysokyj Sojme!

Ja staraw sia tut expressis verbis predstavyty nasze stanowysko i chotij pp. stenografy majže do ust meni sia pchały i chotij majže w hubu meni sia pchały, i chotij majže w hubu meni sia pchały, niczoho ne mohły napysaty, bo buło rичезу nemožlywoju szczoś uczuty.

I mimo wsilakoj forsy ne mih ja dijty do słowa, szczo by mene Panowe zrozumily.

Koły ja apelowaw do JE. p. Marszałka, szczo by zrobym spokij w Pałati

(*P. Kędzior. Nic Pan nie mówił*).

abo szczo by pererwano nyniszne zasidanie JE. p. Marszałok ne prychyływ sia do mo ho bažania.

Dlatoho ja protestuju protyw takoho traktowania toj sprawy nezhidnoho z regulaminom i neważnoho.

Dlatoho ja takož łysz obmežuś do toho, szczo ponowno pry kincy mojej promowy stwerdžu, szczo meni widniato sprosohu tut rozprawlaty mimo toho, szczo ja majže do połowyny wže ułuch.

(*P. T. Staruch. A czyja to wyna?*)

Dlatoho pry kińcy moich wywodiu zholozuju protest po mysły § 76 regulamini, protest protyw postupowania z regulaminom nezhidnoho, protest protyw nynisznym uchwałam, protest protyw ukoroczenia besidnykiw w swobodi promowlania i na najblyższym zasidaniu toho Sojmu protest nasz na pyśmi złożemo do lisky marszałkowskoj, protest dokładno wywedenyj z poklykaniem wsich momentiw faktycznych, jaki tut nyny zajszły.

I my Panowe, ne perestanemo protyw takoho postupowania protestowaty.

Bo Wam Panowe, ne rozchodyt sia o samu rич, o tych kilka dribnych spraw, jaki tut traktujete. Wam rozchodyt sia łysz o te, szczo by Wy pokazaly swoju syłu szczo Wy wmiјete dobre dawyty, a jak Wy wmiјete dawyty, my znajemo duże dobre, bo my to wyczuwajemo na naszoj skiri wid dawna do nynisznoho dnia.

I jak raz sej protest nasz jest protestom protyw werchowodztwa nad namy, protyw Waszoj wołody nad namy, protyw Waszoho dawłenia ruskoho naroda.

Koły Panowe mimo toho naszoho protestu dalsze budete tak postupowaty, musyte buty przygotowani na wsilaki kon-

рити в тїм галасї. Я свого голосу підносити не буду.

Високий Сојме!

Я старав ся тут expressis verbis представити наше становиско і хотїя пп. стенографи майже до уст менї ся пхали і хотїя майже в губу менї ся пхали, нічого не могли написати, бо було річю нemożliwoю, щось учути.

І мимо всілякої форси не міг я дійти до слова, щоби мене Панове зрозуміли.

Коли я апелював до Є. Е. п. Маршалка, щоби зробив спокій в Палаті,

або щоби перервав нинїшне засіданє, Є. Е. п. Маршалок не прихилив ся до того бажаня.

Длятого я протестую против такого трактованя сеї справи, незгідного з регуляміном і newажного.

Длятого я також лиш обмежує до того, що поновно при кінци моєї промови ствerdжу, що менї віднято спромогу тут розправляти мимо того, що я майже до половини оглух.

(*А чия то вина?*)

Длятого при кінци моїх виводів зголошую протест по мисли § 76 регуляміну, протест против поступованя з регуляміном незгідного, протест против нинїшних ухвал, протест против укорочення бесідників в свободї промовлюваня і на найблизшїм засіданю того Сојму протест наш на письмі зложимо до лїски маршалківскої, протест докладно виведений з покликанєм всіх моментів фактичних, які тут нинї зайшли.

І ми Панове, не перестанемо против такого поступованя протестувати.

Бо Вам Панове, не розходить ся о саму річ, о тих кілька дрібних справ, які тут трактуєте. Вам розходить ся лиш о те, щоби Ви показали свою силу, що Ви вмієте добре давити, а як Ви вмієте давити, ми знаємо дуже добре, бо ми то відчуваємо на нашій скірі віддавна до нинїшного дня.

І як раз сей протест наш єсть протестом против верховодства над нами, против Вашої влади над нами, против Вашого давленя руского народа.

Коли Панове mimo того нашого протесту дальше будети так поступати, мусите бути приготовані на всіляки консе-

sekwencji, jaki tutaj w Sojmi i w kraju i u Widny zajdūt.

My teper pokażemo, szczo majemo syłu w narodzi i nad narodom i szczo Wy Panowe ne potrafyte perejty do porjanku dnewnoho nad domahaniamy ciłoho naroda, bo to i ne legalno i nebezpečno Panowe!

I my tomu musymo pry koždij toczci toj protest zakładaty i musymo tutaj pidnesty nasz apel, szczo my tutaj w tym Sojmi kurjalnim, w Sojmi prywilejiw szlachockych ne majemo szczo robyty, doky ne bude reforma wyborcza.

(P. T. **Staruch**. Sprawedywa reforma).

Wid toho nasz narid ne widstupył, bo dalsze wże ne bude znosyw toji strasznoji krywdy.

Tomu zanoszu jeszcze raz nasz protest i stawljaju formalnyj wnesok po raz treti na zamknienie nynisznych obrad a pry tym proszu o stwerdzenie kompletu.

(*Brawa i oklaski z ław ruskich*).

Marszałek. Czy żada jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada rozprawa zamknięta.

P. Lewicki żada skonstatowania kompletu.

(*Rusini z wyjątkiem p. Lewickiego i Dudykiewicza wychodzą z sali*).

Proszę Panów ułatwić obliczenie liczby posłów w Sejmie.

(*PP. Sekretarze obliczają ilość posłów obecnych w Sejmie. Po obliczeniu*) Jest posłów w Izbie 88, przeto Izba jest w komplecie.

Poddaję teraz pod głosowanie formalny wniosek p. Lewickiego o zamknięcie posiedzenia.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość, wniosek upadł.

Rozprawa została już zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Paygert** Zrzekam się głosu i wnoszę przyjęcie wniosków komisji en bloc. (*Wrzawa*).

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisji en bloc. Czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski 1—3 komisji en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej w sprawie nadania nowo zbudowanemu szpitalowi w Horodence charakteru szpitala powszechnego i publicznego. (**Aleg. 869**).

Sprawozdawca p. Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żada kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Bednarski**.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

następującą ustawę, nadającą szpitalowi w Horodence charakter szpitala powszechnego i publicznego (*czyta*)

квенції, які тут в Соїмі і в краю і у Відни зайдуть.

Ми теper покажемо, що маємо силу в народі і над народом, і що Ви Панове не потрафите перейти до дневного порядку над домаганями цілого народу, бо то і нелегально і небезпечно Панове!

І тому ми мусимо при кожній точці той protest закладати і мусимо тут піднести наш апел, що ми тут в тим Соїмі куряльним, в Соїмі привилеїв шляхоцких не маємо що робити, доки не буде реформа виборча.

(Справедлива реформа).

Від того наш нарід не відступить, бо дальше вже не буде зносив тої страшної кривди.

Тому заносу еще раз наш protest і ставляю формальний внесок по раз третий на замкнене нинішних нарад, а при тим прошу о стверджене комплету.

Ustawa

z dnia nadająca szpitalowi w Horodence charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Szpital w Horodence zostaje uznany za powszechny i publiczny.

Art. II.

Komitet szpitalny składać się ma :

- a) z delegata Wydziału krajowego,
- b) z prezesa Rady powiatowej w Horodence lub jego zastępcy,
- c) z delegata Rady powiatowej,
- d) z dyrektora szpitala.

Art. III.

W przyszłości połowę kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części ponosić będzie powiat w Horodence.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy powierzam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1909 i od 1. lipca 1909 do 30. czerwca 1910. **(Aleg. 870)**.

Sprawozdawca p. **Urbański** ma głos.

Sprawozdawca p. **Urbański** *(zaczyna czytać sprawozdanie)*.

Sekretarz p. **Wasung**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? *(Nikt)*. Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. *(Większość.)* Jest przyjęty. Proszę o dczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Urbański** *(czyta)*

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1910.

2. Sejm uznaje potrzebę wydatnego podwyższenia dotacyi z funduszków krajo-

wych na zasiłki przeznaczone po myśli § 15 ust. drog. na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

3. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej wyjednał na rok 1911 i w latach następnych wydatną subwencyę ze Skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg konkurencyjnych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński.** Wysoki Sejmie!

Przy tym punkcie porządku dziennego pozwolę sobie do tej sprawy dołączyć prośbę imieniem wszystkich stronnictw, aby myta na drogach krajowych zostały już raz zniesione. (*Długotrwałe brawa i oklaski*).

Jest rzeczą wręcz niemożliwą, ażeby w tym wieku u nas podróżujący jak w Turcyi byli w podróży zatrzymywani, celem opłacenia myta drogowego.

Dlatego nie rozwodząc się dłużej nad tą sprawą, pozwalam sobie wystosować prośbę do Wydziału krajowego, aby sprawą zniesienia myta drogowego jak najrychlej się zajął.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. **Wasung.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Urbański.** Ponieważ nikt nie sprzeciwił się wnioskowi komisji a poseł Stapiński przemawiając za zniesieniem myt nie postawił żadnego wniosku ani rezolucyi, przeto proszę tylko Wys. Izbę o przyjęcie wniosków komisji.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności departamentu IV. w sprawach drogowych za czas od 1. kwietnia 1908 do 30. czerwca 1910.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść? (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

Sejm uznaje potrzebę wydatnego podwyższenia dotacyi z funduszków krajowych na zasiłki przeznaczone po myśli § 15 ust. drog. na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby w drodze konstytucyjnej wyjednał na rok 1911 i w latach następnych wydatną subwencyę ze Skarbu państwa na budowę i utrzymanie dróg konkurencyjnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie, Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach, szkole ogrodniczej na Wulce kapitańskiej i o popierania sadownictwa w kraju za rok 1909/10. (**Aleg. 871**).

Sprawozdawca p. J. Brunicki ma głos.

Sprawozdawca p. J. **Brunicki** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. J. **Brunicki** (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego.
2. Sejm uchwała kredyt nadzwyczajny na kosztą budowy szklarni w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie i na Wulce kapitańskiej, dla każdej z nich kosztem po 33.000 koron oraz kredyt koron 11.360 na rozprowadzenie wody w ogrodzie szkoły tarnowskiej i wstawienie tych kredytów do Rubryki X. budżetu krajowego za r. 1911.
3. Sejm przyznaje dodatek aktywalny kierownikowi krajowej szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej w kwocie 300 koron rocznie a nauczycielowi-instruktorowi tejże szkoły także dodatek w kwocie 240 koron rocznie.
4. Sejm poleca wypracowanie kosztorysów i wstawienie do budżetu na rok 1911 kwoty potrzebnej na odpowiednie wódociągi w ogrodzie szkoły ogrodniczej na Wulce kapitańskiej.
5. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by w budżet na rok 1912 wstawił odpowiednią kwotę na krajowego inspektora ogrodnictwa i w swoim czasie rozpiisał odpowiedni konkurs, celem obsadzenia tej posady.
6. Petycyę L. 7081 Wydziału powiatowego w Wieliczce o subwencyę odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia pa myśli wywodów komisji w treści sprawozdania zawartych.
7. Petycyę L. 6935 ruskiego Towarzystwa Narodowego Domu w Szczytowcach odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Wasung. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Wasung.

P. Wasung. Wysoka Izbo!

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie i zakładach sadowniczych, jest pierwszym sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego, dotyczącem działalności Departamentu III. Wydziału krajowego.

Przy sposobności obrad nad niższymi szkołami rolniczymi w komisji, miałem możność zaznaczyć, jakie stanowisko klub posłów polskiego stronnictwa ludowego zajmuje wobec działalności tego Departamentu.

Stwierdzić muszę, że co do całokształtu akcyi sadowniczej prowadzonej przez Wydział krajowy zadowoleni się nie czujemy i stawiamy jej cały szereg zarzutów a przede wszystkim braku organicznej łączności i określonych celów.

Jednem z żądań od szeregu lat przez komisję gospodarstwa krajowego stawianych, była sprawa referenta spraw sadowniczych przy Wydziale krajowym, którą nawet komisya w tegorocznem sprawozdaniu w rezolucyi piątej osobno podnosi.

Dla jednolitości akcyi Wydziału krajowego rzecz tego rodzaju jest konieczną, a utworzenie tej posady za rzecz pilną uważamy.

Zaznaczyć musimy, że całokształt działalności Departamentu III życzeniom ludności wiejskiej nie odpowiada, a przy innej sposobności mianowicie przy budżecie wyciągniemy z tego konsekwencye.

Jeżeli tego nie czynimy dzisiaj przy sprawozdaniu niniejszem, to tylko ze względu na trudności wywołane zachowaniem się posłów ruskich.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **J. Brunicki.** Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie wniosków komisji en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia wniosków komisji en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisji en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowego o poborze kraj. opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa (**Aleg. 872**)

Sprawozdawca p. **Urbański** ma głos.

Sprawozdawca p. **Urbański.** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Wasung.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania, Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, począwszy od dnia 1. stycznia 1911.

ii. Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia extra statum posad w oddziale konceptowym i rachunkowym w razie przydzielenia urzędników tych oddziałów do biura poboru opłat szynkarskich.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Landau.** Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Landau.

P. **Landau.** Wysoki Sejmie!

Przy sposobności dyskusji nad opłatami szynkarskimi chciałem zwrócić uwagę na pewne niewłaściwości i krzywdy, jakie miały miejsce przy rozdawnictwie koncesji szynkarskich.

W szczególności chciałem zwrócić uwagę na daty statystyczne ogłoszone przez Wys. c. k. Namiestnictwo stwierdzające, że kilkanaście tysięcy rekursów wpłynęło przeciwko orzeczeniom o rozdawnictwie koncesji szynkarskich.

Z drugiej strony daty te stwierdzają, że rozdano tylko dotychczasowym szynkarzom koncesje w liczbie 6000 kilkuset. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że przedtem przeszło 20.000 osób wykonywało przemysł szynkarski, że natomiast obecnie udzielono tylko 6000 osób tę koncesję, to wynika z tego, że kilkanaście tysięcy osób, które dotychczas przemysł szynkarski wykonywały, koncesji tych nie otrzymało i oczywistą jest rzeczą, że tych kilkanaście tysięcy osób jest skazanych na śmierć głodową. Oczywistą jest rzeczą, że obowiązkiem rządu jest, ażeby tę anomalję bodaj częściowo usunąć. (*Brawa.*)

Jestem zdania, że Wys. Rząd uzna słuszne roszczenia tych osób pozbawionych wszelkich środków do życia, które jednym zamachem zostały na bruk rzucone.

Wobec oświadczenia JE. p. Namiestnika, że weźmie pod rozwagę żądania tych osób, jestem zdania, że tu możliwe jest następujące wyjście. Mianowicie wiadomą jest rzeczą, że jest jeszcze cały szereg koncesji nie rozdzielonych, że jest jeszcze wiele gmin takich, w których był konkurs rozpisany a nikt się nie zgłosił do tego konkursu (*Głosy*. Tak jest), wiadomą jest rzeczą że jest cały szereg gmin, w których mimo rozpisanego konkursu zgłosiły się wprawdzie pewne osoby ale uznane za nie kwalifikujące się do udzielenia im koncesji szynkarskich.

Otóż jest możliwość, ażeby przedewszystkiem nowe konkursy rozpisać i ażeby koncesji udzielić tym osobom, które dotychczas przemysł szynkarski wykonywały o ile przeciw ich osobom jako takim zarzuty uzasadnione nie zachodzą i o ile lokale są w porządku.

Dalej jest możliwość, ażeby stworzyć pewien stan przejściowy, t. j. ażeby osoby, które przez kilkanaście lat bez zarzutu i nagany wykonywały przemysł ten, przynajmniej czasowo koncesję otrzymały, bo jest wiadomem, że ustawa przemysłowa nie wyklucza możliwości udzielenia koncesji czasowej, więc jeżeli tym biedakom udzieli się czasowej koncesji czy na jeden rok, czy na kilka lat, to się stworzy stan przejściowy, który doprowadzi do częściowej przynajmniej sanacji tych lokalnych stosunków.

Kończę apelem do Wys. Rządu, ażeby przy załatwianiu tych rekursów, których wniesiono kilkanaście tysięcy i przy rozdawnictwie dalszych koncesji wziął pod rozwagę podania tych petentów, którzy przez kilka lub kilkanaście lat przemysł szynkarski wykonywali i ażeby możliwie ich roszczenia w granicach możliwości uwzględnił a przez to uczynił zadość postulatowi stawianemu przez tysiące ludzi w kraju, ludzi którzy dotychczas nienagannie się zachowywali, a którzy mogą być za jednym zamachem na bruk wyrzuceni.

Taką rezolucję do Wys. Rządu pozwalam sobie postawić, a mianowicie.

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwianiu rekursów w sprawach udzielenia

koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nie rozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały.“

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Stapiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński. Wysoka Izbo!

Muszę wyrazić serdeczny żal, że sprawa tej miary jak sprawa uregulowania poboru od piwa i łącząca się z tem sprawa rozdawnictwa koncesyi szynkarskich, która to sprawa jest najpierwszej wagi nie tylko na dziś, ale na całą przyszłość, sprawa obchodząca gorąco zarówno wsi polskie i ruskie, że nawet taka sprawa z powodu obstrukcyi ruskiej nie może być należycie omówioną. (*Brawa*).

Ja wszystko rozumiem, sam robiłem obstrukcyę i wygłaszałem także 3 godzinne mowy tam, gdzie chodziło o obronę sprawy chłopskiej, ale żeby przeciwko sprawie chłopskiej, przeciw sprawie koncesyi szynkarskich posłowie chłopscy robili obstrukcyę, dla mnie jest to rzecz z punktu widzenia ogólnego niezrozumiałą a z punktu widzenia chłopskiego haniebną. (*Brawa*)

Sprawa ta wymagała tem bardziej gruntownego omówienia w tej Wys. Izbie, że załatwienie jej, zdaje się zmierzać do tego, iż rezultat będzie dalekim a dalekim od tego, jakiego myśmy się przynajmniej spodziewali. Mianowicie spodziewaliśmy się, że jednak władze staną na tem stanowisku, iż dobro ogółu, dobro publiczne musi mieć pierwszeństwo przed dobrem prywatnem, bo gdzie chodzi o 8.000.000 tam 2, 3 lub 4 tysiące jest drobiazgiem.

Spodziewaliśmy się, że JE. p. Namiestnik i wogóle c. k. Rząd, przynajmniej w tym kierunku pójdzie ludowi na rękę, iż uchwały rad gminnych w tej sprawie powzięte będą poszanowane.

Niestety w mojem biurku i w biurkach moich kolegów są stosy listów, w których nam gminy donoszą, że uchwały ich zostały zlekceważone a koncesye komu innemu nadane.

Kol. Dr. Landau powiedział, że w ten sposób zostaje X rodzin wyrzuconych na bruk. Czuję respekt przed tego rodzaju nieszczęściami i nigdybym do tego ręki nie przykładął, gdybym widział, że ta uchwała względnie taka rezolucya rodziny na bruk wyrzuci. Jednak śmiem twierdzić, że to twierdzenie odnośnie do koncesyi szynkarskich jest co najmniej przesadne.

Nietylko bowiem nie ma mowy o wyrzuceniu ludzi bez chleba na bruk, ale wiadomo mi, że nie udzielono koncesyi szynkarskich takim jednostkom, które nietylko chleb powszedni, ale dobry chleb pyłowany z masłem i szynką spożywać mogą.

Nie może p. Dr. Landau powiedzieć, że władze obeszyły się z szynkarzami po macoszemu, ja przeciwnie twierdzę, że władze zanadto zeszyły z drogi dobra publicznego i zanadto poszły na drogę szynkarzy.

Bo jeżeli, jak czytałem w statystyce na 9.000 kilkaset rozdanych koncesyj razem około tysiąckilkaset koncesyi dostali rolnicy czy chłopi, a 8.000 koncesyi dostali szynkarze, i sklepiczarze, to znaczy, że stosunek ten w żadnym stopniu nie odpowiada temu stosunkowi, jakiegośmy się spodziewali i spodziewać mieli prawo.

Mianowicie p. Dr. Landau musi przyznać, że karczma, koncesya szynkarska jest jednak instrumentem, który daje dochód nie pierwszej marki pod względem — powiedziałbym, — rzetelności zarobkowania.

P. Dr. Landau musi przyznać, że dobro publiczne wymaga, ażeby szynkarze poznikali, bo wprawdzie zgadzam się z p. Dr. Landauem, że różnicy między szynkarzami — czy koncesye posiada żyd czy katolik — tak wielkiej niema, ale ten wzgląd pomnę, patrzę tylko na sprawę rozdawnictwa koncesyi szynkarskich i z tego punktu widzenia, muszę powiedzieć, że władze daleko zeszyły z tej linii, jakiej się powinny były trzymać ze względu na dobro publiczne i ze względu na uchwały rad gminnych.

Mam jednak nadzieję, że JE. p. Namiestnik, skoro obecnie do niego sprawa przeszła w drodze rekursu, zechce istotnie stanąć na stanowisku nie osób, a dobra publicznego, i zechce rekursa te traktować nie według tego, czy to jest chłop katolik, czy to jest żyd, tylko według tego, jakie są uchwały rad gminnych i jak wymaga tego dobro publiczne. (*Brawa*).

Stanowczo musimy się zastrzedz przeciwko wszelkiemu stwarzaniu przejściowych okresów, żądamy, aby prowo było wykonane, i stanowczo musielibyśmy protestować

przeciwko temu, ażeby prawo naginać do interesów tych lub owych jednostek czy se-tek, albo nawet 10.000 jednostek.

Z dniem 1. stycznia 1910 zginie propinacya, wejdzie w życie przemysł koncesy-onowany i żądamy stanowczo, ażeby litera prawa była utrzymana i aby żadnych koncesyi częściowych nie udzielano. Bo nie jest prawdą, jakoby dopiero dziś szynkarze starzy dowiedzieli się o tem, że z dniem 1. stycznia 1911 propinacya zgaśnie.

Ustawa która wchodzi w życie, została uchwalona w r. 1905. i w roku 1905. szynkarze wiedzieli dobrze, co się z dniem 1. stycznia 1911. stanie.

Jeżeli więc za lat pięć t. j. od roku 1905, do 1. stycznia 1911. na tę ewentual-ność się nie przygotowali, to niema żadnej podstawy do tego, aby to zaniedbanie teraz w sposób bezprawny wynagradzać.

Również pozwolę sobie prosić JE. pana Namiestnika, żeby był łaskaw co do liczby koncesyi przestrzegać życzenia, które wyraziła nie jednostka ale Sejm, miano-wicie aby koncesyi nie rozdawano więcej aniżeli według uchwały Sejmu rozdane być powinno, to znaczy jedna na 500 w mieście i jedna na 800 w gminach wiejskich.

Jednak mimo tych wszystkich usterek, o których naprawienie JE. Pana Namiestnika prosimy i to natęrczywie, bo są one połączone z krzywdą dobra publicznego — z tem wszystkiem jednak za to, że teraz choć częściowo jest nadzieja zmiany, my ze swojej strony jak najserdeczniejsze podziękowanie wyrażamy.

Jeszcze jedno: Mianowicie Ekscellencyo panie Namiestniku! Stanowczo nie pro-porcjonalnie, w zbyt małej liczbie wypadków uwzględnia się uchwały rad gminnych, otóż proszę, by JE. był łaskaw głównie uwagę zwracać na uchwały rad gminnych i te podania i rekursa uwzględniać, co do których rady gminne się wypowiedziały.

Marszałek Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zam-knięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Urbański**. Ani p. Stapiński, ani p. Landau nie sprzeciwiali się wnioskowi komisji, jedynie p. Landau zgłosił rezolucję następującej treści: (*czyta*).

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwieniu rekursów w sprawach udzielenia koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nie rozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały.“

Otóż nie mając upoważnienia od komisji nie mogę przyjąć tej rezolucyi, i prze-ciw głosować będę.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie pierw-szego wniosku.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*)

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o poborze krajowych opłat szynkarskich i zwiększonej opłaty od piwa, począwszy od dnia 1. stycznia 1911.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Urbański** (*czyta*).

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia extra statum posad w oddziale konceptowym i rachunkowym w razie przydzielenia urzędników tych oddziałów do biura poboru opłat szynkarskich.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest jeszcze rezolucya p. Landaua, która opiewa (*czyta*).

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przy załatwieniu rekursów w sprawach udzielenia koncesyi szynkarskich i przy rozdawnictwie koncesyi dotąd nierozdzielonych możliwie uwzględnił te osoby, które dotąd przemysł szynkarski wykonywały.“

Podam najprzód tę rezolucję do poparcia. Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Poparta,

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do rezolucyi? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto ją przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji kolejowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Woli rzedzińskiej dla ruchu osobowego i towarowego. (**Aleg. 873.**)

Sprawozdawca poseł Kolischer ma głos.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (*zaczyna czytać sprawozdanie.*)

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Kolischer** (*czyta.*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić!

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najprędzej w drodze właściwej spowodował należyte otwarcie przystanku kolejowego w gminie Wola Rzedzińska już istniejącego, dla ruchu osobowego i towarowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

(*Hałas ucicha.*)

Ponieważ p. Sprawozdawca trzech ostatnich punktów porządku dziennego t. j.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie petycji gmin Boberka, Lipie, Dzwiniacz górny, Dydowia, Łokieć, Łopuszanka lechnowa, Michniowiec, Bystre i Czarna o wydzielenie ich z okręgu c. k. Sądów powiatowych w Turce, Starym Samborze i Ustrzykach, a przydzielenie do c. k. Sądu powiatowego w Lutowiskach.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Tyrawie wołoskiej.

Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie kreowania nowego sądu powiatowego w Uściu zielonem.

Nie jest obecny w Izbie, przeto nie mogą one być załatwione. Inne punkty są już wyczerpane.

Następne posiedzenie odbędzie się pojutrze w sobotę dnia 5. listopada 1910. o godzinie 9. rano z następującym porządkiem dziennym.

(P. T. **Staruch**. Reforma wyborcza na (Реформа виборча на стил!))

Na razie jeszcze ja oznaczam porządek dzienny, może kiedyś Szanowny poseł będzie go oznaczał; ja go zapewniam, że kiedy on będzie oznaczał, to ja na trąbie grać nie będę.

Otóż na porządku dziennym będzie budżet i sprawa asekuracji bydła.

1. Sprawozdanie komisji budżetowej o budżecie krajowym na rok 1911.

Sprawozdawca generalny poseł Kozłowski.

2. Sprawozdanie komisji dla reform agrarnych o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia ubezpieczenia bydła.

Sprawozdawca poseł Paygert.

Następne posiedzenie zatem w sobotę dnia 5. listopada 1910. o godzinie 9 rano. Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 4. minut 45. po południu.)

